

Ökumenischer Pilgerweg  
Pielgrzymka ekumeniczna

2018

UNEXERIT DOMINUS ME. Is. 61, 1  
PAN MNIE NAMAŚCIŁ. Iz. 61, 1  
DER HERR HAT MICH GESALBT. Jes. 61, 1

## IMPRESSUM

*Niemiecko-Polska Pielgrzymka Ekumeniczna Magdeburg-Gniezno  
Berliński Zakład Misyjny, pastore dr Justus Werdin  
Wsparcie finansowe życzliwie poprzez Ew. Okręgi Kościelne Uckermark,  
Oderland-Spree, Cottbus i Górna Śląska Łużyca.  
Tłumaczenia z niemieckiego: Maria Przybył, Poznań  
Tłumaczenia z polskiego: Justus Werdin, Berlin  
Skład i układ graficzny: Sabine Schumann, Angermünde  
Zdjęcie: Andreas Schluttig, Lipsk  
Drukarnia Nauendorf, Angermünde  
500 egzemplarzy, maj 2018 r.*

*Deutsch-Polnischer Ökumenischer Pilgerweg Magdeburg – Gniezno  
c/o Berliner Missionswerk, V. i. S. d. P. Pfr. Dr. Justus Werdin  
Mit freundlicher finanzieller Unterstützung der Ev. Kirchenkreise Uckermark,  
Oderland-Spree, Cottbus und Schlesische Oberlausitz.  
Übersetzungen aus dem Deutschen: Maria Przybył, Poznań  
Übersetzungen aus dem Polnischen: Justus Werdin, Berlin  
Satz und Layout: Sabine Schumann, Angermünde  
Einbandbild: Andreas Schluttig, Leipzig  
Druckerei Nauendorf, Angermünde  
500 Exemplare, Mai 2018*



Ökumenischer Pilgerweg  
Pielgrzymka ekumeniczna

2018



UNEXERIT DOMINUS ME. IS. 61, 1  
PAN MNIE NAMAŚCIŁ. IZ. 61, 1  
DER HERR HAT MICH GESALBT. JES. 61, 1

## SPIS TREŚCI

## INHALT

<i>Słowo wstępne</i>	6	<i>Vorwort</i>
<i>pastor dr. Justus Werdin</i>		<i>Pfr. Dr. Justus Werdin</i>
<i>Słowo powitalne</i>	10	<i>Grußwort</i>
<i>bp dr Markus Droege</i>		<i>Bischof Dr. Markus Dröge</i>
<i>Słowo powitalne</i>	14	<i>Grußwort</i>
<i>ks. abp. dr Heiner Koch</i>		<i>Erzbischof Dr. Heiner Koch</i>
<i>Słowo powitalne</i>	18	<i>Grußwort</i>
<i>ks. abp. Wojciech Polak</i>		<i>Erzbischof Wojciech Polak</i>
<i>Metropolita Gnieźnieńskiego,</i>		<i>Metropolit von Gnesen,</i>
<i>Prymas Polski</i>		<i>Primas Polens</i>

## DOKUMENTY 24

## DOKUMENTE

<i>List do Episkopatu Polski</i>	26	<i>Brief an den Episkopat Polens</i>
<i>praeses Annette Kurschus,</i>		<i>Präses Annette Kurschus,</i>
<i>ks. bp. dr Markus Droege</i>		<i>Bischof Dr. Markus Dröge</i>
<i>Homilia</i>	34	<i>Predigt</i>
<i>ks. abp. Henryk Muszyński,</i>		<i>Erzbischof em. Henryk Muszyński,</i>
<i>Prymas-Senior Polski</i>		<i>Senior-Primas Polens</i>

CODZIENNE CZYTANIE	48	TÄGLICHE LESUNGEN
MEDITATIONES	60	MEDITATIONEN
<i>Duch jedności</i>	62	<i>Der Geist der Einheit</i>
ks. bp. Grzegorz Ryś		Bischof Grzegorz Ryś
<i>Siedem darów Ducha Świętego.</i>	72	<i>Die sieben Gaben des Heiligen Geistes.</i>
<i>Wstęp, Agata Skotnicka</i>		<i>Einleitung, Agata Skotnicka</i>
<i>Dar mądrości</i>	74	<i>Die Gabe der Weisheit</i>
ks. bp. Edward Dajczak		Bischof Edward Dajczak
<i>Dar rozumu</i>	76	<i>Die Gabe des Verstandes</i>
ks. bp. Grzegorz Ryś		Bischof Grzegorz Ryś
<i>Dar rady</i>	80	<i>Die Gabe des Rates</i>
brat John i brat Marek z Taizé		Bruder John, Bruder Marek aus Taizé
<i>Dar męstwa</i>	82	<i>Die Gabe der Tapferkeit</i>
ks. kard. Luis Antonio Tagle		Kardinal Luis Antonio Tagle
<i>Dar umiejętności</i>	86	<i>Die Gabe der Offenheit</i>
ks. Mario Cornioli		Pfr. Mario Cornioli
<i>Dar pobożności</i>	90	<i>Die Gabe der Frömmigkeit</i>
Michelle Moran		Michelle Moran
<i>Dar bojaźni Bożej</i>	92	<i>Die Gabe der Gottesfurcht</i>
ks. Prymas Wojciech Polak		Erzbischof Wojciech Polak, Primas Polens
<i>Charyzmaty Ducha Świętego</i>	96	<i>Die Gnadengaben des Heiligen Geistes</i>
Słownik teologii biblijnej		Wörterbuch der biblischen Theologie

<i>Biada, gdy dary Ducha Świętego są powodem do podziałów!</i>	102	<i>Wehe, wenn die Gaben des Heiligen Geistes Grund von Teilungen sind!</i>
papież Franciszek		Papst Franziskus
<i>Owocowanie namaszczonej Duchem Świętym</i>	106	<i>Die Früchte der mit dem Heiligen Geist Gesalbten</i>
Agata Skotnicka		Agata Skotnicka

DZISIAJ 116 HEUTE

<i>Tak działa Bóg.</i>	118	<i>So waltet Gott.</i>
Ks. abp. Henryk Muszyński		Erzbischof em. Henryk Muszyński

HISTORIA 146 GESCHICHTE

<i>Biskup Juliusz Bursche w perspektywie rodzinnej</i>	148	<i>Bischof Juliusz Bursche aus familiärer Sicht</i>
Juliusz Gardawski		Juliusz Gardawski

SPIEWY 158 GESÄNGE

<i>Legenda</i>	160	<i>Die Rosenkrone</i>
Piotr Iljitsch Czajkowski		Piotr Iljitsch Tschaikowski

MODLITWA 168 GEBET

POMYSŁY 174 GEDANKEN

Drodzy Pielgrzymi, drodzy Przyjaciele!

Tak, jesteśmy gotowi do wędrówki! A nie wyruszamy tak sobie przypadkiem. Wsłuchujemy się w obietnice, które nas otaczają, które są ponad nami i ciągle nas wyprzedzają. Wszystkimi zmysłami chłoniemy je duszą i sercem, by trwały w naszej pielgrzymiej wspólnoty. W wierze w Jezusa Chrystusa jesteśmy powołani i wolni: nic nie może nas tak zatrzymać i związać, jak tylko On sam. Zmartwychwstały jest wszechobecny. A cudowne to wydarzenie jest całkowicie i dla każdego idealnie dopasowane.

Dicen, que el espíritu siempre habla ... (hisz.: Powiadają, że duch ciągle przemawia ...). Te słowa z plakatu widzianego kiedyś w Buenos Aires zainspirowały przed laty mojego wieloletniego przyjaciela, nauczyciela i domownika do skomponowania sztuki pod tymże tytułem. Carlo Domeniconi jest wysoko cenionym w świecie kompozytorem i gitarzystą klasycznym. Jego muzyka nie tylko łączy Orient z Okcydentem, ale i jest jakby dającym się usłyszeć duchem. Tak, bo duch nie zna granic. Winniśmy tylko ciągle na nowo i dokładnie weni się wsłuchiwać.

Na tegorocznych drogach naszej wędrówki będziemy starali uswiadomić sobie, co jest tą melodią naszego życia. Przy czym rozmowy i słyszana cisza zrymują się jak strofy chorálu. Pieśni opowiedzą o niekończącym się trudzie rozróżniania duchów w naszym świecie w dzisiejszych czasach. A pieśni uwielbienia świadczą o radości ze znalezienia w rozmowie pomocnego słowa i właściwego tonu. Tak, i dzieją się cuda: rodzą się zrozumienie i empatia. Obcy stają się przyjaciółmi. To dobre wska-

Liebe Pilger, liebe Freunde,

jawohl, wir sind bereit zum Aufbruch! Und wir gehen nicht einfach so los aufs Geratewohl. Wir halten Ausschau nach den Verheißungen, die um uns sind, die über uns sind, die uns immer schon voraus sind. Sie geraten durch alle Sinne mitten hinein in unser Geist und Herz, hinein in die Mitte unserer Pilgergemeinschaft. Im Glauben an Jesus Christus sind wir Berufene und Befreite: nichts kann uns so halten und binden als Er selbst allein. Der Auferstandene ist allgegenwärtig. Und die Wunder geschehen, ganz wirklich und für jeden Einzelnen passgenau!

„Dicen, que el espíritu siempre habla“ (span.: Man sagt, dass der Geist immer spricht ...). Diese auf einem Plakat in Buenos Aires im Vorübergehen wahrgenommene Zeile hat meinen langjährigen Freund, Lehrer und Haugenossen vor Jahren geleitet, daraus ein gleichnamiges Stück zu komponieren. Carlo Domeniconi ist schon lange als ein in der ganzen Welt hoch geschätzter Komponist und klassischer Gitarrist bekannt. Seine Musik verbindet nicht nur Orient und Okzident, sie ist hörbarer Geist. Ja, der Geist kennt keine Grenzen. Wir können immer wieder nur neu und genau hinhören.

Auf dem diesjährigen Weg werden wir fortsetzen, um uns der Melodie unseres Lebens bewusst werden. Dabei reihen sich Gespräche und hörendes Schweigen aneinander wie die Strophen eines Chorals. Diese Lieder erzählen von den schier endlosen Mühen, um die Geister in unserer Zeit und Welt zu unterscheiden. Und als Lobgesänge zeugen sie von der Freude, im zugewandten Gespräch ein hilfreiches Wort gefunden und

zówki i poważne napomnienia. To jest wiele, to jest to, czego się od siebie nawzajem uczymy.

Będziemy się dzielić także tym, jak wiele dobrej woli potrzeba, by dar wolności został dostrzeżony i właściwie wykorzystany! W pobieżnym przeglądzie ostatniego stulecia przedstawiamy tu przykładowe ważne wydarzenia. A to, co stanowi podstawę wszystkich przeżyć, będzie i tu, i tam ciągle na nowo poświadczane. Tak wiele głosów jest wokół nas!

To najpierw jedynie żyjące Słowo, które powołuje do życia i życie odnawia poprzez wyzwolenie od wszystkich lęków i przez pojednanie. Słowa Pisma Świętego prowadzą nas do pokoju i radości! Dziękujemy więc wszystkim autorom, naszym wielce szanownym biskupom i uczonym, towarzyszom drogi i czasu, którzy złożyli świadectwo pozyskanej przez siebie wiedzy.

Niech tegoroczna książeczka pielgrzyma upewni nas, że jeśli jesteśmy dziećmi Ducha, trwa w nas radość!

*W serdecznej łączności*

*Wasz Justus Werdin*

*w łączności z księdzem Janem Kwiatkowskim*

*i dr. teologii Agatą Skotnicką*

den richtigen Ton getroffen zu haben. Ja, und es geschehen die Wunder: Verständnis tut sich auf und Mitgefühl. Aus Fremden werden Freunde. Da sind gute Hinweise und ernsthafte Ermahnungen. Da ist so viel, was wir miteinander lernen.

Wir werden uns auch darüber austauschen, wie viel guten Geist das Geschenk der Freiheit braucht, damit es recht wahrgenommen und angewendet wird! Im groben Überblick der letzten 100 Jahre sind hier wichtige Beiträge beispielhaft vereinigt. Und der tragende Grund für alles Erleben will hier wie dort immer neu bezeugt werden. So viele Stimmen sind um uns!

Da ist zuerst das einzig lebendige Wort, das ins Leben ruft und Leben erneuert, durch Befreiung von allen Ängsten und durch Versöhnung über alle Abgründe hinweg. Die Worte der Heiligen Schrift leiten uns zu Frieden und Freude! Und wir danken allen Autoren, unseren hochverehrten Bischöfen und Wissenschaftlern, Zeit- und Weggenossen, die uns dazu aus ihrer langbewährten Kenntnis Zeugnis geben. Möge das diesjährige Pilgerbüchlein uns miteinander vergewissern: wes' Geistes Kinder wir sind, des' sind wir fröhlich!

*In herzlicher Verbundenheit*

*Ihr/Euer Justus Werdin,*

*im bewährten Bund mit Pfr. Jan Kwiatkowski*

*und Dr. theol. Agata Skotnicka*

## Powitanie

*Biskup dr hab. Markus Droege*

Drodzy Pielgrzymi,  
pragnę przekazać Wam słowa serdecznego pozdrowienia na tegoroczną drogę, która Was poprowadzi z Gniezna do Magdeburga. Podążacie nią tak jakbyście pragnęli odwzajemnić przesłanie pokoju i przyjaźni, które cesarz Otto III przyniósł do Gniezna w roku tysięcznym, i ponownie zabrać do Niemiec z Gniezna pozdrowienie św. Wojciecha? Zwracam się do Was z serdecznym powitaniem! Wy już niejako antycypujecie to cudowne spotkanie, co wkrótce czeka Europę Środkową, a mianowicie XI Zjazd Gnieźnieński, którego temat brzmi: „Europa ludzi wolnych – inspirująca moc chrześcijaństwa”. Dajcie tego osobisty przykład - to wspaniałe. Z Waszym hasłem: „Pan mnie namaścił” (Iz 61,1), uwewnętrzniając całe biblijne posłanie, które skierowane jest do każdego, bez względu na prestiż osoby, jej wyznanie czy przekonania. Trwajmy wspólnie dalej przy tej więzi, która jest naszym imieniem, naszą odświętną szatą: „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13, 8).

Że więź tę często haniebnie zakłamuje się i zrywa, przypomnijmy szczególnie dziś sto lat po zakończeniu I wojny światowej z wielkim bólem. Spoglądając w przeszłość, uznajmy trwającą do dziś i ciągle nowe powstające rozdarcia między wyznawcami Chrystusa, który dla nas wszystkich umarł i zmartwychwstał. Świadectwo życia biskupa - męczennika Juli-

## Grußwort

*Bischof Dr. Dröge an die Pilger*

Liebe Pilger,  
zu Eurem diesjährigen Pilgerweg, den Ihr von Gnesen nach Magdeburg geht, möchte ich Euch meine herzlichen Grüße sagen! Ihr lauft, als wolltet Ihr den Friedens- und Freundschaftsgruß von Kaiser Otto III. mit seiner Pilgerfahrt nach Gnesen im Jahre 1000 erwidern und nun wiederum die Grüße des Hlg. Adalbert aus Gnesen nach Deutschland bringen? Dazu entbiete ich ein herzliches Willkommen! Ihr nehmt damit schon vorweg, was der Mitte Europas in diesem Jahr an wunderbaren Begegnungen bevorsteht, nämlich der XI. Gnesener Kongress zu dem Thema: „Ein Europa freier Bürger – von der Inspirationskraft des Christentums“. Dazu gebt Ihr fußläufig gleich Euer persönliches Beispiel, großartig! Mit Eurem Leitwort „Der Herr hat mich gesalbt“ (Jes. 61, 1) verinnerlicht Ihr die ganze biblische Botschaft, die auf die Berufung jedes Einzelnen zielt, ohne Ansehen der Person, seiner Konfession oder Überzeugungen. Knüpfen wir nur gemeinsam weiter an dem Band, das uns als Name wie ein Festkleid angelegt ist: Jesus Christus gestern und heute und derselbe auch in Ewigkeit (Hebr. 13, 8).

Dass dieses Band oft schmählich verleumdet und zerrissen wurde, erinnern wir uns besonders in diesem 100. Jahr nach Beendigung des I. Weltkriegs mit großen Schmerzen. Zurückschauend erkennen wir ungebrochen bis heute immer wieder



usza Bursche z Warszawy niech będzie wymownym przykładem męczenników tak spośród Polaków, jak i Niemców. Takie osobiste historie należy ciągle opowiadać i rozpatrywać. Możemy dziś więc dać wspólne świadectwo pojednania w Chrystusie. Jesteśmy wdzięczni za to powołanie, pragniemy tę powierzoną nam łaskę rozwijać i pielęgnować. Pozwala nam bowiem na ciągle wspólne pozostawanie na tej drodze.

Towarzyszą Wam moje życliwe myśli, które pozwolę sobie streścić w tym pozdrowieniu: Dobrej drogi i niech Bóg błogosławi!

*Wasz biskup, dr Markus Droege*

neue Zerreißproben unter den Bekennern des einen Christus, der für alle gestorben und auferstanden ist. Das Lebenszeugnis des lutherischen Märtyrerbischofs Juliusz Bursche aus Warschau sei uns dafür ein überaus beredtes Beispiel für alle Märtyrer aus Polen und Deutschland. Diese persönlichen Geschichten sollen immer wieder erzählt und betrachtet werden. Darüber hinaus dürfen wir heute gemeinsam Zeugnis von der Versöhnung in Christus geben. Für diese Berufung bleiben wir dankbar und wollen sorgfältig mit dieser anvertrauten Gabe umgehen, sie pflegen und weiter entwickeln. Da lasst uns nur immer gemeinsam auf dem Weg bleiben.

So begleiten Euch alle meine guten Gedanken, die ich zusammenfassen möchte in dem Gruß: Guten Weg und Gott befohlen!

*Euer Bischof Dr. Markus Dröge*

# Słowo wstępne

Dr Heiner Koch, Arcybiskup Berlina

Drogie Siostry, drodzy Bracia!

Hasłem tegorocznej niemiecko-polskiej pielgrzymki ekumenicznej jest tekst zaczerpnięty z starotestamentowej Księgi Izajasza: „Duch Pański spoczywa na mnie” a potem: „Bo Pan mnie namaścił” (Iz 61,1). Jezus w synagodze w Nazarecie odniósł ten tekst do siebie: „Dzisiaj spełniły się słowa Pisma, które słyszeliście” (Łk 4,21).

My wszyscy jako chrześcijanie jesteśmy „namaszczeni”. W chrzcie św. otrzymaliśmy udział w namaszczeniu Jezusa „Chrystusa”, Namaszczonego. Dlatego właśnie nazywamy się „chrześcijanami”. Wiele wyznań stosuje namaszczanie nowo ochrzczonych olejkami, bo tym sposobem pragnie pokazać, że my chrześcijanie trwamy przy tym, co zapowiada nasze imię. Pan nas namaścił, a Jego Duch na nas spoczywa.

Po takim stwierdzeniu nie możemy jednak spocząć na laurach. Nasze namaszczanie nie jest rekreacyjną propozycją. Olej, którym zostaliśmy namaszczeni, nie jest rodzajem środka przeciwbólowego, który pozwoli możliwie gładko przebyć drogę naszej ziemskiej pielgrzymki. Nasze namaszczanie jest wyznaniem krzyża i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Dzięki temu mamy udział w jego posłaniu do wszystkich ludzi. Prorok Izajasz zaś kontynuuje: „Pan posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom, i więźniom swobodę, aby obwieszczać rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; aby pocieszać wszystkich zasmuconych, aby rozweselić płaczących



DR. HEINER KOCH  
ERZBISCHOF VON BERLIN

Grußwort

Liebe Schwestern und Brüder!

Das Leitwort des Ökumenischen Deutsch-Polnischen Pilgerwegs ist in diesem Jahr dem alttestamentlichen Jesaja-Buch entnommen. „Der Geist Gottes, des Herrn, ruht auf mir“, heißt es da, und dann: „Denn der Herr hat mich gesalbt.“ (Jes 61,1). Bei seinem Besuch in der Synagoge von Nazaret hat Jesus diese Textstelle auf sich selbst bezogen: „Heute hat sich das Schriftwort, das ihr eben gehört habt, erfüllt“ (Lk 4,21).

Wir alle sind als Christen „Gesalbte“. In der Taufe haben wir Anteil an der Salbung Jesu „Christi“, des „Gesalbten“, erhalten. Deshalb heißen wir „Christen“! In vielen Konfessionen werden die Täuflinge mit Öl gesalbt. Auf diese Weise soll zum Ausdruck kommen: Wir Christen halten, was unser Name verspricht. Der Herr hat uns gesalbt. Sein Geist ruht auch auf uns.

Auf dieser Zusage können wir uns freilich nicht ausruhen. Unsere Salbung ist kein Wellnessangebot. Das Öl, mit dem wir gesalbt worden sind, ist kein „Schmiermittel“, das unsere Pilgerschaft durchs Leben möglichst glatt und reibungslos verlaufen lässt. Unsere Salbung als Christen ist das Bekenntnis zu Kreuz und Auferstehung Jesu Christi. An seiner Sendung zu allen Menschen haben wir daher Anteil. Daher fährt der Prophet Jesaja fort: „Der Herr hat mich gesandt, um den Armen frohe Botschaft zu bringen, um die zu heilen, die gebrochenen Herzens sind, um den Gefangenen Freilassung auszurufen und den Gefesselten Befreiung, um ein Gnadenjahr des Herrn auszurufen, einen Tag der Vergeltung für unseren Gott, um alle Trauernden zu trösten, den Trauernden Zions Schmuck zu geben, anstelle von Asche, Freudenöl statt Trauer, ein Gewand des Ruhms statt eines verzagten Geistes.“ (Jes 61,1-3).

Mögen alle, die sich in diesem Jahr auf den Weg von Magdeburg nach Gniezno machen, diese gläubige Erfahrung machen: „Du hast mein Haupt mit Öl gesalbt.“ (Ps 23,5). Dazu wünsche ich Ihnen von Herzen guten Weg!

Ihr

+ Dr. Heiner Koch

Dr. Heiner Koch  
Erzbischof von Berlin

na Syjonie, aby im wieniec dać zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast zgnębiaenia na duchu” ( Iz 61, 1-3).

Niech wszyscy, którzy wyruszają w tym roku w drogę z Gniezna do Magdeburga, w wierze doświadczą tych słów: „Namaszczasz mi głowę olejkiem” (Ps 23,5). Na to przeżycie z serca życzę dobrej drogi!

*Wasz dr Heiner Koch, Arcybiskup Berlina*

## Słowo powitalne

ks. abp. Wojciech Polak

Metropolita Gnieźnieński, Prymas Polski

*Pan mnie namaścił* (Iz 61,1). Ten fragment zdania zaczerpnięty z Księgi Izajasza stał się myślą przewodnią, która będzie Wam towarzyszyć podczas tegorocznej Pielgrzymki Ekumenicznej. Dar Ducha Bożego, tak charakterystyczny dla powołania prorockiego, uzdalnia człowieka do przekazywania, do głoszenia Bożego Słowa. Namaszczenie, o którym czytamy w Księdze Izajasza, czyni tą misję trwałą i pewną, ponieważ nie jest ona pomysłem człowieka, ale raczej odpowiedzią na Boże posłanie. Bez tego niezwykłego doświadczenia, człowiek może co najwyżej realizować własną koncepcję, która prędzej czy później zakończy się porażką. Dlatego Jezus polecił swoim uczniom, żeby nie oddalali się z Jerozolimy, zanim nie zostaną przyobleczeni w moc z wysoka. *Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysoka* (Łk 24,49).

Wierzę, że za każdym razem, kiedy podejmujecie trud kolejnej pielgrzymki, odczytujecie ją właśnie w tym kluczu, w kluczu Ducha Świętego. Ta szczególna posługa, która jak ufamy została powierzona wam przez Boga, po ludzku często przerasta wasze siły. Sami doświadczacie, że coraz trudniej jest dzisiaj głosić Dobrą Nowinę. Jednak nie jesteście sami. Moc Ducha Świętego większa jest od ludzkiej słabości i silniejsza niż wszystkie pozamykane drzwi ludzkich serc. Dlatego najpierw sami musimy pozwolić się namaścić, pozwolić por-

## Grußwort

Erzbischof Wojciech Polak

Metropolit von Gnesen, Primas Polens

*Der Herr hat mich gesalbt* (Jes. 61, 1). Dieser Satzausschnitt aus dem Buch Jesaja ist der Leitgedanke, der Euch während des diesjährigen Ökumenischen Pilgerwegs begleiten wird. Die Gabe des Geistes Gottes, und das ist charakteristisch für die Berufung des Propheten, befähigt den Menschen das Wort Gottes weiter zu geben. Die Salbung, von der wir im Buch Jesaja lesen, macht diese Mission dauerhaft und sicher, denn sie folgt nicht einem menschlichen Gedanken, sondern ist vielmehr eine Antwort auf Gottes Berufung. Ohne diese außergewöhnliche Erfahrung kann ein Mensch nur seine eigenen Konzepte verwirklichen, die früher oder später mit einer Niederlage enden. Darum empfiehlt Jesus seinen Jüngern, dass sie Jerusalem nicht verlassen, bis sie nicht mit der Kraft von oben angetan sind. *Siehe, ich sende auf euch, was mein Vater verheißen hat. Ihr aber sollt in der Stadt bleiben, bis ihr angetan werdet mit Kraft aus der Höhe* (Lk. 24, 49).

Ich glaube, dass jedes Mal, wenn ihr die Schwierigkeiten des nächsten Pilgerweges auf euch nehmt, dann nehmt ihr ihn als einen Schlüssel, einen Schlüssel des Heiligen Geistes. Dieser besondere Dienst ist euch, und darauf trauen wir, von Gott anvertraut, denn menschlich mag er eure Kraft übersteigen. Ihr erfahrt selbst, wie es heute immer schwieriger wird die Frohe Botschaft zu verkünden. Doch seid ihr nicht allein. Die Kraft des Heiligen Geistes ist größer als die menschliche

wał się Duchowi Świętemu. *U szczytu mesjańskiego posłannictwa Jezusa – pisał papież Jan Paweł II – Duch Święty staje się obecny w środku tajemnicy paschalnej w pełni swojej Boskiej podmiotowości: jako Ten, który sam ma dalej prowadzić zbawcze dzieło, zakorzenione w ofierze Krzyża. Bez wątplenia dzieło to zostaje przez Jezusa zlecone ludziom: Apostołom, Kościołowi. Niemniej — w ludziach i poprzez ludzi — Duch Święty pozostaje pierwszym i nadrzędnym podmiotem jego urzeczywistniania w duszy człowieka i w dziejach świata: niewidzialny, a równocześnie wszędzie obecny Parakletos (Dominum et Vivificantem). Zatem skoro pierwsze wyjście apostołów na placu w Jerozolimie było owocem przyjęcia daru Ducha, to także wszystkie nasze wyjścia muszą być Jego posłannictwem i namaszczeniem. Nigdy – jak mówił papież Paweł VI – nie może zaistnieć przepowiadanie bez pomocy Ducha Świętego. Nie może zaistnieć, bo nic nie zastąpi cichego tchnienia Ducha (Evangelii Nuntiandi).*

Jako pielgrzymi wyruszający w drogę, by dać świadectwo wierze doskonale wiecie, że uznanie Jezusa jako Pana nie jest wynikiem jakiegoś ludzkiego, racjonalnego wnioskowania, ale owocem Ducha. *Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi (J 16,13).* Kiedy tak się dzieje nie zatrzymamy się i nie usłyszycie jedynie: *Pan mnie namaścił*, ale więcej: *posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę*. Łącząc się z wami i myśląc o waszym pielgrzymowaniu przywołuję obraz uczniów zmierzających do Emaus. Mieli wiedzę o śmierci Jezusa, słyszeli opowieści kobiet o zmartwychwstaniu, ale świadkami stali się dopiero gdy

Schwachheit und stärker als alle verschlossenen Türen zu den Herzen der Menschen. Deswegen müssen wir zuerst erlauben, dass wir gesalbt werden und mit dem Heiligen Geist aufzubrechen. *Auf dem Gipfel der messianischen Berufung Jesu, so schrieb Papst Johannes Paul II., war der Heilige Geist gegenwärtig inmitten des Ostergeheimnisses in seiner ganzen Göttlichkeit: als der, der das Werk der Erlösung weiterführen soll, das im Opfer des Kreuzes eingewurzelt ist. Ohne Zweifel wird das Werk durch Jesu den Menschen anbefohlen: den Aposteln, der Kirche. Nicht weniger bleibt der Heilige Geist bei und durch die Menschen das erste und übergeordnete Subjekt seiner Verwirklichung in der Seele des Menschen und in der Geschichte der Welt: der unsichtbar und doch überall gegenwärtige Tröster (Dominum et Vivificantem). Wie das erste Hinausgehen der Apostel auf den Platz in Jerusalem eine Frucht des Heiligen Geistes war, so sollen auch unsere Aufbrüche Seiner Berufung und Salbung folgen. Niemals, so sagte Papst Paul VI., kann es eine Prophezeiung ohne die Kraft des Heiligen Geistes geben. Es kann sie nicht geben, denn nichts ersetzt das stille Wirken des Geistes (Evangelii Nuntiandi).*

Als Pilger brecht ihr auf, um ein Zeugnis eures Glaubens zu geben und wisst sehr gut, dass das Bekenntnis zu Jesus als den Herrn nicht das Ergebnis menschlichen, rationalen Nachdenkens ist, sondern eine Frucht des Geistes. *Wenn aber jener kommt, der Geist der Wahrheit, wird er euch in alle Wahrheit leiten. Denn er wird nicht aus sich selber reden; sondern was er hören wird, das wird er reden, und was zukünftig ist, wird er euch verkündigen. Er wird mich verherrlichen; denn von dem Meinen wird er's nehmen und euch verkündigen (Joh. 16, 13 f.).* Wenn das so ist, dann bleiben wir nicht stehen und hören nur dieses:

poznali Jezusa przy łamaniu chleba. Wówczas przestali być zwykłymi sprawozdawcami zasłyszanej historii, a stali się ludźmi wiary i świadectwa. Potrzebowali jeszcze tylko mocy Ducha, by wyjść z zamkniętego wiecznika i pójść na tak różne drogi współczesnego im świata.

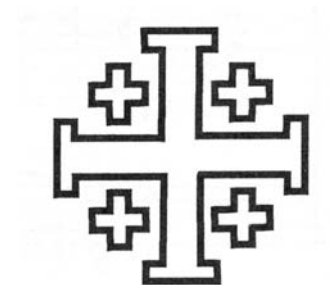
Życzę wam, żebyście dzisiaj byli takimi apostołami, którzy podejmując trud drogi, nie realizują własnego pomysłu na życie, ale Boży plan.

Wszystkim wam z serca błogosławię.

*Der Herr hat mich gesalbt, sondern weiter: er hat mich gesandt, das ich die Frohe Botschaft verkündige.* Wenn ich an Euch und an Euren Pilgerweg denke, dann habe ich das Bild der Emmaus-Jünger vor Augen. Sie wussten von dem Tod Jesu und sie haben gehört, was die Frauen von der Auferstehung erzählt haben, aber Zeugen wurden sie selber erst, als sie Jesus erkannten, wie er das Brot brach. Da hörten sie auf die ihnen zu Ohren gekommenen Geschichten zu prüfen und wurden Menschen des Glaubens und des Zeugnisses. Sie brauchten nur noch die Kraft des Geistes, um aus dem geschlossenen Saal des Abendmahls herauszutreten und auf die verschiedenen Wege ihrer gegenwärtigen Welt zu gehen.

Ich wünsche euch, dass ihr heute solche Apostel seid, die den Weg auf sich nehmen, nicht um die eigenen Lebenspläne zu verwirklichen, sondern Gottes Plan.

Euch alle segne ich von Herzen.



# Do Episkopatu Polski

Na ręce J. E. Biskupa Jacka Jezierskiego

Czcigodni Ekscelencje, umiłowani Bracia w Chrystusie!  
Pozdrawiamy serdecznie w nowym 2018 roku Pańskim.  
Obyśmy wspólnie wkroczyli w ten nowy rok wzmocnieni doświadczeniami ostatnich lat i w pełnym zaufaniu wiary.  
Poprzez naszego współbrata z Berlina ks. dra Manfreda Richtera przekazaliśmy Ekscelencjom na ręce J.E. bpa Jacka Jezierskiego jako znak braterskiego pozdrowienia monograficzne opracowanie o Janie Amosie Komeńskim. Całe życie Komeńskiego świadczyło o tym, jak bardzo potrzebne jest, przy respektowaniu całej różnorodności wyznań i narodowości, dążenie do tego, co w górze, wzajemne zaufanie i podtrzymywanie braterskiego dialogu. Niech to również nas zachęci w tym nowym roku do spotkań i prowadzenia dialogu, byśmy my także w spokoju jakiś odcinek naszej codziennej drogi mogli przejść wspólnie.

Dlatego też z wdzięcznością spoglądamy wstecz na ostatnie dwa lata, które naszemu sąsiedztwu w Europie Środkowej przyniosły wspaniałe chrześcijańskie jubileusze: w roku 2016 jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski i w roku 2017: jubileusz 500-lecia Reformacji Marcina Lutera, 600-lecia urzędu prymasowskiego w Polsce oraz 750-lecia kanonizacji św. Jadwigi Śląskiej. W tym roku powinniśmy sobie i powierzonym nam ludowi przypomnieć inny jubileusz, mianowicie to, jak gruntownie zmienił nasze społeczeństwa sto lat temu potężny zryw ku wolności i niepodległości związany z zakończeniem pierwszej wojny światowej.

Evangelische Kirche Berlin-Brandenburg-schlesische Oberlausitz  
Der Bischof - Postfach 35 09 54 - 10218 Berlin

An den Episkopat Polens  
über SE Bischof Jacek Jezierski  
ul. Mostowa 17  
82-300 Elbląg

Der Bischof

Dr. Dr. h.c. Markus Droge  
Georgienstraße 69  
10249 Berlin

Telefon 030 - 2 43 44 - 294  
Fax 030 - 2 43 44 - 295  
m.droge@ekbo.de  
www.ekbo.de

Gz.  
Az.

Berlin, den 26.02.2018

Hochverehrte Eminenzen, liebe Brüder in Christus!

Wir grüßen Euch herzlich zum neuen Jahr, dem Jahr des Herrn 2018! Mögen wir miteinander durch die Erfahrungen des letzten Jahres gestärkt und in großer Glaubenszuversicht in das neue Jahr hineingehen! Durch unseren Berliner Mitbruder, Pfarrer Dr. Manfred Richter, ist Euch durch SE Bischof Jacek Jezierski als geschwisterlicher Gruß eine Monographie über Jan Amos Comenius in die Hand gegeben worden. Comenius zeugt mit seiner ganzen Existenz davon, wie nötig es ist, bei Achtung aller Verschiedenheit von Konfessionen und Nationen, immer wieder das Höhere zu wagen: einander zu vertrauen und das brüderliche Gespräch niemals auszusparen. Das möge uns auch im neuen Jahr anspornen, um uns zu begegnen und das Gespräch zu suchen, ruhig auch ein Stück der täglichen Wege gemeinsam zu gehen.

So schauen wir voller Dankbarkeit auf die beiden letzten Jahre zurück, die uns hohe christliche Jubiläen für unsere Nachbarschaft in der Mitte Europas bescherten: 2016 das 1050jährige Jubiläum der Taufe Polens, 2017 das 500-jährige Jubiläum der Reformation Martin Luthers, das 600-jährige Jubiläum des Primasamtes Polens und das 750-jährige Jubiläum der Heiligsprechung der Hedwig von Schlesien. Im neuen Jahr ist ein anderes Jubiläum mit den uns anvertrauten Menschen zu erinnern, nämlich wie vor 100 Jahren mit Beendigung des Weltkrieges und einen gewaltigen Aufbruch zu Freiheit und Unabhängigkeit unsere Gesellschaften sich völlig verändert haben.

Wohl möchte das hohe anvertraute Gut der Freiheit uns dahin leiten, dass wir uns immer neu an den Herrn der Kirche binden: Jesus Christus, den Gekreuzigten und Auferstandenen, Gottes und Marien Sohn. An ihn glauben wir und bekennen ihn allein als unseren Herrn, „*Dominum confitemur Jesum*“ (Röm. 10, 9), ganz wie das persönliche Leitwort von Erzbischof Wojciech Polak, Metropolit von Gniezno und Primas Polens, lautet. Für unsere evangelische Kirche in Deutschland ist genau diese Glaubensüberzeugung mit dem ganzen Schwergewicht der Geschichte eingetragen und immer neu zu erinnern: „*Wir verwerfen die falsche Lehre, als könne und müsse die Kirche als Quelle ihrer Verkündigung außer und neben diesem einen Worte Gottes auch noch andere Ereignisse und Mächte, Gestalten und Wahrheiten als Gottes Offenbarung anerkennen*“ (1. Thess der Theologischen Erklärung der Bekenntnissynode von Barmen 1934). Dabei sind und bleiben wir in Deutschland und Polen in ökumenischer Gemeinschaft immer Bekenner desselben Christus, der reich genug ist für alle, wiewohl wir uns auch im täglichen Lebensvollzug durch Anschauungen, Überzeugungen und Traditionen unterscheiden mögen. So wissen wir uns miteinander durch die Überzeugung verbunden: Gottes lebenschaffendes lebendiges Wort, Jesus Christus, ist größer und erhabener als alles, was wir zu denken und zu tun vermögen. Ja, auf sein Wort hin, „*in verbum tuum*“ (aus Ev. Lk. 5, 5, das persönliche Leitwort von Erzbischof em. Henryk Muszyński, Senior-Primas Polens.) wollen wir es wagen, unsere Freiheit recht zu gebrauchen, damit wir ihm dienen und den Menschen, und zwar



Oczywistą jest rzeczą, że to najwyższe powierzone nam dobro: wolność, powinno nas ciągle od nowa prowadzić do związania się Panem Kościoła: Jezusem Chrystusem, Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym, Synem Boga i Synem Marii. W Niego wierzymy i wyznajemy, że jedynie On jest naszym Panem: Dominum confiteri Jesum (Rz 10,9), dokładnie tak, jak brzmi biskupie zawołanie arcybiskupa Wojciecha Polańka, metropolity gnieźnieńskiego i prymasa Polski. Dla naszego ewangelickiego Kościoła w Niemczech właśnie to przekonanie wiary łączy się ze położeniem szczególnego nacisku na historię i ciągle przypominanie: „Odrzucamy fałszywą naukę, jakoby Kościół mógł lub musiał uznawać za źródło zwiastowania coś poza lub obok tego Jedyne Słowa Boga lub też inne wydarzenia i moce, osoby, i prawdy za Boże objawienie” (1. Teza Deklaracji z Barmen z 1934r.). Dlatego i w Polsce, i w Niemczech, w ekumenicznej wspólnocie jesteśmy i pozostajemy wyznawcami tego samego Chrystusa, którego bogactwa wystarczy dla wszystkich, nawet jeśli w naszym codziennym życiu się różniemy poglądami, przekonaniem i tradycjami. Stąd też czujemy się połączeni przekonaniem, że: dające życie, żywe Słowo Boga – Jezus Chrystus większe i wznioślejsze jest niż wszystko to, co jesteśmy w stanie pomyśleć i uczynić. Tak, na Jego słowo, in Verbum Tuum, ( z Łk 5,5, zawołanie biskupie Prymasa Polski-seniora, arcybiskupa Henryka Muszyńskiego), odważamy się dobrze użyć naszej wolności, byśmy dzięki temu służyli Jemu i ludziom w każdej konkretnej pilnej egzystencjalnej potrzebie. Gesty i akty miłosierdzia dlatego właśnie od początku stanowią uniwersalny język chrześcijan.

jeweils in der konkreten Gestalt akuter existentieller Bedürftigkeit. Die Gesten und Akte der Barmherzigkeit sind dafür von Anfang an die universale Sprache der Christen.

In Jesu Nachfolge wollen wir die Demut lernen, die es uns ermöglicht, das Große als groß und das Kleine als klein zu erkennen. Als erstes erkennen wir damit Sein Wort, das allein die Kraft hat, um in einem Moment alles zu verändern! In ihm ist die Quelle für den Mut zu Versöhnung, Brücken zu bauen und Frieden zu stiften. Solche alles verändernde und erneuernde Kraft ist in Gottes Schöpferwort so lange verborgen, bis wir es hören, annehmen und tun. Diese Kraft haben wir in Deutschland auf vielfältige Weise als Akte der Befreiung auch durch Euch, liebe Brüder, immer wieder erfahren dürfen! Von solchem Erleben erzählen uns gelegentlich die Menschen, die auf jede nur denkbare Weise zwischen unseren Ländern unterwegs sind. Für jede so vielfach erlebte Art der neu gewonnenen Freiheit zur Begegnung, zum gemeinsamen Gebet und Lobgesang sind wir von Herzen dankbar!

Wenn wir auch im neuen Jahr nicht nachlassen werden, unsere gemeinsame Geschichte der Nachbarschaft zu betrachten, dann fallen uns vorrangig zwei Sachverhalte auf. Zum einen bildet unsere Nachbarschaft die Mitte Europas wie die zwei Herzkammern. In diesem Bild mögen wir eine besondere gemeinsame Verantwortung für das Ganze erkennen. Zum andern ist es wohl erstmalig so in unserer Geschichte, dass wir seit Ende des verheerenden II. Weltkriegs zwei Flüsse als Grenze zwischen uns haben. Es scheint, als ob uns am jeweiligen Ufer Einheit geboten wurde, um uns miteinander darauf zu besinnen, was uns einen möchte. Ja, es einen uns zuerst Ströme von Wasser! Unaufhörlich, still und gewaltig strömt zwischen uns das Grundelement des Lebens. Es ist gleichzeitig das Sinnbild jenes Lebens, das sich offenbart in der unendlichen Liebe Gottes! Hier geht kein einziger Tropfen verloren, um endlich in das große Meer einzumünden. Am Ufer lauschen wir den Geräuschen dieses Strömens nach und vernehmen die Einladung, mit einzustimmen in die gewaltige Sinfonie des Lebens zum Lobe des Schöpfers, des Erlösers und des Trösters, in der jeder seine Stimme erheben und sein Instrument spielen möge.

Liebe Brüder, lasst uns miteinander immer wieder begegnen und uns aneinander freuen und vereinen zum Lobe dessen, der allein der Herr des Lebens ist! Er ist die Quelle, er allein Grund und Ziel von allem, was ist und was geschieht.

Wir grüßen Euch von Herzen mit den Worten unserer Jahreslosung für 2018 und wollen Euch unserer Fürbitte versichern für alles, was kommt:  
Gott spricht: Ich will dem Durstigen geben von der Quelle des lebendigen Wassers umsonst. (Offb. Joh. 21, 6).

Eure



Präses Annette Kurschus  
Stellvertretende Vorsitzende des Rates der  
Evangelischen Kirche in Deutschland (EKD)  
und Beauftragte des Rates der EKD  
für die deutsch-polnischen Beziehungen



Bischof Dr. Markus Dröge  
Evangelische Kirche Berlin-Brandenburg-  
schlesische Oberlausitz

W naśladowaniu Jezusa pragniemy uczyć się pokory, która pozwoli nam rozpoznać wielkość w wielkim i małość w małym. Dlatego poznajemy wielkość Jego Słowa, które jako jedyne posiada moc zmienienia wszystkiego w jednej chwili! W nim jest źródło odwagi prowadzącej do pojednania, do budowania mostów i zaprowadzania pokoju. Taka, potrafiąca wszystko odmienić, moc skrywa się w stwórczym słowie Boga tak długo, aż je usłyszymy, przyjmiemy i zmienimy w czyn. Tej mocy tutaj w Niemczech ciągle od nowa możemy doświadczać na różne sposoby jako aktów wyzwolenia także dzięki Wam, drodzy Bracia! O tego rodzaju doświadczeniach opowiadają nam czasem ludzie, którzy na wiele możliwych sposobów przemierzają drogi między naszymi krajami. Wdzięczni całym sercem jesteśmy za tę, tak różnorodnie przeżywaną, uzyskaną na nowo wolność spotykania się, za możliwość wspólnej modlitwy i dziękczynienia!

Jeżeli w tym roku będziemy wytrwale przyglądali się wspólnej historii naszego sąsiedztwa, to dostrzeżemy dwa priorytetowe fakty. Pierwszy, nasze sąsiedztwo tworzy Europę Środkową na kształt dwóch komór serca. Obraz ów niech nam pozwoli rozpoznać naszą szczególną odpowiedzialność za tę całość. Drugi zaś fakt, to że pierwszy raz w naszej historii od zakończenia katastrofalnej w skutkach drugiej wojny światowej jako granicę mamy dwie rzeki. Wygląda to tak, jakby każdy jej brzeg miał w nas położyć czemuś kres, byśmy mogli się zastanowić nad tym, co nas pojedna. Tak, najpierw jedną nas strumienie wody! Nieprzerwanie, cicho i gwałtownie przepływa między nami podstawowy element życia. Jest to jednocześnie symbol tego życia, które objawia się w bezgranicznej miłości



Boga! Tutaj nie zginie żadna kropla, by ostatecznie wpłynąć do wielkiego morza. Na brzegu wsłuchujemy się w szum przepływającego strumienia, by usłyszeć zaproszenie do włączenia się, na chwałę Stwórcy, Zbawiciela i Pocieszyciela, w potężną symfonię życia, w której każdy zaśpiewa swoim głosem i zagra na swoim instrumencie.

Drodzy Bracia, spotykajmy się wciąż i cieszymy razem, łącząc się w wielbieniu Tego, który jedynie jest Panem życia! On jest Źródłem, jedynie On, Przyczyna i Cel wszystkiego, co istnieje i co się zdarzy.

Pozdrawiamy Was całym sercem słowami naszego hasła na rok 2018 i zapewniamy o modlitwie za wszystko, co ma nadejść: „Bóg mówi: Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia” (Ap 21,6).

*Wasi*

*Prezes Anette Kurschus*

*Zastępca Rady Kościołów Ewangelickich*

*oraz Pełnomocniczka Rady EKD*

*ds.stosunków polsko-niemieckich*

*Biskup dr Markus Droege*

*Kościół Ewangelicki Berlin-Brandenburg-Śląskie Górne Łużyce*

## Homilia

Abp Henryk Muszyński

Uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła

Zakończenie XV Pielgrzymki Ekumenicznej Magdeburg-Gniezno

(Dz 12,1-11; Ps 34; Mt 16,13-19)

Wystawiamy razem Pana,  
wspólnie wystawiamy Jego imię (Ps. resp.)

Tutaj, w kościele św. Apostołów Piotra i Pawła, kończy, ale i przez Ofiarę Eucharystyczną dopełnia się nasza kolejna, XV polsko-katolicka i niemiecko-ewangelicka Pielgrzymka roku 2017.

*Bogu niech będą dzięki.* Odbywa się ona w szczególnym, historyzobawczym momencie naszych wspólnych dziejów, bo spina ona kłamrą 1050 rocznicę Chrztu Polski i upamiętnia 500-lecie Reformacji.

W tym roku pielgrzymka miała charakter wybitnie chrystocentryczny: Jezus Chrystus, jedyny Pan i Zbawiciel, łączył nas w jednym wyznaniu jako *jeden nasz Pan we wspólnocie jednego chrztu i jednej chrystocentrycznej wiary* (por. Ef 4,5).

Zewnętrzny znakiem tej jedności było obrane hasło: *Solus Christus ... bo w Nim wszystko zostało stworzone* (Kol 1,16). On – Chrystus – jak napisaliście we wprowadzeniu, „jest punktem wyjścia, od którego się zaczyna każda droga i każde pielgrzymowanie, a także jest ostatecznym celem i przeznaczeniem naszego pielgrzymowania”.

## Predigt

Erzbischof Henryk Muszynski

Festtag von Peter und Paul, Ziel des 15. Ökumenischen Pilgerwegs

Magdeburg-Gnesen (Apg. 12, 1-11; Ps. 34; Mt. 16, 13-19)

*Lasst uns gemeinsam den Herrn loben, lasst uns zusammen seinen Namen preisen (Antiphon)*

Hier in der Kirche St. Peter und Paul endet unser diesjähriger 15. polnisch-katholischer und deutsch-evangelischer Pilgerweg 2017 und wird durch das Opfer der Eucharistie erfüllt.

*Gott sei Dank.* Denn es findet statt in einem besonderen heilsgeschichtlichen Moment unserer gemeinsamen Geschichte, denn es verbindet sie das 1050jährige Jubiläum der Taufe Polens und das 500jährige Reformationsjubiläum.

In diesem Jahr hatte der Pilgerweg einen herausragend christozentrischen Charakter: Jesus Christus, der einzige Herr und Erlöser, hat uns in dem einen Bekenntnis miteinander verbunden als *unser einer Herr in der Gemeinschaft der einen Taufe und des einen christozentrischen Glaubens* (vgl. Eph. 4, 5).

Als äußeres Zeichen dieser Einheit wurde die Losung ausgewählt: *Solus Christus ... denn in ihm ist alles erschaffen* (Kol. 1, 16). Er, Christus, wie ihr es im Vorwort geschrieben habt, „ist der Ausgangspunkt, von dem aus jeder Weg und jedes Pilgern beginnt, und ist auch ihr letztes Ziel und die Bestimmung unseres Pilgerns“.

1. Kościół jest wspólnotą w drodze z Jezusem jako swoim Przewodnikiem.

Warto przypomnieć sobie z okazji pielgrzymki, że tym, który nas prowadzi w naszej wędrówce do domu Ojca niebieskiego, jest sam Jezus Chrystus. Jeden z moich ulubionych fragmentów z Listu do Hebrajczyków nazywa Jezusa Zbawiciela: *hodēgos tēs soterias* – czyli *Przewodnik na drodze zbawienia*; niem.: *Urheber des Heils* (EIN) lub *Anführer unseres Heils* (JB), ang.: *Leader who brings many sons to glory*.

W całości tekst ten brzmi następująco: *Otóż wypadło, aby Ten, który jest przyczyną i celem wszystko, który wielu synów chce doprowadzić do chwaly, udoskonalił też przez cierpienie dawcę ich zbawienia* (Hbr 2,10). Zatem sam Chrystus jako nasz Przewodnik i Sprawca naszego zbawienia, też został poddany przez Ojca, niesłychanym wprost cierpieniom, których kresem i znakiem pozostanie na zawsze Krzyż Pana naszego Jezusa Chrystusa. *W czym bowiem sam cierpiał, jako wierny i miłosierny arcykapłan, w tym może przyjść z pomocą tym, którzy są poddani próbom* (por. Hbr 2,18).

Chrystus jako sprawca zbawienia – Przewodnik w naszym pielgrzymowaniu na drodze do domu Ojca niebieskiego, jest zatem wypróbowanym i skutecznym gwarantem, że dojdziemy do celu naszego przeznaczenia, którą jest wspólnota życia i miłości z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Od nas samych zależy jednak, na ile skorzystamy z tej jedynej okazji, by kroczyć wiernie śladami Chrystusa, naśladować Go we własnym życiu, być wiarogodnym świadkiem Jego życia śmierci ale i zmartwychwstania i dojść do pełnej wspólnoty z Trójjedynym Bogiem.

1. Die Kirche ist Gemeinschaft auf dem Weg mit Jesus als ihrem Führer.

Anlässlich des Pilgerwegs ist es gut daran zu erinnern, dass es Jesus Christus selbst ist, der uns auf unserer Wanderung zum Haus des himmlischen Vaters führt. In einem meiner Lieblingsabschnitte aus dem Hebräerbrief heißt Jesus, der Heiland:

*hodegos tes soterias* – ein Führer auf dem Weg der Erlösung; dt.: *Urheber des Heils* (EIN) oder *Anführer unseres Heils* (JB) eng.: *Leader who brings many sons to glory*.

In Gänze heißt der Text so: *Denn es war angemessen, dass Gott, für den und durch den das All ist und der viele Söhne zur Herrlichkeit führen wollte, den Urheber ihres Heils durch Leiden vollendete* (Hebr. 2, 10). Christus selbst ist also unser Führer und Urheber unserer Erlösung, der durch den Vater schier unerhörten Leiden unterworfen wurde, deren Ende und Zeichen für immer das Kreuz unseres Herrn Jesus Christus ist. *Denn da er selbst als treuer und barmherziger Hoherpriester in Versuchung geführt wurde und gelitten hat, kann er denen helfen, die in Versuchung geführt werden* (vgl. Hebr. 2, 18).

Christus als Urheber des Heils, der Führer auf unserer Pilgerschaft auf dem Weg zum himmlischen Vaterhaus, ist also erprobter und wirksamer Garant, dass wir zum Ziel unserer Bestimmung gelangen, welches ist die Gemeinschaft des Lebens und der Liebe mit dem Vater, dem Sohn und dem Heiligen Geist. Es hängt jedoch von uns selbst ab, in welchem Maße wir diese einzige Chance nutzen, um gläubig in den Spuren Christi zu gehen, ihm mit dem eigenen Leben nachzufolgen, glaubwürdige Zeugen Seines Lebens und Sterbens und

2. Jan Chrzciciel i św. Piotr i Paweł jako pasterze dusz naszych.

Pochylamy się także nad dzisiejszymi tekstami mszalnymi z pytaniem: czego jako pielgrzymi możemy się nauczyć od Jana Chrzciciela, w którego święto narodzenia rozpoczęliśmy nasze pielgrzymowanie i od świętych Apostołów Piotra i Pawła, gdzie kończy i dopełnia się nasza pielgrzymia droga?

Św. Jan Chrzciciel, sam wielki pokutnik, ostatni prorok Starożytności i pierwszy prorok Nowego Przymierza, życiem i słowem uczy nas, że nie ma spotkania ze Zbawicielem bez nawrócenia i szczerej pokuty, gotowości przemiany i pragnienia przebaczenia i zbawienia, które przynosi Zbawiciel.

Jego wołanie: *nawracajcie się, bo bliskie (obecne) jest Królestwo niebieskie* (Mt 3,2), jest i pozostanie nadal aktualne po wszystkie czasy. Królestwo niebieskie – to żywy Jezus Chrystus, Pan i Zbawiciel, Król ludzkich serc, *który wydał samego siebie za nas* (Ga 2,20) *i przyszedł nie po to, aby świat potępić, ale aby grzeszny świat, to znaczy nas, zbawić* (J 12,47). Po swoim zmartwychwstaniu Jezus staje pośród nas, jak ongiś w Wieczerniku, ze słowami: *Pokój wam! Weźmijcie Ducha Świętego, którym grzechy odpuścicie, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane* (J 20,21-23). *Jak mnie umiłował Ojciec, tak Ja was umiłowałem. Wyrwajcie w miłości mojej!* (J 15,9).

Od św. Piotra, który zostaje poddany jednemu w swoim rodzeniu egzaminowi miłości: *Piotrze, czy Mnie miłujesz?, czy miłujesz Mnie bardziej niż inni?*

Auferstehens zu sein und in die volle Gemeinschaft des Dreieinigigen Gottes zu gelangen.

2. Johannes der Täufer und die Hlg. Petrus und Paulus als Hirten unserer Seelen

Wir beugen uns ebenso über die Texte der heutigen Hlg. Messe mit der Frage: Was können wir als Pilger von Johannes dem Täufer lernen, zu dessen Fest seiner Geburt wir unseren Pilgerweg begonnen haben, und was von den Heiligen Aposteln Petrus und Paulus, bei denen unser Pilgerweg endet und sich erfüllt?

Der Hlg. Johannes der Täufer, selbst ein großer Büsser, der letzte Prophet des Alten und der erste Prophet des Neuen Bundes, lehrt uns mit seinem Leben und Wort, dass es ohne Umkehr und aufrichtige Buße, ohne Bereitschaft zur Veränderung und ohne Verzeihen und Begehren der Erlösung keine Begegnung mit dem Erlöser geben kann.

Sein Ruf: *kehrt um! Denn das Himmelreich ist nahe* (Mt. 3, 2), ist und bleibt weiterhin für alle Zeiten aktuell. Das Himmelreich, das ist der lebendige Jesus Christus, der Herr und Heiland, der König der menschlichen Herzen, *der sich für uns hingegeben hat* (Gal. 2, 20) *und der nicht gekommen (ist), um die Welt zu richten, sondern um sie zu retten* (Joh. 12, 47). Nach seiner Auferstehung steht Jesus unter uns, wie an jenem Abend und spricht: *Friede sei mit euch! Empfangt den Heiligen Geist! Wem ihr die Sünden vergebt, dem sind sie vergeben; wem ihr die Vergebung verweigert, dem ist sie verweigert* (Joh. 20, 21-13). *Wie mich mein*

czy kochasz Mnie miłością wierną, do końca – po śmierć?, uczymy się, że dokładnie z tym samym pytaniem Jezus zwraca się do każdego z nas. Odpowiedź musi dać już każdy osobiście.

Św. Piotr, umocniony Duchem Świętym, wiernie trwa przy Chrystusie do ostatnich chwil życia, aż po męczeńską śmierć. Cudownie uwolniony z więzienia dzięki modlitwie całego Kościoła, przypomina, że Zmartwychwstały Pan jest także pośród nas i z nami, i trwa ciągle Jego Boża Pascha w wymiarze wewnętrznym. Zawsze od nowa, codziennie Jezus wyprowadza nas z niewoli grzechu, obdarza wolnością synów Bożych i ustawicznie trwa proces przechodzenia ze śmierci do życia.

Wreszcie pełny wymiar życia i wspólnoty z Chrystusem ukazuje nam Apostoł Paweł, oznajmiając: *żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus* (Ga 2,20). *Dla mnie żyć to Chrystus, a umrzeć - to zysk. Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze, pozostawać zaś w ciele - to bardziej dla was konieczne* (Flp 1,21.23-24).

3. Szukajcie tego, co jest w górze, a nie na ziemi.

W naszych czasach obserwujemy wyraźne ożywienie ruchu pielgrzymkowego. Odżyły jakby od nowa dawne drogi pielgrzymkowe św. Jakuba do Santiago de Compostella, do Rzymu, do sanktuariów miejscowych – Częstochowy, Kalwarii

*Vater geliebt hat, so habe auch ich euch geliebt. Bleibt in meiner Liebe!* (Joh. 15, 9).

Vom Hlg. Petrus, der in einzigartiger Weise einer Liebesprüfung unterzogen wurde: *Petrus, hast du mich lieb?, Liebst du mich mehr als andere? Liebst du mich in Treue bis zum Ende, bis zum Tod?*, lernen wir, dass sich Jesus mit genau dieser Frage an einen jeden von uns wendet. Jeder muss seine ganz persönliche Antwort geben.

Der Hlg. Petrus, gestärkt durch den Heiligen Geist, bleibt treu bei Christus bis zum letzten Augenblick des Lebens, bis zum Märtyrertod. Wie er dank des Gebets der ganzen Kirche wunderbar aus dem Gefängnis befreit wurde erinnert er daran, dass der auferstandene Herr auch unter uns und bei uns ist und innerlich das Osterwunder andauert. Immer von Neuem, täglich führt uns Jesus aus der Knechtschaft der Sünde heraus, beschenkt uns mit der Freiheit der Kinder Gottes, und die Wandlung vom Tod zum Leben findet andauernd statt.

Das ganze Ausmaß des Lebens und der Gemeinschaft mit Christus zeigt uns der Apostel Paulus mit den Worten: *Denn für mich ist Christus das Leben und Sterben Gewinn. Es zieht mich nach beiden Seiten: Ich sehne mich danach, aufzubrechen und bei Christus zu sein – um wie viel besser wäre das! Aber euretwegen ist es notwendiger, dass ich am Leben bleibe* (Phil. 1, 21.23-24).

3. Sucht das, was oben und nicht auf der Erde ist.

In unseren Zeiten beobachten wir deutlich eine Belebung der Pilgerbewegung. Wie von neuem haben sich alte Pilgerwege wieder belebt: die Jakobswege nach Santiago de Compostella, nach Rom und zu örtlichen Sanktuarien: nach Tschensto-

Zebrzydowskiej i innych. Ożywił się od nowa Szlak Piastowski i inne. Jest to zapewne rodzaj pewnego przypomnienia, że tutaj nie mamy trwałego miejsca, a nawet protestu przeciwko dość powszechnemu przekonaniu, że wystarczy się dobrze urządzić na ziemi, a niebo jest nam niepotrzebne.

Każde pielgrzymowanie przypomina, że Kościół jest rzeczywistością dynamiczną, jest wspólnotą ludu Bożego w drodze, a naszą prawdziwą ojczyzną jest niebo. Św. Paweł zachęca nas: *szukajcie tego, co w górze, gdzie Chrystus zasiada po prawicy Ojca. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi* (Kol 3,1-2).

Nasza Polsko-Niemiecka Ekumeniczna Pielgrzymka wpisuje się doskonale w tę nową duchowość. Podczas pielgrzymowania, dzięki wspólnej modlitwie, rozważaniom i obrzędów liturgicznym, mogliśmy kolejny raz doświadczać przeżycia prawdziwej wspólnoty, spotkania z Bogiem i ludzi wiary pomiędzy sobą.

Pod przewodnictwem samego Chrystusa, jak ongiś Izraelici, wędrujemy nadal z pustyni życia ku prawdziwej przestrzeni spotkania i przyjaźni z Synem Bożym ku Temu, który jest pełnią życia. Za papieżem Franciszkiem wyznajemy: „Jesteśmy prochem, który dąży do nieba. Nasze siły są słabe, ale potężna jest tajemnica łaski, która jest obecna w życiu chrześcijan. Jesteśmy wierni tej ziemi, którą Jezus miłował w każdej chwili swojego życia, ale wiemy, i chcemy żywić nadzieję w przemianę świata, w ostateczne wypełnienie, gdzie w końcu nie będzie łez, niegodziwości i cierpienia” (katecheza ogólna, 21.06.2017).

Papież Franciszek ustawicznie przypomina także o naszej misji: „Kościół, wspólnota chrześcijańska nie jest zamknięta w

chau, Kalwaria Zebrzydowska i andere. Auch der Piastenweg und andere haben sich wiederbelebt. Es handelt sich dabei um eine besondere Art daran zu erinnern, dass wir hier keinen bleibenden Ort haben, sogar auch ein Protest gegen die weitgehend allgemeine Überzeugung, dass es ausreichend sei sich gut auf der Erde einzurichten und den Himmel hätten wir nicht nötig.

Jedes Pilgern erinnert daran, dass die Kirche als Gemeinschaft des Gottesvolkes auf dem Weg eine dynamische Realität und unsere wahre Heimat der Himmel ist. Der Hlg. Paulus ermuntert uns: *Strebt nach dem, was im Himmel ist, wo Christus zur Rechten Gottes sitzt. Richtet eure Sinn auf das Himmlische und nicht auf das Irdische!* (Kol. 3, 1-2).

Unser Polnisch-Deutscher Ökumenischer Pilgerweg trägt sich wunderbar in diese neue Geistbewegung ein. Während des Pilgerns mit gemeinsamem Gebet, Nachsinnen und gesungenen Liturgien konnten wir ein weiteres Mal das Erleben einer wahrhaften Gemeinschaft erfahren, die Begegnung mit Gott und den Menschen des Glaubens unter uns.

Unter der Führung von Christus selbst wandern wir wie damals die Israeliten aus der Wüste des Lebens in den wirklichen Raum der Begegnung und der Freundschaft mit dem Gottessohn zu dem hin, der die Fülle des Lebens ist. Mit Papst Franziskus bekennen wir: „Wir sind Staub, der zum Himmel strebt. Unsere Kraft ist klein, das Geheimnis der Gnade aber ist gewaltig, die im Leben der Christen gegenwärtig ist. Wir sind der Erde treu, die Jesus in jedem Augenblick seines Lebens geliebt hat, aber wir wissen auch und wollen die Hoffnung auf die Veränderung der Welt nähren, auf die letztend-



ufortyfikowanej twierdzy, ale podąża w swoim najbardziej żywotnym środowisku, to znaczący drogą. I tam spotyka ludzi, z ich nadziejami i rozczarowaniami, czasami poważnymi. Kościół słucha naszych opowieści, wylaniających się ze szkatułki osobistego sumienia, aby następnie oferować Słowo życia i świadectwo miłości Boga, miłości wiernej aż do końca” (katecheza ogólna, 24.05.2017).

Odkrywamy w naszej wspólnocie radość wiary, radość z bliskości Boga i bycia z sobą. Nigdy nie jesteśmy bliżej siebie jak właśnie wtedy, gdy wspólnie się modlimy. Jednak „są także chrześcijanie zagubieni – przypomina papież Franciszek – którzy kręcą się, jakby życie było egzystencjalną turystyką bez celu, pozbawioną poważnej obietnicy. I są też ci, którzy kręcą się w kółko, ale oszukują samych siebie, bo mówią: idę naprzód! Nie, ty nie idziesz, ty się kręcisz w kółko. Oni zbłądzili ...

Pan wymaga natomiast, abyśmy się nie zatrzymywali, abyśmy się nie zatrzymywali, abyśmy nie mylili drogi i nie kręcili się w kółko w życiu. Chce, żebyśmy kierowali się w stronę obietnic, podążając naprzód jak tamten człowiek, który dał wiarę słowom Jezusa! Wiara kieruje nas na drogę ku obietnicy. Ufność to wiara w obietnice Boże”. („Bóg szuka nas na marginesie”, s. 66). „Niech Pan da nam łaskę uwierzenia w Niego tak głęboko, abyśmy stali się obrazem Chrystusa dla tego świata. Nasza historia potrzebuje „mystyków”: ludzi, którzy odrzucają wszelkie panowanie nad innymi, dążących do miłości i braterstwa” (katecheza ogólna, 21.06.2017).

Kończymy nasze rozważania modlitwą papieża Franciszka o jedność całego Kościoła:

liche Erfüllung, wo es am Ende keine Tränen mehr gibt, keine Bosheit, kein Leiden“ (allgemeine Katechese, 21.06.2017).

Papst Franziskus erinnert auch unentwegt an unsere Mission: „Die Kirche als christliche Gemeinschaft ist nicht in einer bewehrten Festung verschlossen, sondern ist in ihrer lebendigen Umgebung, nämlich auf dem Weg. Und dort trifft sie auf Menschen, auf ihre Hoffnungen, Enttäuschungen und ihre ernstesten Zeiten. Die Kirche hört unsere Erzählungen, die sich aus den Särgen des persönlichen Gewissens ergießen, um danach das Wort des Lebens und das Zeugnis der Liebe Gottes, der Liebe, die treu ist bis zum Ende, zu opfern“ (allgemeine Katechese, 24.05.2017).

In unserer Gemeinschaft entdecken wir die Freude des Glaubens, die Freude aus der Nähe Gottes und zusammen zu sein. Nirgendwo sind wir uns selbst näher als eben dann, wenn wir gemeinsam beten. Jedoch „gibt es auch verlorene Christen – so erinnert Papst Franziskus – die sich winden, als ob das Leben eine existentielle touristische Unternehmung ohne Ziel und einer ernstesten Verheißung entbunden wäre. Und es gibt auch jene, die sich im Kreise drehen und sich dabei selbst betrügen, wenn sie sagen: ich gehe geradeaus! Nein, du gehst nicht, du drehst dich im Kreis. Sie haben sich verirrt ...

Der Herr dagegen fordert, dass wir nicht stehen bleiben, dass wir den Weg nicht verlieren und dass wir im Leben uns nicht im Kreise drehen. Er will, dass wir seinen Verheißungen folgen und vorwärts gehen wie einer, der den Worten Jesu glaubt! Der Glaube führt uns auf den Weg der Verheißungen. Vertrauen ist der Glaube an die Verheißungen Gottes:“ („Gott sucht uns an den Rändern“, S. 66). „Möge der Herr uns die

„Nasza modlitwa podejmuje wołanie Jezusa skierowane *do Ojca przed męką, aby wszyscy stanowili jedno* (J 17,21). Niestrudzenie prośmy Boga o ten dar. Cierpliwie i ufnie oczekując, aż Ojciec obdaruje wszystkich wierzących dobrem pełnej i widzialnej komunii, idźmy naprzód naszą drogą pojednania i dialogu, umacniani heroicznym świadectwem wielu braci i siostr zjednoczonych w cierpieniu w imię Jezusa. Korzystajmy z każdej okazji, jaką daje nam Opatrzność, aby razem się modlić, aby razem głosić Ewangelię, aby razem miłować i służyć, zwłaszcza najuboższym i zapomnianym”. Amen (homilia podczas nieszporów na zakończenie Tygodnia Modlitw

*(o Jedność Chrześcijan, 25.01.2017, ORP 2/2017, s. 14).*

Gnade erweisen an ihn so tief zu glauben, dass wir zu einem Bild Christi für diese Welt werden. Unsere Geschichte braucht „Mystiker“: Menschen, die alle Herrschaft über andere ablegen und zur Liebe und Brüderlichkeit streben“ (allgemeine Katechese, 21.06.2017).

Schließen wir unsere Betrachtung mit dem Gebet von Papst Franziskus um die Einheit der ganzen Kirche:  
„Unser Gebet nimmt den Ruf Jesu auf, den er *zum Vater vor dem Leiden gerichtet hat, damit alle eins seien* (Joh. 17, 21). Lasst uns Gott unermüdlich um diese Gabe bitten. Geduldig und voller Vertrauen erwarten wir, dass der Vater alle Gläubigen mit der Gabe der vollen und sichtbaren Kommunion beschenkt, gehen wir vorwärts auf unserem Weg der Versöhnung und des Dialogs, gestärkt durch das heldenhafte Zeugnis vieler Brüder und Schwestern, die verbunden sind im Leiden um Christi Namens willen. Nutzen wir jeden Augenblick, der uns durch die Vorsehung zuteilwird, um gemeinsam zu beten, um gemeinsam das Evangelium zu verkünden, um gemeinsam zu lieben und zu dienen, insbesondere den Ärmsten und Vergessenen.“ (Predigt während des Abendgebets zum Abschluss der Gebetswoche für die Einheit der Christen, 25.01.2017, ORP 2/2017, S. 14). Amen.

*(Wiedergabe der Zitate aus der Heiligen Schrift nach der Einheitsübersetzung, Stuttgart, 1980)*



W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana. Wtedy Maryja rzekła: Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię – a swoje miłosierdzie na pokolenia i pokolenia dla tych, co się Go boją. On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych nasycy dobrami, a bogatych z niczym odprawia. Ujął się za służą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje – jak przyobieciał naszym ojcom – na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki. Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

Maria aber machte sich auf in diesen Tagen und ging eilends in das Gebirge zu einer Stadt in Juda und kam in das Haus des Zacharias und begrüßte Elisabeth. Und es begab sich, als Elisabeth den Gruß Marias hörte, hüpfte das Kind in ihrem Leibe. Und Elisabeth wurde von dem Heiligen Geist erfüllt und rief laut und sprach: Gesegnet bist du unter den Frauen, und gesegnet ist die Frucht deines Leibes! Und wie geschieht mir, dass die Mutter meines Herrn zu mir kommt? Denn siehe, als ich die Stimme deines Grußes hörte, hüpfte das Kind vor Freude in meinem Leibe. Ja, selig ist, die da geglaubt hat! Denn es wird vollendet werden, was ihr gesagt ist von dem Herrn. Und Maria sprach: **Meine Seele erhebt den Herrn, und mein Geist freut sich Gottes, meines Heilandes;** denn er hat die Niedrigkeit seiner Magd angesehen. Siehe, von nun an werden mich selig preisen alle Kindeskinde. Denn er hat große Dinge an mir getan, der da mächtig ist und dessen Name heilig ist. Und seine Barmherzigkeit währet für und für bei denen, die ihn fürchten. Er übt Gewalt mit seinem Arm und zerstreut, die hoffärtig sind in ihres Herzens Sin. Er stößt die Gewaltigen vom Thron und erhebt die Niedrigen. Die Hungrigen füllt er mit Gütern und lässt die Reichen leer ausgehen. Er gedenkt der Barmherzigkeit und hilft seinem Diener Israel auf, wie er geredet hat zu unsern Vätern, Abraham und seinen Nachkommen in Ewigkeit. Und Maria blieb bei ihr etwa drei Monate; danach kehrte sie wieder heim.

## 2. Dzień: Ew. Łk. 1, 26-38

W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida, a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie mam męża? Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa! Wtedy odszedł od Niej anioł.

## 2. Tag: Lk. 1, 26-38

Und im sechsten Monat wurde der Engel Gabriel von Gott gesandt in eine Stadt in Galiläa, die heißt Nazareth, zu einer Jungfrau, die vertraut war einem Mann mit Namen Josef vom Hause David; und die Jungfrau hieß Maria. Und der Engel kam zu ihr hinein und sprach: Sei gegrüßt, du Begnadete! Der Herr ist mit dir! Sie aber erschrak über die Rede und dachte: Welch ein Gruß ist das? Und der Engel sprach zu ihr: **Fürchte dich nicht, Maria! Du hast Gnade bei Gott gefunden. Siehe, du wirst schwanger werden und einen Sohn gebären, dem sollst du den Namen Jesus geben. Der wird groß sein und Sohn des Höchsten genannt werden; und Gott der Herr wird ihm den Thron seines Vaters David geben, und er wird König sein über das Haus Jakob in Ewigkeit, und sein Reich wird kein Ende haben.** Da sprach Maria zu dem Engel: Wie soll das zugehen, da ich doch von keinem Manne weiß? Der Engel antwortete und sprach zu ihr: Der Heilige Geist wird über dich kommen, und die Kraft des Höchsten wird dich überschatten; darum wird auch das Heilige, das geboren wird, Gottes Sohn genannt werden. Und siehe, Elisabeth, deine Verwandte, ist auch schwanger mit einem Sohn, in ihrem Alter, und ist jetzt im sechsten Monat, sie, von der man sagt, dass sie unfruchtbar sei. Denn bei Gott ist kein Ding unmöglich. Maria aber sprach: Siehe, ich bin des Herrn Magd; mir geschehe, wie du gesagt hast. Und der Engel schied von ihr.

### 3. Dzień: Ew. Mt. 3, 13-17

Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć chrzest od niego. Lecz Jan powstrzymał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? Jezus mu odpowiedział: Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił. A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

### 4. Dzień: Ew. Mk. 9, 2-10

Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się lśniąco białe tak, jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła. I ukazał się im Eliasza z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co należy mówić, tak byli przestraszani. I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie! I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy

### 3. Tag: Mt. 3, 13-17

Zu der Zeit kam Jesus aus Galiläa an den Jordan zu Johannes, dass er sich von ihm taufen ließe. Aber Johannes wehrte ihn und sprach: Ich bedarf dessen, dass ich von dir getauft werde, und du kommst zu mir? Jesus aber antwortete und sprach zu ihm: Lass es jetzt zu! Denn so gebührt es uns, alle Gerechtigkeit zu erfüllen. Da ließ er' s ihm zu. Und als Jesus getauft war, stieg er alsbald herauf aus dem Wasser. Und siehe, da tat sich ihm der Himmel auf, und er sah den Geist Gottes wie eine Taube herabfahren und über sich kommen. Und siehe, eine Stimme aus dem Himmel sprach: **Dies ist mein lieber Sohn, an dem ich Wohlgefallen habe.**

### 4. Tag: Mk. 9, 2-10

Und nach sechs Tagen nahm Jesus mit sich Petrus, Jakobus und Johannes und führte sie auf einen hohen Berg, nur sie allein. Und er wurde vor ihnen verklärt; und seine Kleider wurden hell und sehr weiß, wie sie kein Bleicher auf Erden so weiß machen kann. Und es erschien ihnen Elia mit Mose, und sie redeten mit Jesus. Und Petrus antwortete und sprach zu Jesus: Rabbi, hier ist für uns gut sein; wir wollen drei Hütten bauen, dir eine, Mose eine und Elia eine. Er wusste aber nicht, was er redete; denn sie waren verstört. Und es kam eine Wolke, die überschattete sie. Und eine Stimme geschah aus der Wolke: **Das ist mein lieber Sohn; den sollt ihr hören!** Und auf einmal, als sie um sich blickten, sahen sie niemand mehr bei sich als Jesus allein. Als sie aber vom Berg herabgingen, gebot

nie powstanie z martwych. Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy „powstać z martwych”.

5. Dzień: Ew. Łk. 23, 44-46

Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mojego. Po tych słowach wyzionął ducha.

6. Dzień: Dz. 2, 1-11

Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku. Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? – mówili pełni zdumienia i podziwu. Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? - Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pon-

ihnen Jesus, dass sie niemandem sagen sollten, was sie gesehen hatten, bis der Menschensohn auferstünde von den Toten. Und sie behielten das Wort und befragten sich untereinander: Was ist das, auferstehen von den Toten?

5. Tag: Lk. 23, 44-46

Und es war schon um die sechste Stunde, und es kam eine Finsternis über das ganze Land bis zur neunten Stunde, und die Sonne verlor ihren Schein, und er Vorhang im Tempel riss mitten entzwei. Und Jesus rief laut: **Vater, ich befehle meinen Geist in deine Hände!** Und als er das gesagt hatte, verschied er.

6. Tag: Apg. 2, 1-11

Und als der Pfingsttag gekommen war, waren sie alle beieinander an einem Ort. Und es geschah plötzlich ein Brausen vom Himmel wie von einem gewaltigen Sturm und erfüllte das ganze Haus, in dem sie saßen. Und es erschienen ihnen Zungen, zerteilt wie von Feuer, und setzten sich auf einen jeden von ihnen, und sie wurden alle erfüllt von dem Heiligen Geist und fingen an zu predigen in andern Sprachen, wie der Geist ihnen zu reden eingab. Es wohnten aber in Jerusalem Juden, die waren gottesfürchtige Männer aus allen Völkern unter dem Himmel. Als nun dieses Brausen geschah, kam die Menge zusammen und wurde verstört, denn ein jeder hörte sie in seiner eigenen Sprache reden. Sie entsetzten sich aber, verwunderten sich und sprachen: Siehe, sind nicht diese alle, die da reden, Galiläer? Wie hören wir sie denn ein jeder in seiner Mutter-

tu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże.

7. Dzień: Dz. 2, 42; 4, 32-34a

Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólnie. Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wszyscy oni mieli wielką łaskę. Nikt z nich nie cierpiał niedostatku.

sprache? Parther und Meder und Elamiter und die da wohnen in Mesopotamien, Judäa und Kappadozien, Pontus und der Provinz Asia, Phrygien und Pamphylien, Ägypten und der Gegend von Kyrene in Libyen und Römer, die bei uns wohnen, Juden und Proselyten, Kreter und Araber: Wir hören sie in unsern Sprachen die großen Taten Gottes verkünden.

7. Tag: Apg. 2, 42; 4, 32-34a

**Sie blieben aber beständig in der Lehre der Apostel und in der Gemeinschaft und im Brotbrechen und im Gebet.** Die Menge der Gläubigen aber war ein Herz und eine Seele; auch nicht einer sagte von seinen Gütern, dass sie sein wären, sondern es war ihnen alles gemeinsam. Und mit großer Kraft bezeugten die Apostel die Auferstehung des Herrn Jesus, und große Gnade war bei ihnen allen. Es war auch keiner unter ihnen, der Mangel hatte.





## Duch jedności

wspólnota i tajemnica ognia

*Biskup Grzegorz Ryś, Metropolita Archidiecezji Łódzkiej,  
pasjonat ekumenizmu i nowej ewangelizacji*

Dzień Pięćdziesiątnicy to dzień narodzin Kościoła, ale także jedno z trzech najważniejszych świąt żydowskich, więc nie ma się co dziwić, że Jerozolima jest pełna ludzi, którzy przybyli tu ze wszystkich stron świata. Pięćdziesiątka była świętem zbiorów, podczas którego składano Bogu w świątyni tegoroczne owoce. Dla uczniów, dla Kościoła to było święto owoców płynących z krzyża. Jaki to owoc? Otóż owocem krzyża jest jedność podzielonych ludzi i właśnie o tym mówi ten tekst. Przychozą do Jerozolimy ludzie, którzy nie mają ze sobą wspólnego języka ... I oto zstępuje Duch Święty, żeby przywrócić im jedność. Właśnie ta jedność, czyli wspólnota między ludźmi, jest owocem krzyża. Śmierć Chrystusa, Jego zmartwychwstanie i zesłanie Ducha Świętego - tak owocuje krzyż.

(...) powinniśmy porównać Zesłanie Ducha Świętego z opowieścią o wieży Babel z Księgi Rodzaju, bo to właśnie tam ludzie stracili wspólny język. Co rozproszyło ludzi pod wieżą Babel? Jaka jest przyczyna podziałów między ludźmi? Co ludzie rozbija? (...) winna jest ludzka pycha (...) Tuż przed tym, jak zaczęli budować tę swoją wieżę, Bóg powiedział: „Idźcie na cały świat.” Kazał im się rozproszyć i zaludnić ziemię ... A co robią ludzie? Otóż mówią sobie: „a my będziemy sobie siedzieć tutaj wszyscy razem” (...) to są ludzie, którzy myślą o szczęściu,

## Der Geist der Einheit

die Gemeinschaft und das Geheimnis des Feuers

*Bischof Grzegorz Ryś, Metropolit der Erzdiözese Łódź, passioniert  
in Fragen der Ökumene und der neuen Evangelisation*

Der Pfingsttag ist der Geburtstag der Kirche, aber auch einer der drei wichtigsten jüdischen Feiertage, also braucht man sich nicht zu wundern, wenn Jerusalem voller Menschen ist, die aus allen Richtungen aus der Welt zusammen gekommen sind. Der fünfzigste Tag (gr.: Pfingsten) war ein Erntedanktag, an dem die Früchte der Felder Gott im Tempel geopfert wurden. Für die Jünger wie für die Kirche war es ein Erntefest für die Früchte, die durch das Kreuz hervorgebracht wurden. Was ist das für eine Frucht? Die Frucht des Kreuzes ist die Einheit der getrennten Menschen und genau davon spricht der Text. Es waren in Jerusalem Menschen zusammen gekommen, die keine gemeinsame Sprache hatten ... Und da kommt der Heilige Geist herab, um ihnen die Einheit zu bringen. Eben die Einheit bzw. die Gemeinschaft unter den Menschen, das ist die Frucht des Kreuzes. Der Tod Christi, Seine Auferstehung und die Ausgießung des Heiligen Geistes – das bringt das Kreuz hervor.

(Daher) sollten wir die Ausgießung des Heiligen Geistes mit der Erzählung vom Turmbau zu Babel im 1. Buch Mose vergleichen, denn da hatten die Menschen die gemeinsame Sprache verloren. Was hat die Menschen unter dem Turm von Babel zerstreut? Welches ist die Ursache für die Trennung unter den

ale myślą po swojemu, myślą o jedności między sobą, ale po swojemu, wbrew temu, do czego ich wzywa Bóg. To nie jest jedność, ale przeciwstawienie się Bogu ... Ludzie muszą się rozejść, bo to, co wydawało się ich łączyć, tak naprawdę ich dzieli.

Wszyscy jesteśmy powołani do bycia razem, bo Bóg wszczął w serce człowieka niesłychane pragnienie miłości, a człowiek często próbuje wszystko zrobić na swój własny, kompletnie zwariowany sposób. Ludziom się czasem wydaje, że to, co robią razem, ich łączy, ale jak często właśnie to ich ostatecznie dzieli (...) Trzeba ciągle pytać, co jest dla nas źródłem jedności. Czy to jest prawda, miłość, służba, czy też – raczej – wspólny interes i ambicja? Wokół czego się zbieramy? (...) Budowniczo wieży Babel robią wszystko inaczej, niż Bóg im kazał, i – co najgorsze – robią tak, bo są pobożni! W Babilonie na szczycie takich wież zawsze stała świątynia i tutaj pewnie było podobnie (...)

Wspólnotę rozbija także strach ... Apostołowie w Wieczerniku siedzą zamknięci z obawy przed Żydami. Zobaczcie, co się dzieje, gdy ją przełamują i wychodzą do ludzi. Po jednej mowie Piotra trzy tysiące ludzi prosi o chrzest ... Okazuje się, że w tej masie wrogów, której się obawiali, można znaleźć trzy tysiące braci (...) Jednak jeśli pozwolimy się zdominować strachowi, nigdy nie porozmawiamy z drugim człowiekiem, bo strach nas zamyka, barykaduje drzwi domu, w którym mieszkamy. Wtedy nasz dom staje się zaledwie kryjówką. Duch Święty przełamuje Apostołów. Wyszli, żeby głosić Słowo, bo Duch Święty jest duchem męstwa (...) odwaga nie oznacza braku lęku. Ci, którzy się nie boją, nie mają wyobraźni. Mężny jest ten, kto się boi,

Menschen? Was zerschlägt die Menschen? ... Schuld ist der menschliche Hochmut. ... Schon bevor sie anfangen ihren Turm zu bauen, hatte Gott zu ihnen gesagt: „Geht in alle Welt.“ Er hatte ihnen befohlen sich über die Erde zu verteilen und sie zu bevölkern. Aber was machen sie? Sie sagen zu sich so: „Wir werden hier alle gemeinsam ansässig bleiben.“ ... Das sind Menschen, die vom Glück träumen, aber eben auf ihre Weise, sie denken nur an die Einheit unter ihresgleichen im Gegensatz zu dem, wozu Gott sie gerufen hatte. Das ist keine Einheit, das ist sich Gott entgegen stellen. Menschen müssen auseinander gehen, denn das, was sie zu einen scheint, trennt sie wirklich.

Wir sind alle dazu berufen zusammen zu sein, denn Gott hat in das Herz des Menschen ein unerhörtes Liebesbedürfnis eingepflanzt, doch der Mensch versucht alles auf seine eigene Weise zu tun, in einer völlig verrückten Art. Es scheint den Menschen manchmal so, dass sie miteinander eint, was sie gemeinsam tun, aber wie oft ist es genau das, was sie letzten Endes trennt. ... Man muss dauernd fragen, was für uns die Quelle der Einheit ist. Ist es die Wahrheit, die Liebe, der Dienst, oder doch eher gemeinsame Geschäfte und Ambitionen? Aus welchem Grunde kommen wir zusammen? ... Die Erbauer des Turms in Babel machen alles genau anders, als Gott ihnen gesagt hatte, und, was das Schlimmste ist, sie tun es, weil sie fromm sind! In Babylonien war auf den Turmspitzen jeweils ein Tempel eingerichtet, und das war hier sicher ähnlich auch der Fall.

Gemeinschaft wird auch durch Angst zerstört ... Die Apostel saßen zum Abend verschlossen aus Angst vor den Juden. Seht,

ale potrafi przełamać strach i zrobić, co należy – spotkać się z drugim człowiekiem. Jednak kiedy lęk człowieka zupełnie zablokuje, wtedy więzi międzyludzkie zostają zerwane i nie ma mowy o żadnej jedności (...)

Trzeba pamiętać, że kiedy wspólnota i my sami przeżywamy kryzys w relacjach, to jedności trzeba szukać przede wszystkim w Bogu. Zbliżyć się do Boga to otworzyć się na Ducha Świętego (...) Duch Święty jest Bogiem wolnym. Ta wolność między innymi na tym polega, że Bóg wybiera, kogo chce. Nie my tworzymy Kościół, ale Bóg, który powołuje ludzi, bo jest w tym wolny (...) W pojęciu wolności jest zakodowany szacunek do drugiego człowieka, który - jak my – jest wolny. Czy mamy w sobie taki szacunek? Częściej raczej mamy poczucie prawdy absolutnej, a jeśli drugi człowiek naszej prawdy nie podziela, to zrobimy wszystko, żeby go do tego zmusić (...)

Bóg jest ogniem, który zapala człowieka, ale go nie niszczy. Na Wschodzie przedstawia się Maryję jako płonący krzew, bo to jest prawda o Maryi – Bóg ją zapalił, ale niczego w Niej nie zniszczył (...) Bóg nie chce mi nic zabrać. Zobaczcie, jakie to ważne, żeby uszanować w człowieku każdą wartość, bo Bóg też szanuje w nas wszystko, co wartościowe ... Duch Święty, który jest ogniem, szanuje w człowieku dobro (...)

Ogień m jeszcze to do siebie, że daje światło. Ważne jest to, w jakim świetle widzimy samych siebie (...) Gdy nie ma światła między ludźmi, to nie ma wspólnoty. Trzeba patrzeć dokładnie. Problemem nie jest to, że może być ciemno, ale że światło może być fałszywe! Pan Jezus mówi, że jeśli światło, które jest w nas, jest ciemnością, to jest to niesłychanie wielka ciemność, bo możemy patrzeć na siebie w fałszywym świetle ... Jakie jest

was nun geschieht, wie sie sie durchbrechen und zu den Menschen gehen. Nach einer Rede des Petrus bitten dreitausend Menschen um die Taufe ... Es sieht so aus, dass in dieser Menge von Feinden, die sie gefürchtet hatten, dreitausend Brüder zu finden sind. ... Wenn wir uns jedoch erlauben die Angst zu beherrschen, dann sprechen wir niemals mit einem anderen darüber, denn die Angst verschließt uns, sie verbarrikadiert die Tür des Hauses, in dem wir wohnen. Aber unser Haus wird uns kaum ein Versteck sein können. Der Heilige Geist bricht zu den Aposteln durch. Sie gingen hinaus, um das Wort Gottes zu verkünden, denn der Heilige Geist ist ein Geist des Mutes. ... Mut heißt nicht, dass keine Angst da wäre. Die, die sich nicht fürchten, haben nur keine Ahnung. Mutig ist der, der sich fürchtet, aber seine Angst überwinden kann und nun etwas tut, wie es sich gehört, er begegnet anderen Menschen. Wenn sich jedoch ein Mensch völlig blockiert, denn zerreißen die menschlichen Bindungen und von Einheit ist keine Rede mehr. ...

Man muss daran erinnern, wenn unsere Gemeinschaft und wir selbst eine Beziehungskrise durchleben, dann muss die Einheit vor allem in Gott gesucht werden. Sich Gott zu nähern heißt sich dem Heiligen Geist zu öffnen ... Der Heilige Geist ist ein freier Gott. Diese Freiheit beruht u. a. darauf, dass Gott erwählt, wen er will. Nicht wir machen die Kirche, sondern Gott, der die Menschen beruft, denn darin ist er frei. ... Im Begriff der Freiheit ist die Achtung vor dem anderen codiert, der, so wie wir auch, frei ist. Haben wir eine solche Achtung in uns? Meistens haben wir eher ein Gefühl von absoluter Wahrheit, und wenn ein anderer unsere Wahrheit nicht teilt, dann

światło? Jak na siebie patrzamy? W świetle czego? (...) Światło jest wtedy, kiedy się w drugim człowieku widzi kogoś, za kogo Jezus przelał krew.

W wieczniku ogień się rozdzielił i nad każdym z obecnych spoczął jeden język ... Apostołowie zaczęli mówić językami ludzi obecnych w Jerozolimie. Najważniejsza rzecz w tej refleksji jest taka, że tak naprawdę ten cud wcale nie był potrzebny. Przecież Apostołowie mogli wyjść i mówić po grecku, a wtedy wszyscy by ich zrozumieli (...) W języku wiele się dzieje. Żeby się naprawdę spotkać z człowiekiem, trzeba wejść w jego świat (...) Jak się tego nie zrobi, to nie ma żadnej rozmowy. Są tylko dwa monologi, które nigdy się nie spotkają (...) Warunkiem nawiązania z kimś wspólnoty jest podjęcie zrozumienia jego świata, sposobu myślenia i pojęć, jakimi się posługuje.

Papież w jednym ze swoich tekstów bardzo mocno rozróżnia dwa pojęcia: „prawdę” i „rozumienie prawdy”. Każdy z nas rozumie prawdę, każdy z nas jako rozumie Pismo Święte, każdy z nas jako próbuje zrozumieć Boga, każdy z nas jakoś rozumie Eucharystię, ale czy staramy się zrozumieć prawdę drugiego człowieka?

machen wir alles, um ihn dazu zu zwingen. ...

Gott ist ein Feuer, das den Menschen entzündet, ihn aber nicht zerstört. Im Osten wird Maria als ein brennender Busch dargestellt, denn das ist die Wahrheit über Maria, dass Gott sie entzündet, aber nichts an ihr zerstört hat. ... Gott will mir nichts nehmen. Seht, wie wichtig es ist, im Menschen jeden Wert zu achten, denn Gott achtet alles, was in uns wertvoll ist. ... der Heilige Geist, der ein Feuer ist, achtet im Menschen das Gute. ...

Ein Feuer hat es auch für sich, dass es Licht gibt. Es ist wichtig, in welchem Licht wir uns selbst sehen. ... Wenn unter den Menschen kein Licht scheint, dann gibt es keine Gemeinschaft. Man muss genau hinsehen. Es ist dabei kein Problem, dass es dunkel, wohl aber dass es ein falsches Licht sein könnte! Der Herr Jesus sagt, dass, wenn das Licht, das in uns ist, Finsternis ist, dann ist das eine unerhört große Finsternis, denn wir sehen uns dann in einem falschen Licht. ... Wie ist das Licht? Wie schauen wir auf uns? In wessen Licht? ... Licht ist dann, wenn wir in einem anderen Menschen erkennen, dass Jesus für ihn sein Blut vergossen hat.

Während des Abendmahls hat sich das Feuer ausgebreitet und auf jeden der Anwesenden ruhte es als eine Zunge. ... Die Apostel begannen mit Zungen der Leute in Jerusalem zu reden. Die wichtigste Sache ist dabei, dass dieses Wunder überhaupt nicht nötig war. Denn die Apostel mussten nur hinausgehen und wie sonst auch auf Griechisch sprechen, das haben doch damals alle verstanden. ... In der Sprache ereignet sich viel. Um sich wirklich mit jemandem zu begegnen, muss man in seine Welt eintreten. ... Wenn man das nicht tut, dann

kommt es zu keinem Gespräch. Es gibt nur zwei Monologe, die einander nie begegnen. ... Jemandes Welt, seine Art zu denken sowie die Begriffe, derer sich einer bedient, zu verstehen ist geradezu die Bedingung, um mit ihm in Gemeinschaft zu treten.

Der Papst hat in einem seiner Texte sehr stark zwei Begriffe unterschieden: „die Wahrheit“ und „das Verstehen der Wahrheit“. Jeder von uns versteht die Wahrheit, jeder von uns versteht in gewisser Weise die Heilige Schrift, jeder von uns versucht Gott zu verstehen, jeder von uns versteht auf seine Weise die Eucharistie, aber bemühen wir uns auch darum, die Wahrheit eines anderen Menschen zu verstehen?

## Siedem darów Ducha Świętego

*Wstęp, Agata Skotnicka, sekretarz Pielgrzymki Ekumenicznej*

*Wyrośnie gałązka z pnia Jessego, wypuści się pęd z jego korzenia. Spocznie na nim duch Pana, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch znajomości i bojaźni Pana. Upodoba sobie bojaźń Pana. (Iz 11, 1)*

Każdy z nas przyjął sakrament chrztu, który nie był jedynie jakimś religijnym rytuałem, ale jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu. Zostaliśmy wówczas zaproszeni do wejścia w przygodę wiary, a także dostaliśmy od Boga pakiet duchowych darów. Wśród nich szczególnie miejsce zajmuje siedem darów Ducha Świętego, których nazwy Kościół zaczerpnął z Księgi Izajasza: dar mądrości, rozumu, rady, męstwa, umiejętności, pobożności oraz bojaźni Bożej. Zostały one umocnione w sakramencie bierzmowania (konfirmacji). Liczba „siedem” oznacza w biblijnej symbolice pełnię wszystkiego, bądź doskonałość, więc owe dary są znakiem Bożej hojności i prowadzą do odkrycia, że w rzeczywistości jest ich tyle, ilu jest nas - Duch Święty podarował nam nieograniczoną ilość łask! Jeśli szukasz recepty na życie szczęśliwe, spełnione i pozbawione frustracji, odważ się wejść w głąb siebie, zobacz, jak bardzo „... Bóg wypełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym” (Ef 1, 3b) i nie bój się z niego korzystać, by jak Maryja (pierwsza wypełniona Duchem Świętym) mówić Mu: „Tak – oto ja, Twój

## Die sieben Gaben des Heiligen Geistes

*Eine Einführung von Dr. theol. Agata Skotnicka, Sekretärin des Pilgerwegs*

*Und es wird ein Reis hervorgehen aus dem Stamm Isaais und ein Zweig aus seiner Wurzel Frucht bringen. Auf ihm wird ruhen der Geist des Herrn, der Geist der Weisheit und des Verstandes, der Geist des Rates und der Stärke, der Geist der Erkenntnis und der Furcht des Herrn (Jes. 11, 1f.).*

Jeder von uns hat das Sakrament der Taufe empfangen, das nicht nur ein religiöses Ritual gewesen ist, sondern eines der wichtigsten Ereignisse im Leben. Damit wurden wir eingeladen, um in das Abenteuer des Glaubens einzutreten, und wir haben von Gott ein ganzes Paket von Geistesgaben bekommen. Unter ihnen nehmen die sieben Gaben des Heiligen Geistes einen besonderen Platz ein, deren Namen die Kirche aus dem Buch des Propheten Jesaja schöpft: die Gabe der Weisheit, des Verstandes, des Rates, der Stärke, der Offenheit, der Frömmigkeit und der Gottesfurcht. Diese werden bestärkt in dem Sakrament der Firmung (Konfirmation). Die Zahl „sieben“ bedeutet in der biblischen Symbolik die Fülle von allem, die Vollkommenheit, diese Gaben sind ein Zeichen von Gottes Großzügigkeit und führen zu der Entdeckung, das in der Wirklichkeit davon so viel ist, wie wir sind – der Heilige Geist hat uns mit seiner grenzenlosen Gnade beschenkt! Wenn du nach Rezepten für ein glückliches, erfülltes Leben frei von Frustrationen suchst, dann habe den Mut, um in die

sługa. Powiedz, czego chcesz i poślij mnie do świata, a ja będę posłuszny” (por. Łk 1, 26 – 38; Iz 6, 8).

### 1. Dar mądrości – zobaczyć świat oczami Jezusa

*Biskup Edward Dajczak, ordynariusz diecezji koszalińsko – kołobrzeskiej, zaangażowany w dzieło nowej ewangelizacji Kościoła*

Pytanie, czym jest dar mądrości jest bardzo ważne dlatego, że żyć mądrze albo głupio – no, to jest różnica ... Jeżeli jestem uczestnikiem mądrości Boga (...) albo jeżeli chcę nim być, to zaczynam widzieć ludzi, rzeczy, sprawy i samego siebie Jego oczami; zaczynam patrzeć na siebie i na wszystkie relacje Jego spojrzeniem ... Święty Tomasz pisał o mądrości jako o Bożym instynkcie (...) Zaczynam wszystko i wszystkich widzieć z innej perspektywy – oczami Jezusa; wtedy zaczyna się mądre życie (...) kiedy zdenerwuję się na kogoś, wkurzy mnie ktoś, kiedy mam jakąś poważną rozmowę, muszę rozwiązać problem, jestem wściekły i czuję, że będę reagował jednostronnie, przesadnie, i że sobie nie poradzę – co wtedy? Wołam o Ducha. Ale jeszcze bardziej, niż za siebie, zaczynam modlić się właśnie za tego mojego brata, czy tę moją siostrę. I powolutku ... zaczynam ich widzieć oczami Jezusa ...

ganze Tiefe deines Selbst hineinzugehen, dann wirst du sehen, wie sehr „... **(Gott) uns gesegnet hat mit allem geistlichen Segen**“ (Eph. 3, 1b) und habe keine Angst, dieses zu nutzen, um ihm wie Maria (die erste, die vom Heiligen Geist erfüllt war) zu sagen: „Ja, hier bin ich, Deine Magd. Sag, was du willst und sende mich in die Welt, ich werde dir gehorchen“ (vgl. Lk. 1, 26-38; Jes. 6, 8).

### 1. Die Gabe der Weisheit. Die Welt mit den Augen Jesu sehen.

*Bischof Edward Dajczak, Ordinarius der Diözese Koszalin-Kołobrzeg, engagiert im Werk der neuen Evangelisation der Kirche*

Die Frage nach der Gabe der Weisheit ist aus dem Grunde sehr wichtig, denn weise oder dumm zu leben, das ist schon ein Unterschied. ... Wenn ich Teil habe an der Weisheit Gottes ... oder weise sein will, dann beginne ich die Menschen, die Dinge, die Angelegenheiten und mich selbst mit Seinen Augen zu sehen, ich beginne, mich und alle meine Beziehungen mit Seinem Blick zu sehen. ... Der Hlg. Thomas v. Aquin schrieb über die Weisheit als über Gottes Instinkt. ... Ich meine alles und alle aus einer anderen Perspektive zu sehen, mit den Augen von Jesus; so beginnt ein weises Leben. Wenn mich etwas aufregt oder jemand mir auf die Nerven geht, wenn ich ein ernstes Gespräch habe oder ein Problem lösen muss, wenn ich böse bin und merke, dass ich einseitig reagiere, übertrieben und eigentlich keinen Rat weiß, was dann? Ich rufe den Geist an. Aber noch mehr als für mich, beginne ich eben für



To jest niesamowite, kiedy czuję, że coś nie pochodzi ode mnie. Rodzą się we mnie słowa, zdania, myśli (ktoś powie: „ale mądre”), a ja wiem, że one nie są moje - bez tego wołania do Ducha, bez tej modlitwy nie powiedziałbym tego w żaden sposób. Ta bliskość, ta więź z Tym, który jest mądrością i miłością, to niezwykle doświadczenie; wtedy już wiem – to pochodzi od Niego (...) Bo ta mądrość nie polega na mędrkowaniu. Nie jest ilością informacji; nie jest mierzona sprawnością mózgu ani jego pojemnością; nie jest tym wszystkim, co wyczytamy w kolejnych mądrych dziełach i czego trzeba się uczyć. To się rodzi zupełnie inaczej.

## **2. Dar rozumu – obiektywizm miłości**

*Biskup Grzegorz Ryś*

Pismo Święte częściej używa nie tyle słowa „rozum” co „rozumienie”. W „rozumieniu” nie chodzi o to, czy mamy duży mózg ... tylko o zdolność rozumienia. Pana Boga widzi się w działaniu, człowieka też widzi się w działaniu (...) chodzi o coś praktycznego: że powinienem zrozumieć Pana Boga w Jego działaniu; powinienem zrozumieć was ..., powinienem zrozumieć siebie; powinienem zrozumieć, jeśli potrafię, każdego,

diesen meinen Bruder zu beten, für diese meine Schwester. Und langsam ... beginne ich sie mit den Augen Jesu zu sehen. ...

Das ist ganz unwahrscheinlich, wenn ich merke, dass etwas nicht von mir kommt. Mir kommen zwei Worte in den Sinn, zwei Sätze, wie Gedanken (jemand sagt: „wie weise“), aber ich weiß, dass es nicht meine Worte sind. Ohne den Geist anzurufen, ohne das Gebet könne ich das in keiner Weise sagen. Diese Nähe, dieses Band mit Ihm, der die Weisheit und die Liebe ist, das ist eine ungewöhnliche Erfahrung. Dann weiß ich bereits, es kommt von Ihm ... Denn diese Weisheit beruht nicht auf klugen Gedanken. Sie ist keine Menge an Informationen, sie wird nicht gemessen nach Maß des Gehirns und seines Vermögens, sie ist alles nicht das, was wir aus klugen Werken herauslesen und was man lernen muss. Das kommt alles völlig anders.

## **2. Die Gabe des Verstandes. Die Objektivität der Liebe.**

*Bischof Grzegorz Ryś, Łódź*

Die Heilige Schrift benutzt nicht so sehr das Wort „Verstand“ wie „Verstehen“. Beim „Verstehen“ geht es nicht darum, dass wir ein leistungsfähiges Gehirn haben ... es geht allein um die Fähigkeit zum Verstehen. Gott erkennt man an seinen Werken, den Menschen erkennt man auch an seinen Werken. ... es geht also um etwas Praktisches: dass ich Gott an seinen Werken erkennen soll, dass ich euch erkennen soll ..., dass ich mich erkennen soll, dass ich überhaupt erkennen soll. Wenn

któ przyjdzie, żeby ze mną pogadać; powinienem zrozumieć wydarzenia, które się dzieją (...) dar rozumienia posiada ktoś, kto ma serce. Nie wystarczy tylko mieć głowę, a nawet duży mózg – byłoby dobrze mieć równie duże serce jak ten mózg. Dopiero wtedy zaczynam mieć zdolność oceniania rzeczywistości, oceniania wydarzeń i rozumienia człowieka. Nie mogę zrozumieć człowieka, jeśli próbuję go „złapać” tylko swoim umysłem. Jeśli nie mam dla niego miejsca w sercu ... Duch Święty, który ten dar rozumu daje, nie może się przebić przez zatwardziałe serce (...)

Gdy myślałem nad definicją daru rozumu, przypomniało mi się takie zdanie papieża Jana Pawła ..., w którym zacytował „obiektywizm właściwy miłości” (...) okazało się, że tu jest niesamowite przesłanie: inaczej poznajesz kogoś, kogo kochasz. Wtedy bardziej ci zależy na tym, żeby go rozumieć ... To wcale nie oznacza, że nie zobaczysz w nim nic głupiego i złego, ale jeśli go kochasz, chcesz go zrozumieć ... Zrobił coś idiotycznego ..., ale jeśli go kochasz, to pytasz: dlaczego? (...) To jest obiektywizm właściwy miłości.

ich es vermag, jeden zu verstehen, der auf mich zukommt, um mit mir zu reden, dass ich Ereignisse verstehe, die geschehen ... die Gabe des Verstehens hat der, der ein Herz hat. Es reicht nicht aus, allein einen Kopf zu haben, auch nicht allein ein großes Gehirn, es wäre gut ein ebenso großes Herz wie Hirn zu haben. Dann erst fange ich an die Fähigkeit zu haben die Wirklichkeit einzuschätzen, die Ereignisse und die Menschen zu verstehen. Ich kann keinen Menschen verstehen, wenn ich versuche, ihn nur mit meinen Gedanken „fest zu machen“. Wenn ich für ihn keinen Platz in meinem Herzen habe, ... der Heilige Geist, der den Verstand gibt, kommt gegen ein verhärtetes Herz nicht an.

Als ich über eine Definition für die Gabe des Verstandes nachgedacht habe, kam mir ein Satz von Papst Johannes Paul II. in den Sinn, ... in dem er wünschte, dass „die Objektivität der wahrhaften Liebe“ ... sich erweisen möge in dieser unerhörten Berufung: du erkennst jemand anders, wenn du liebst. Dann liegt dir viel mehr daran ihn zu verstehen. ... Das bedeutet überhaupt nicht, dass du in ihm nicht auch etwas Dummes oder Böses siehst, aber wenn du ihn liebst, willst du ihn verstehen. ... Er hat etwas Idiotisches getan ..., aber wenn du ihn liebst, dann fragst du: warum? ... So ist die Objektivität der wahrhaften Liebe.

### 3. Dar rady – wszystko uprościć

*Brat John oraz Brat Marek z ekumenicznej wspólnoty w Taizé  
(Francja)*

(...) kiedy pozwolimy Duchowi Świętemu wejść do naszych serc, On nas upraszcza (...) Brat Roger (założyciel wspólnoty z Taizé – przyp. red.) powtarzał bardzo często słowa: „Kiedy wydaje nam się, że już nic się nie da zrobić, to można zawsze jeszcze jedno: można jeszcze zdać się na Pana Boga, zdać się na Chrystusa” (...) dary Ducha Świętego są nam dane właśnie po to, żebyśmy się nie zmęczyli tą walką z przeszkodami, zmaganiem w nas i wokół nas (...) I nie chodzi tu o to, żeby założyć doradczą firmę, żeby samemu stać się jakimś wielkim doradcą ... Chodzi o to, żeby ... przyjąć dar Ducha, żeby potem móc samemu być człowiekiem, który żyje dobrze, żyje pięknie, żyje dla innych i w tym świecie buduje – dąży do spełnienia dobra w tej sytuacji, w której żyje; nieraz wśród wielu trudności. (...) Poradzić komuś to znaczy dać mu konkretną wskazówkę dotyczącą sposobu, w jaki ten człowiek ma żyć, nakierować go w tych wyborach, które ma podjąć. Dar rady jest tą obecnością Ducha Świętego w nas, która prowadzi do mądrego i autentycznego działania, do urzeczywistniania w nas bycia stworzonym na podobieństwo Boga.

Każdy z nas musi podejmować wybory życiowe, te mniejsze i te większe: Jakie są priorytety w moim życiu? (...) Dar rady to obecność Ducha Świętego, która w obliczu tych decyzji pokazuje nam właściwy kierunek (...) W tym momencie musimy zadać sobie pytanie: Jak ten dar rady faktycznie funkcjonuje w moim życiu? W jaki sposób Duch Święty wpływa na nasze wy-

### 3. Die Gabe des Rates. Alles vereinfachen.

*Bruder John und Bruder Marek aus der ökumenischen Gemeinschaft in Taizé*

... wenn wir dem Heiligen Geist gestatten in unser Herz einzugehen, dann wird alles ganz einfach ... Bruder Roger (Gründer der Taizé-Gemeinschaft, Anm. d. Red.) hat oft wiederholt: „Wenn es uns scheint, dass man nichts mehr tun kann, dann kann man immer noch das Eine tun: man kann sich Gott anbefehlen, man kann sich Christus anbefehlen ...“ die Gaben des Heiligen Geistes sind uns gerade dafür gegeben worden, dass wir uns nicht mit dem Kampf gegen Hindernisse versäumen und den Anforderungen an uns und um uns ... Es geht hier nicht darum, eine Beratungsfirma zu gründen und selbst ein großer Berater zu werden. ... Es geht darum, die Gabe des Geistes anzunehmen, um einfach ein Mensch zu sein, der gut und schön zu leben versteht, der für andere lebt ganz in dieser Welt – der das Gute in genau der Situation anstrebt, in der er gerade ist, manchmal unter großen Schwierigkeiten. ... Jemandem raten, das heißt ihm einen konkreten Hinweis zu geben auf die Art und Weise, wie derjenige leben soll, ihn in dieser Wahl zu leiten, die er vor sich hat. Die Gabe des Rates ist eben die Gegenwart des Heiligen Geistes in uns, die zu einem klugen und authentischen Wirken leitet und zur Verwirklichung dessen, dass wir als Ebenbilder Gottes geschaffen sind. Jeder von uns muss Lebensentscheidungen treffen, mal kleinere, mal größere: Was hat in meinem Leben Vorrang? ... Die Gabe des Rates, das ist die Gegenwart des Heiligen Geistes, der uns angesichts solcher Entscheidungen die richtige Richtung weist.

bory, tak abyśmy mogli iść drogą prawdziwego szczęścia i spełnienia i abyśmy pojęli, kim naprawdę jesteśmy? (...) kiedy mamy podjąć jakieś decyzje dotyczące naszego życia, powinniśmy zacząć od szczerego ukazania Bogu tego, jak widzimy nasze sprawy, co – jak myślimy – byłoby dla nas dobre. Ale ważne jest, żeby potem dodać: „Ty wiesz, Ty, Mie znasz lepiej ..., więc pomóż mi zobaczyć, co jest naprawdę dla mnie dobre, co da mi prawdziwą radość i spełnienie”.

#### 4. Dar męstwa – być jak Jezus

*Kardynał Luis Antonio Tagle, arcybiskup Manili i prymas Filipin; wybitny teolog nazywany „Wojtyłą Azji”*

Czy nasze męstwo jest darem Ducha, czy tym, czego naucza świat? Świat pokazuje nam, że męstwo to agresja, a nawet przemoc ... tam, gdzie jest agresja tam brak odwagi i męstwa (...) Dla nas siła jako dar Ducha Świętego to Jezus, który jest w nas kształtowany ... to raczej cechy Osoby Jezusa Chrystusa (...) Pierwszy odważny czyn ze strony Syna Bożego to odwaga stania się istotą ludzką ... Wymagało to wiele odwagi, aby ogołocić samego siebie (...) Nie powinienem tracić mojej energii na udawanie bycia bogiem ... Jezus okazał prawdziwe męstwo, stając się prostym i ludzkim (...) Drugi rodzaj odwagi i męstwa, które

... In solch einem Moment sollten wir uns die Frage stellen: Wie funktioniert die Gabe des Rates ganz faktisch in meinem Leben? In welcher Weise nimmt der Heilige Geist Einfluss auf unsere Wahl, so dass wir auf dem wirklichen Glückspfad gehen können und Erfüllung finden und wir begreifen, wer wir wirklich sind? ... Wenn wir an dem Punkt sind, dass wir eine Lebensentscheidung zu treffen haben, dann sollten wir beginnen mit einer ehrlichen Darlegung vor Gott dessen, wie wir die Sache sehen, und was, wenn es nach uns ginge, gut für uns wäre. Aber wichtig ist dann hinzu zu setzen: „Du weißt es, Du kennst mich besser ... hilf mir zu sehen, was wirklich für mich gut ist, was mich zu wahrer Freude und ihrer Erfüllung führt“.

#### 4. Die Gabe der Tapferkeit. Sein wie Jesus.

*Kardinal Luis Antonio Tagle, Erzbischof von Manila und Primas der Philippinen, hervorragender Theologe, der „Wojtyła Asiens“ genannt wird*

Ist unser Mut eine Gabe des Heiligen Geistes oder das, was die Welt darüber lehrt? Die Welt zeigt uns, dass Mut Aggression sei, ja sogar Gewalt ... dort, wo Aggression herrscht, da mangelt es an Mut und Tapferkeit. ... Für uns ist diese Kraft eine Gabe des Heiligen Geistes: Jesus, der in uns hineingebildet ist ... es sind vielmehr die Merkmale der Person Jesu Christi. ... Die erste große, mutige Tat des Gottessohnes ist der Mut ein menschliches Wesen zu werden. Das erforderte viel Mut, um sich selbst zu entäußern. ... Ich sollte also nicht meine Energie

okazał Jezus, to odwaga bycia uznanym za jednego z tych niechcianych w społeczeństwie. Był nauczycielem ... ale swoich studentów wybierał spośród tych, których nikt inny nie chciał uczyć (...) To jest ten rodzaj męstwa, które pokazuje nam Jezus: odwaga bycia niepopularnym poprzez przebywanie z tymi, którzy są pogardzani i niepopularni (...) Trzeci rodzaj męstwa, które pokazuje nam Jezus to odwaga, która objawia się zarazem w sile opierania się grzechowi, jak i w miłosierdziu okazanym grzesznikowi ... w gotowości do potępienia grzechu, a zarazem do ratowania grzesznika. A my mamy taką pokusę, żeby potępić obu: i grzech, i grzesznika (...) Kolejny przejaw odwagi u Jezusa to odwaga do milczenia. My często widzimy odwagę w zdolności pokonania drugiego człowieka w słowie, w debacie, w rozmowie, w argumentach. Jeśli nie mam argumentów, to krzyczę i zagłuszam innych, a kiedy się wyciszą, to znaczy, że jak zwyciężyłem (...) Odwaga Jezusa to: „Ja jestem Prawdą. Nie muszę bronić siebie samego, bo jestem Prawdą.” Jeśli jesteście po stronie prawdy, nie musicie się bronić, możecie trwać w pokoju i zachować milczenie. I ostatni rodzaj odwagi, którą pokazał nam Jezus, to odwaga cierpienia i śmierci za nas (...) Co dało Jezusowi odwagę do cierpienia i do śmierci? Miłość. Bo to miłość czyni człowieka odważnym ... Męstwo może być drugim imieniem miłości, bo kiedy jesteś zakochany, ośmielasz się robić wiele różnych rzeczy ... odwaga Jezusa jest objawem Jego miłości do Ojca i do nas. Jeśli chcemy być odważni jak Jezus, to kochajmy jak Jezus.

verschwenden und mich selbst zum Gott machen. ... Jesus hat ganzen Mut bewiesen, indem er einfach und menschlich war. ... Das andere ist, wie Jesus mutig und tapfer war, dass er als einer der Unbeliebtesten in der Gesellschaft gesehen wurde. Er war ein Lehrer ... und seine Schüler suchte er unter denen aus, die kein anderer unterrichten wollte. ... Damit zeigt uns Jesus diese Art der Tapferkeit: den Mut zu haben unpopulär zu sein dadurch, dass man sich mit denen abgibt, die verachtet werden und unpopulär sind. ... Die dritte Art der Tapferkeit, die uns Jesus mit seinem Mut zeigt, verweist gleichzeitig auf die Kraft, den Sünden zu widerstehen wie auch darin, dem Sünder mit Liebe zu begegnen, ... in der Bereitschaft, die Sünde zu bekämpfen und gleichzeitig den Sünder zu retten. Und wir stehen immer in der Versuchung, beides zu bekämpfen: die Sünde und den Sünder ... Eine weitere Seite der Tapferkeit Jesu ist sein Mut zum Schweigen. Wir sehen oft unsere Fähigkeit als mutig an, wenn wir einen anderen mit Worten bezwingen, in einer Debatte, im Gespräch, mit Argumenten. Wenn ich keine Argumente habe, dann schreie ich und übertöne die andern, und wenn sie still werden, dann heißt das, dass ich gesiegt habe. ... Die Tapferkeit Jesu ist: „Ich bin die Wahrheit. Ich muss mich nicht verteidigen, denn ich bin die Wahrheit.“ Wenn ihr auf der Seite der Wahrheit seid, müsst ihr euch nicht verteidigen, ihr könnt im Frieden bleiben und im Schweigen. Und die letzte Seite des Mutes, die uns Jesus zeigt, das ist der Mut, um für uns zu leiden und zu sterben. ... Was hat Jesus den Mut zum Leiden und Sterben gegeben? Die Liebe. Denn die Liebe macht den Menschen mutig. ... Tapferkeit ist vielleicht der andere Name der Liebe, denn wenn du verliebt bist,

## 5. Dar umiejętności – umieć dostrzegać dobro

*Ksiądz Mario Cornioli, włoski kapłan pracujący jako misjonarz w Ziemi Świętej; pomaga chrześcijanom cierpiącym prześladowania w ojczyźnie Jezusa*

Dar umiejętności (...) pomaga nam pojąć cuda stworzenia Bożego. Poprzez ten dar Duch Święty nas oświeca i otwiera nasze oczy na piękno stworzenia. Kto posiada dar umiejętności, potrafi dostrzec w każdym stworzeniu odbłask Boga – tego Boga, który na początku stworzenia powiedział, że to, co stworzył, było dobre (...) pozwala, aby w naszym sercu zrodziło się uczucie zachwytu i wdzięczności za dzieło Boże (...) pośrodku całego tego piękna Bóg stworzył także mnie. Za-tem dar umiejętności pomaga mi zrozumieć, że jestem stworzony na obraz i podobieństwo Boga, a zatem jestem bardzo dobry i piękny. „Dziękuję Ci Panie, ponieważ stworzyłeś mnie dobrym i pięknym” – ilu z nas powtarza to, wstając rano? Ilu z nas dziękuje tak Bogu? (...)

Kto koniec końców wszystko jest darem i każdy dar jest nam powierzony, aby z niego korzystać we właściwy sposób i aby go strzec. Każdy dar wymaga odpowiedzialności (...) wszystko zostało nam powierzone, aby z tego korzystać, strzec i sprawić, by przynosiło owoce (...) Nie wiem, czy kiedykolwiek zadajemy so-

dann wagst du viele verschiedene Dinge zu tun ... Der Mut Jesu ist eine Erscheinung seiner Liebe zum Vater und zu uns. Wenn wir mutig sein wollen wie Jesus, dann lasst uns lieben wie Jesus.

## 5. Die Gabe der Offenheit. Das Gute wahrnehmen können.

*Pfr. Mario Cornioli, italienischer Priester, der im Heiligen Land als Missionar arbeitet; er hilft verfolgten Christen im Vaterland Jesu*

Die Gabe der Offenheit ... hilft uns die Wunder von Gottes Schöpfung zu begreifen. Durch diese Gabe erleuchtet uns der Heilige Geist und öffnet unsere Augen für die Schönheit der Schöpfung. Wer die Gabe der Offenheit hat, der kann in jedem Geschöpf einen Abglanz Gottes erkennen, des Gottes, der am Anfang der Schöpfung gesagt hat, dass das, was er erschaffen hat, gut ist ... Das erlaubt uns, dass in unseren Herzen ein Gefühl des Entzückens und der Dankbarkeit für die Werke Gottes Raum gewinnt ..., und inmitten all dieser Schönheit hat Gott auch mich erschaffen. Die Gabe der Offenheit erlaubt es mir zu verstehen, dass ich erschaffen bin zum Ebenbild Gottes, darum bin ich gut und schön. „Ich danke dir Herr, dass du mich gut und schön gemacht hast“, wie viele von uns beten so, wenn sie morgens früh aufstehen? Wie viele von uns danken Gott? ... So ist letzten Endes alles ein Geschenk und eine jede Gabe ist uns anvertraut, um sie in der richtigen Weise zu gebrauchen und sie zu achten. Jedes Geschenk braucht auch Verantwortlichkeit. ... Alles ist uns anvertraut, um es zu gebrauchen, zu achten und so anzuwenden, dass es Früchte

bie takie pytanie: Jaką przyszłość, jaki świat zostawiamy naszym dzieciom? Postawienie tego pytania musi nas prowokować i musi nam pomóc zmienić styl życia (...)

Przede wszystkim musimy zacząć od siebie. W naszej małości musimy się kochać i szanować, ponieważ każdy z nas jest świątynią Ducha Świętego, każdy z nas jest bardzo dobry i bardzo piękny i ten dar umiejętności daje mi łaskę zrozumienia, że ten drugi, inny ode mnie nie jest zagrożeniem, on również jest darem. Duch Święty pomaga mi otworzyć drzwi serca, abym pozwolił drugiemu wejść i znaleźć tam dom, schronienie. W naszych miastach, parafiach, wspólnotach często kogoś przyjmujemy, ale nie pozwalamy mu wejść naprawdę do naszego serca, ponieważ ten drugi nam przeszkadza, prowokuje nas, sprawia, że jesteśmy zakłopotani ... Ale zamknięcie serca na brata to zamknięcie serca na Boga. I odwrotnie ... Dary, które dał nam Bóg, są darami dla wszystkich; nie są tylko dla nielicznych ... W naszym życiu zapomnieliśmy o ważnym czasowniku, fundamentalnym dla nas, chrześcijan: „dzielić się”.

bringt. ... Ich weiß nicht, ob wir uns irgendwann einmal die Frage stellen: Was für eine Zukunft und was für eine Welt hinterlassen wir unseren Kindern? Diese Frage zu stellen wird uns provozieren, um unseren Lebensstil zu verändern. ... Vor allem müssen wir bei uns selbst anfangen. In unserer kleinen Welt sollen wir uns lieben und achten, denn jeder von uns ist ein Tempel des Heiligen Geistes, jeder von uns ist sehr gut und sehr schön und die Gabe der Offenheit gewährt uns die Gnade, um zu verstehen, dass der andere, der anders ist als ich und keine Bedrohung für mich, ebenso ein Geschenk ist. Der Heilige Geist hilft mir die Türen zum Herzen zu öffnen, damit ich dem anderen erlauben kann einzutreten und hier eine Herberge und ein Zuhause zu finden. In unseren Städten, Kirchgemeinden und Gemeinschaften nehmen wir oft jemanden auf, aber wir erlauben ihm nicht, wirklich in unser Herz einzutreten, denn eigentlich stört er uns, er provoziert uns und bringt uns in Verlegenheit. ... Aber das Herz vor dem Bruder zu verschließen heißt das Herz vor Gott zu verschließen. Und umgekehrt ... Die Gaben, die Gott uns gegeben hat, sind Gaben für alle; sie sind nicht nur für einige wenige ... In unserem Leben haben wir ein wichtiges Verb vergessen, ein für uns Christen fundamentales: „miteinander teilen“.

## 6. Dar pobożności – powiedzieć Bogu „tak”

*Michelle Moran, angielska teolog, prezydent katolickiej wspólnoty charyzmatycznej „Odnowa w Duchu Świętym”, mianowana przez papieża Benedykta XVI członkini Papieskiej Rady ds. Świeckich*

Myślę, że ten dar Ducha Świętego, który jest nazywany darem pobożności, pozwala nam wiedzieć, rozpoznać, kim my naprawdę jesteśmy w Bogu. Kiedy wiemy, kim jesteśmy w Bogu – że jesteśmy umiłowanymi dziećmi Ojca, że jesteśmy w Jezusie Chrystusie, że jesteśmy świątynią Ducha Świętego – naprawdę możemy w pełny sposób uwielbiać Boga. Ponieważ wiemy, kim jesteśmy, i wiemy, kim jest Bóg. Dar pobożności jest to dar, który pozwala nam być tym, kim naprawdę jesteśmy. Wiemy, że jesteśmy stworzeni, by kochać, służyć i wielbić Boga (...) Pismo Święte mówi nam, że człowiek patrzy powierzchownie, widzi to, co jest na zewnątrz. Tak naprawdę tylko Pan zna nasze serca, więc tylko On może nas oceniać (...) W pobożności nie chodzi jednak o rzeczy zewnętrzne, lecz o naszą wewnętrzną dyspozycję ... Pobożność znaczy, że należę do Boga. Kiedy rozmyślam na temat daru pobożności, coraz bardziej pragnęłam go w swoim życiu, ponieważ powoduje on, że mamy lepszą relację z Bogiem i z innymi ludźmi (...) Pobożność kieruje nasze serca w stronę Boga (...) Duch Święty przez dar pobożności daje naszemu życiu cel i kierunek ... Potrzebujemy Ducha Świętego, żeby to On był tym, który nami kieruje, który nas prowadzi (...) to pytanie do każdego z nas: „Kto sprawuje kontrolę nad moim życiem?” ... Czy tak naprawdę zawierzyliśmy Panu i oddaliśmy Mu wszystko? Czy oddaliśmy wszystkie te rzeczy, które ciągną nas w dół, zatrzymują nas w drodze?

## 6. Die Gabe der Frömmigkeit. Gott bejahen.

*Michelle Moran, englische Theologin, Präsidentin der katholischen charismatischen Gemeinschaft „Erneuerung im Heiligen Geist“, von Papst Benedikt XVI. in den päpstlichen Rat der „Weltlichen“ berufen*

Ich denke, dass diese Gabe des Heiligen Geistes, die „Gabe der Frömmigkeit“ genannt wird, uns zu wissen und zu erkennen hilft, wer wir wirklich nach Gottes Willen sind. Wenn wir das wissen und dass wir Gottes geliebte Kinder sind, dass wir in Jesus Christus sind, dann sind wir ein Tempel des Heiligen Geistes und können ganz und gar Gott verehren. Denn wir wissen, wer wir sind und wir wissen, wer Gott ist. Die Frömmigkeit ist eine Gabe, die uns erlaubt ganz wir selbst zu sein. Wir wissen, dass wir geschaffen sind, um zu lieben, zu dienen und Gott die Ehre zu geben. ... Die Heilige Schrift sagt uns, dass der Mensch oberflächlich schaut, er sieht nur das Äußere. Nur der Herr kennt unsere Herzen wirklich, nur er kann uns wirklich einschätzen ... In der Frömmigkeit geht es nicht um äußerliche Dinge, sondern um unsere innere Einstellung. ... Fromm zu sein heißt, dass ich zu Gott gehöre. Wenn ich über Frömmigkeit nachdenke, dann begehre ich ihn immer mehr in meinem Leben, denn er bewirkt, dass wir eine bessere Beziehung mit ihm und mit anderen Menschen haben. ... Frömmigkeit weist unseren Herzen die Richtung auf Gott. ... Der Heilige Geist gibt uns mit der Frömmigkeit unserem Leben Ziel und Richtung. ... Wir brauchen den Heiligen Geist, dass er uns leite und führe ... Das ist die Frage an jeden von uns: „Wer wacht über mein Leben?“ ... Haben wir uns dem



Czy żyjemy życiem zawierzenia, czy jednak w pewien sposób dalej próbujemy kontrolować nasze życie?

## 7. Dar bojaźni Bożej – święty niepokój

*Ksiądz Prymas Wojciech Polak, Metropolita Gnieźnieński*

Ten niepokój, który wzbudza w sercu człowieka Duch Święty, ten święty niepokój to nie lęk i strach ... Ten niepokój, który nas wewnętrznie nurtuje, to coś, co Duch Święty w nas wzbudza, by iść, by głosić, by być świadkiem Chrystusa i by pokazywać także innym tę moc, którą otrzymaliśmy (...) Gdy mówimy, że czegoś się boimy, lękamy, to jest to objaw naszego wewnętrznego niepokoju, strachu, braku poczucia pewności. Człowiek się zatracca albo w czymś się gubi i to napędza go lękiem. Ale to nie jest bojaźń Boża (...) Bojaźń Boża wiąże się z takim przeżywaniem mojej relacji do Boga, która jest otwarta, jasna i w której jestem bezpieczny. Właśnie dlatego, że ojciec mnie trzyma w swoich objęciach, odczuwam miłość. Wiem, że On w ten sposób daje mi łaskę i wszystkie dary, więc nie chcę żyć inaczej, nie chcę uciekać ... Paradoksalnie słowo „bojaźń” zestawilibym z wyrażeniem „jestem bezpieczny”. Jestem bezpieczny, ale nie gdziekolwiek i nie w jakiegokolwiek sytuacji. Jeżeli będzie to sytuacja grzechu, to ... będzie to alarm. Bojaźń Boża jest takim dzwonkiem alarmowym, bo to nie jest sytuacja, w której masz tkwić – obudź się! Bojaźń Boża służy za przebudzenie w sytuacji, która jest sytuacją zagrażającą. Bo

Herrn wirklich und ganz anvertraut und ihm alles übergeben? Haben wir ihm alles übergeben, was uns ansonsten beschwert und uns auf unserem Weg ausbremst? Leben wir ein Leben im Vertrauen oder versuchen wir weiterhin selbst unser Leben zu regieren?

## 7. Die Gabe der Gottesfurcht. Die heilige Unruhe.

*Erzbischof Wojciech Polak, Metropolit von Gnesen und Primas Polens*

Diese Unruhe, die der Heilige Geist im menschlichen Herzen weckt, diese heilige Unruhe ist weder Angst noch Furcht ... Diese Unruhe, die uns innerlich leitet, ist etwas, was der Heilige Geist in uns weckt, um zu gehen, um zu rufen, um Zeugen Christi zu sein und um anderen diese Kraft zu zeigen, die wir bekommen haben ... Wenn wir sagen, dass wir etwas befürchten, dass wir Angst haben, dann ist das Ausdruck unserer inneren Unruhe, von Angst und dem Gefühl der Verunsicherung. Der Mensch verliert sich manchmal in etwas und das macht ihm Angst. Aber so ist nicht die Gottesfurcht. Diese bindet sich an das Erleben meiner Gottesbeziehung, die offen ist, klar und in der ich mich sicher fühle. Eben deshalb, weil der Vater mich umgeben hält, spüre ich die Liebe. Ich weiß, dass er mir so die Gnade gibt und alle Gaben, daher will ich gar nicht anders leben und will nicht fliehen ... In paradoxer Weise möchte ich das Wort von der „Gottesfurcht“ ersetzen mit „ich bin sicher“. Ich bin sicher, aber nicht irgendwo und nicht in irgendeiner Situation. Wenn es sich um Sünde handelt, dann ... schlägt es Alarm. Die Gottesfurcht ist so eine Alarmglocke: hab Acht!, das ist nicht die Lage, in der du

grzech zagraża ... Jest siłą, która mnie niszczy i dlatego nie mogę trwać w świętym spokoju. Niektórzy mówią, że taki święty spokój jest ... na cmentarzu. Ja muszę się przebudzić, muszę rzeczywiście zobaczyć, co z tą sytuacją mam zrobić, wołając o Boże miłosierdzie ... Będąc w Jego ramionach, przeżywam bojaźń Bożą jako pragnienie, by go nie ranić. Odsuwam od siebie to, co powoduje, że ta relacja z powodu moich wyborów mogłaby przestać istnieć (...) Pismo Święte mówi, że bojaźń Boża jest początkiem mądrości. Człowiek mądry widzi, że to go prowadzi do szczęścia i że tak żyjąc, jest szczęśliwy (...) bojaźń Boża to bycie ciągle na oczach Boga, czyli Bóg ciebie widzi – ciągle, w każdej sytuacji. Więc żeby ten dar bojaźni Bożej wytrenować, trzeba trenować w sobie tą świadomość, że jestem przed Bogiem, że jestem dla Niego widzialny i że jestem z Nim.

stecken solltest, wach auf! Die Gottesfurcht dient zur Wachsamkeit in einer bedrohlichen Situation. Denn Sünde ist bedrohlich ... Sie ist eine Kraft, die mich vernichtet und deshalb kann ich hier nicht in einer heiligen Ruhe verweilen. Einige sagen, dass man solch eine heilige Ruhe ... auf dem Friedhof findet. Ich muss also aufwachen, muss tatsächlich hinsehen, was ich zu tun habe und Gott um seine Barmherzigkeit anrufen ... In seinen Händen erlebe ich die Gottesfurcht als ein Bedürfnis, ihn nicht zu verletzen. Ich weise von mir alles das ab, was diese meine Gottesbeziehung um meiner Ideen willen im Grunde angreift. ... Die Heilige Schrift sagt, dass die Gottesfurcht der Anfang aller Weisheit ist ... Der weise Mensch sieht, dass ihm das zum Glück und glücklich zu leben verhilft. ... Die Gottesfurcht bedeutet, ständig unter den Augen Gottes zu sein, Gott sieht dich, in jeder Situation. Die Gabe der Gottesfurcht zu stärken braucht es das Bewusstsein, dass ich vor Gott bin, dass ich für ihn sichtbar und mit ihm bin.

## Charyzmaty Ducha Świętego

na podstawie „Słownika teologii biblijnej”

(redakcja: Xavier Leon-Doufour, Poznań 1994)

*Chciałbym bardzo, abyście mieli właściwą wiedzę o sprawach duchowych (...) Różne są dary, ale Duch jest jeden. Różne są posługi, ale Pan jest jeden. Różne są działania, ale jeden jest Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich. W każdym uwidacznia się działanie Ducha dla wspólnego dobra. Jednemu Duch daje słowo mądrości, innemu ten sam Duch daje rozumienie słowa. Jednego Duch obdarza wiarą, innemu ten sam Duch udziela daru uzdrawiania. Jeszcze innym daje natomiast moc czynienia cudów, dar prorokowania, dar rozróżniania duchów, dar języków, dar tłumaczenia języków. A wszystko to daje jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu, jak chce. (1 Kor 12, 1. 4 – 11)*

Rzeczownik „charyzmat” pochodzi od greckiego słowa charisma, które oznacza „dar darmo dany”, a wywodzi się z tego samego rdzenia, co i charis, tzn. łaska. Już w Starym Testamencie obecność Ducha Bożego w ludziach, którzy byli przedmiotem Jego natchnień, przejawiała się w darach niezwykłych, od jasnowidzenia prorockiego (1 Krl 22, 28) aż do zachwyty (Ez 3, 12) i tajemniczych wlotów (1 Krl 18, 12). Duch Święty objawił swoją obecność w sposób szczególny już w dzień Zielonych Świąt, kiedy to apostołowie poczęli głosić we wszystkich językach wielkie rzeczy Boga (Dz 2, 4. 8-11). Był to znak, że Chrystus wywyższony prawicą Boga, otrzymał od Ojca obiecane Ducha Świętego i rozlał Go na ludzi. (Dz 2, 33). Potem obec-

## Die Gnadengaben des Heiligen Geistes.

Nach dem „Wörterbuch der biblischen Theologie“

(Red.: Xavier Leon-Doufour, Poznań, 1994)

*Über die Gaben des Geistes aber will ich euch, liebe Brüder und Schwestern, nicht in Unwissenheit lassen. Es sind verschiedene Gaben; aber es ist ein Geist. Und es sind verschiedene Ämter; aber es ist ein Herr. Und es sind verschiedene Kräfte; aber es ist ein Gott, der da wirkt alles in allen. Durch einen jeden offenbart sich der Geist zum Nutzen aller. Dem einen wird durch den Geist ein Wort der Weisheit gegeben; dem andern ein Wort der Erkenntnis durch denselben Geist; einem andern Glaube, in demselben Geist; einem andern die Gabe, gesund zu machen, in dem einen Geist; einem andern die Kraft, Wunder zu tun; einem andern prophetische Rede; einem andern die Gabe, die Geister zu unterscheiden; einem andern mancherlei Zungenrede; einem andern die Gabe, sie auszulegen. Dies alles aber wirkt derselbe eine Geist, der einem jeden das Seine zuteilt, wie er will. 1. Kor. 12, 1.4-11.*

Das Substantiv „Gnadengabe“ kommt aus dem griechischen Wort charisma, welches eine „frei gegebene Gabe“ bedeutet und rührt von derselben Wurzel her, wie charis, das ist die „Gnade“. Schon im Alten Testament erschien die Gegenwart von Gottes Geist in den Menschen, die er inspiriert hat, in ungewöhnlichen Gaben, angefangen von der hellseherischen Prophetie (1. Kön. 22, 28) bis zum Entzücken (Esra 3, 12) und geheimnisvollen Gedankenflügen (1. Kön. 18, 12). Der Heilige Geist erwies seine Gegenwart in einer besonderen Weise zu

ność Ducha Świętego przejawia się w różny sposób: przez działalność proroków (1, 27 n; 15, 32; 21, 10 n), nauczycieli (13, 1 n), głosicieli Ewangelii (6, 8nn); przez cuda 6, 8; 8, 5 nn) i wizje (7, 55). Te szczególne charyzmaty są udzielane przede wszystkim apostołom, lecz spotyka się je także u ludzi z otoczenia apostołów. Są przeznaczone zawsze dla dobra całej społeczności. Także nauczaniu św. Pawła Apostoła towarzyszy Duch Święty. Paweł czyni cuda (1 Tes 1, 5; 1 Kor 2, 4); mówi językami (1 Kor 14, 18) i ma widzenia (2 Kor 12, 1-4). Od samego początku swojej apostołowskiej działalności Paweł stawia te dary Ducha bardzo wysoko i jest bardzo zatroskany o to, by odróżnić dary autentyczne od fałszywych: „Ducha nie gaście, proroctwa nie lekceważcie. Doświadczajcie wszystkich rzeczy, a co szlachetne – zachowujcie. Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła” (1 Tes 5, 19-22).

Dary Ducha są bardzo różne, tak jak różne są urzędy w Kościele i różne funkcje poszczególnych ludzi. Wszystkie razem służą pożytkowi Kościoła, „Ciała Chrystusowego”, podobnie jak w ciele ludzkim wszystkie członki, każdy na swój sposób, przyczyniają się do przymnażania dobra człowiekowi (12, 12-17). Rozdzielanie darów jest sprawą Ducha Świętego (12, 11), a także Chrystusa, który rozdaje łaski Boże według własnego upodobania (Ef 4, 7-10). Lecz przy korzystaniu z tych darów każdy powinien mieć na względzie przede wszystkim dobro wspólnoty Kościoła.

Paweł nie troszczy się o to, by dać nam logiczny podział charyzmatów, mimo iż wylicza je kilka razy w swoich listach (1 Kor 12, 8 nn. 28 nn; Rz 12, 6nn; Ef 4, 11; por. 1 P 4, 11). Można jednak określić różne dziedziny życia, w których występuje owo

Pfingsten, als die Apostel begannen in allen Sprachen von den großen Taten Gottes zu reden (Apg. 2, 4.8-11). Das war ein Zeichen, dass Christus, zur Rechten Gottes erhoben, von Gott den verheißenen Heiligen Geist empfangen und ihn auf die Menschen ausgegossen hat (Apg. 2, 33). Danach erscheint die Gegenwart des Heiligen Geistes in verschiedener Weise: durch das Wirken von Propheten (Apg. 11, 27 f.; 15, 32; 21, 10 f.), von Lehrern (Apg. 13, 1 f.), von Verkündern des Evangeliums (Apg. 6, 8 ff.); durch Wunder (Apg. 6, 8; 8, 5 ff.) und Visionen (Apg. 7, 55). Die besonderen Gnadengaben sind vor allem den Aposteln gegeben, sind aber auch von Menschen im Umfeld der Apostel anzutreffen. Sie sind alle zum Wohl der ganzen Gesellschaft bestimmt. Auch die Lehre des Hlg. Apostels Paulus begleitet der Heilige Geist. Paulus bewirkt Wunder (1. Tess. 1, 5; 1. Kor. 2, 4); er spricht mit Zungen (1. Kor. 14, 18) und hat Gesichte (2. Kor. 12, 1-4). Vom Anfang seiner apostolischen Tätigkeit an stellt er die Gaben des Geistes sehr hoch und ist sehr darum besorgt, authentische Gaben von falschen zu unterscheiden: „Den Geist löscht nicht aus. Prophetische Rede verachtet nicht. Prüft aber alles und das Gute behaltet. Meidet das Böse in jeder Gestalt“ (1. Tess. 5, 19-22). Die Geistesgaben sind sehr unterschiedlich, wie auch die Ämter der Kirche und die Funktionen besonderer Menschen unterschiedlich sind. Alle zusammen sind zu Diensten der Kirche, „des Leibes Christi“, ähnlich wie beim menschlichen Leib alle Glieder und jedes auf seine Weise dazu nützen, um dem Menschen das Gute zu vermehren (1. Kor. 12, 12-17). Die Zuteilung der Gaben geschieht durch den Heiligen Geist (1. Kor. 12, 11) und auch durch Christus, der die Gnade Gottes gewährt nach seinem Wohlgefallen

działanie darów Ducha Świętego. Przede wszystkim pewne charyzmaty pozostają w ścisłym związku z wykonywaniem niektórych urzędów (Ef 4, 12), jak np. urząd apostoła, proroka, nauczyciela, głosiciela Ewangelii, pasterza (1 Kor 12, 28; Ef 4, 11). Inne wiążą się z działaniami przynoszącymi pożytek całej wspólnocie, jak np. posługa, nauczanie, napominanie, dzieła miłosierdzia (Rz 12, 7 n), słowa mądrości lub umiejętności, niezwykła wiara, dar leczenia lub dokonywania cudów, posługiwanie się językami, rozpoznawanie duchów (1 Kor 12, 8 nn) ... Powołanie każdego chrześcijanina ma również swe ostateczne źródło w charyzmatach: jeden jest powołany do życia w celibacie, a drugi otrzymuje inny dar (1 Kor 7, 7). Widać stąd, że charyzmaty wcale nie są zjawiskiem wyjątkowym, nawet jeśli niektóre z nich stanowią dary niezwykłe, jak np. możliwość czynienia cudów. Całe życie chrześcijanina, podobnie jak funkcjonowanie wszystkich instytucji kościelnych, zależy całkowicie od tych charyzmatów.

(Eph. 4, 7-10). Diese Gaben zu nutzen sollte ein jeder vor allem das Wohl der Kirche vor Augen haben. Paulus kümmert sich nicht darum, uns eine logische Zuteilung der Gnadengaben aufzuweisen, wiewohl er sie einige Male in seinen Briefen aufzählt (1. Kor. 12, 8 ff.; Röm. 12, 6 ff.; Eph. 4, 11; vgl. 1. Petr. 4, 11). Man kann aber verschiedene Lebensbereiche erkennen, bei denen es um die Gaben des Heiligen Geistes geht. Vor allem sind einige Gnadengaben besonders eng an die Ausübung von Ämtern gebunden (Eph. 4, 12), wie z. B. das Apostelamt, das Amt des Propheten, das Amt des Lehrers, das Amt des Verkündigers des Evangeliums, das Hirtenamt (1. Kor. 12, 28; Eph. 4, 11). Andere binden sich an das Wohl der ganzen Gemeinde, wie z. B. das Dienen, das Lehren, das Ermahnen, die Werke der Barmherzigkeit (Röm. 12, 7 f.), die Worte der Weisheit oder der Offenheit, ungewöhnlicher Glaube, die Gabe der Heilung oder Wunder zu bewirken, die Zungenrede, die Unterscheidung der Geister (1. Kor. 12, 8 f.) ... Die Berufung jedes einzelnen Christen hat auch ihre ursprüngliche Quelle in den Gnadengaben: der eine ist berufen, um im Zölibat zu leben, und der andere empfängt eine andere Gabe (1. Kor. 7, 7). Daher sieht man, dass die Gnadengaben überhaupt keine außergewöhnliche Erscheinung sind, auch wenn einige von ihnen besondere Gaben darstellen, wie z. B. Wunder zu vollbringen. Das ganze Leben eines Christen, ähnlich wie das Funktionieren aller kirchlichen Institutionen, hängt ganz und gar von den Gnadengaben ab.

## Biada, gdy dary Ducha Świętego są powodem podziłów!

*Papież Franciszek, fragment katechezy*

*z 3.10 2014 roku*

Od samego początku Pan napełnił Kościół darami Ducha Świętego, czyniąc go w ten sposób zawsze żywym i owocującym. Niektóre z tych darów wyróżniają się, ponieważ są szczególnie cenne dla budowania wspólnoty chrześcijańskiej i dla przemierzanej przez nią drogi: chodzi o charyzmaty (...) W języku dnia powszedniego, kiedy mowa o „charyzmacie”, często chodzi o talent, pewną zdolność naturalną. Słyszemy, jak ktoś mówi: „Ta osoba ma szczególny charyzmat nauczania”. Chodzi o posiadany przez nią talent. Stąd o osobie wybitnie nieprzeciętnej i fascynującej mówimy zwykle: „to osoba charyzmatyczna” (...) Jednakże w perspektywie chrześcijańskiej charyzmat to coś znacznie więcej, niż cecha osobowa, uzdolnienie, którym możemy być obdarzeni: charyzmat jest łaską, darem udzielonym przez Boga Ojca, poprzez działanie Ducha Świętego. I jest to dar udzielony komuś nie dlatego, że jest on lepszy od innych czy też, ponieważ sobie na niego zasłużył: jest to dar, jakim został on obdarzony przez Boga, aby z tą samą bezinteresownością i tą samą miłością mógł udostępnić go w służbie całej wspólnoty, dla dobra wszystkich (...)

Natychmiast trzeba podkreślić sprawę ważną, że człowiek nie może sam zrozumieć, czy posiada charyzmat i jaki on jest. Nikt nie może powiedzieć o sobie: mam ten charyzmat. Dary, którymi napełnia nas Ojciec rodzą się i rozwijają w obrębie

## Wehe, wenn die Gaben des Heiligen Geistes Grund von Teilungen sind!

*Papst Franziskus, Ausschnitt aus der Katechese*

*vom 3. Oktober 2014*

Von Anfang an hat Gott die Kirche mit den Gaben des Heiligen Geistes erfüllt und sie so lebendig und fruchtbringend erhalten. Einige dieser Gaben sind zwar verschieden, denn sie sind besonders wertvoll, um christliche Gemeinschaften zu bilden und sie auf ihrem Weg zu begleiten: es geht um die Charismen ... In der heutigen Sprache, wenn man von „Charismen“ spricht, geht es oft um ein Talent, um eine gewisse natürliche Fähigkeit. Wir hören, wie man das sagt: „Diese Person hat ein besonderes Charisma zum Unterrichten.“ Es geht darum, dass sie ein Talent dazu hat. Daher sagen wir über eine überdurchschnittliche und faszinierende Person, sie sei „charismatisch“. ... In der christlichen Perspektive jedoch bedeutet ein Charisma noch mehr als ein persönliches Merkmal, eine Befähigung, mit der wir beschenkt worden sind: ein Charisma ist eine Gnade, die von Gott, dem Vater, zugeteilt wird durch das Wirken des Heiligen Geistes. Und diese Gabe ist jemandem nicht deswegen zugeteilt, damit er besser ist als andere und er sich ihrer bedient: das ist eine Gabe, die er von Gott bekommen hat, um mit derselben Selbstlosigkeit und derselben Liebe ihn im Dienst an der ganzen Gemeinschaft vertreten zu können zum Wohle aller. ... Sofort muss man hier eine wichtige Sache unterstreichen, dass der Mensch selbst gar nicht verstehen kann, ob er ein Charisma hat und welches es

wspólnoty. To na łonie wspólnoty uczymy się je rozpoznawać jako znaki Jego miłości dla wszystkich swoich dzieci. Dobrze więc, aby każdy z nas postawił sobie pytanie: „Czy Pan w łasce Swego Ducha wzbudził we mnie jakiś charyzmat, który moi bracia we wspólnocie chrześcijańskiej rozpoznali i wsparli? Jaką obieram postawę wobec tego daru: czy żyję nim wielkodusznie, udostępniając go w służbie wszystkim, czy też może go zaniedbuję i w końcu zupełnie o nim zapominam? A może staje się we mnie powodem do pychy, do tego stopnia, że narzekam nieustannie na innych i żądam, aby we wspólnocie działało się tak, jak ja chcę. Są to pytania, które musimy postawić: czy posiadam jakiś charyzmat, czy został on rozpoznany przez Kościół, czy jestem z niego zadowolony lub nieco zazdroszczę charyzmatów innych osób i chciałbym je mieć ... Nie, charyzmat jest darem. Jedynie Bóg nim obdarza. (...) Tak więc, w obliczu tej wielorakości darów nasze serce powinno się otwierać na radość i powinniśmy myśleć: „Jakże to wspaniałe! Tyle różnych darów, bo wszyscy jesteśmy dziećmi Bożymi i to wszyscy jednakowo miłowani”. Biada więc, gdyby te dary stały się powodem zawiści i podziłów! Jak przypomina apostoł Paweł w swym pierwszym liście do Koryntian w rozdziale 12, wszystkie charyzmaty są ważne w oczach Boga, a jednocześnie żaden nie jest nie do zastąpienia. Oznacza to, że we wspólnocie chrześcijańskiej potrzebujemy jeden drugiego, a każdy otrzymany dar realizuje się w pełni, kiedy dzielimy się nim z braćmi, dla dobra wszystkich. To właśnie jest Kościół!

ist. Niemand kann von sich sagen: ich habe dieses Charisma. Gaben, die uns der Vater gibt, kommen zum Vorschein und entwickeln sich im Rahmen einer Gemeinschaft. Hier im Schoß einer Gemeinschaft lernen wir sie kennen als Zeichen seiner Liebe für alle seine Kinder. Es ist also gut, dass jeder von uns sich die Frage stellt: „Hat der Herr in der Gnade seines Geistes dieses Charisma in mir erweckt, welches meine Brüder in der christlichen Gemeinschaft erkannt und unterstützt haben? Welche Haltung nehme ich gegenüber dieser Gabe ein: lebe ich mit ihr großzügig, gebe ich an ihr Anteil im Dienst an allen, oder kann ich sie auch vernachlässigen und sie am Ende völlig vergessen? Oder sie wird mir ein Grund zum Hochmut in einem solchen Maß, dass ich dauernd über andere klage und fordere, dass es in der Gemeinschaft so zugehe, wie ich es will. Das sind Fragen, die wir stellen müssen: habe ich irgendein Charisma, wurde es durch die Kirche erkannt, bin ich dadurch zufrieden und beneide ein wenig die Charismen anderer und hätte die auch gerne ... Nein, ein Charisma ist ein Geschenk. Allein von Gott kommt dieses Geschenk. ... Also sollen wir angesichts der Verschiedenartigkeit der Gaben unser Herz öffnen für die Freude und sollen denken: „Wie ist das hervorragend! So viele verschiedene Gaben und alle sind wir Gottes Kinder und alle gleichermaßen von ihm geliebt!“ Wehe, wenn diese Gaben zur Begründung für Neid und Trennung werden! Wie der Apostel Paulus in seinem ersten Korintherbrief im 12. Kapitel ermahnt, dass alle Charismen in den Augen Gottes wichtig sind und gleichzeitig keine einzelne zu ersetzen ist. Das bedeutet, in einer christlichen Gemeinschaft braucht jeder den andern und jede erhalte-

## Owocowanie namaszczonego Duchem Świętym

Agata Skotnicka, sekretarz Pielgrzymki Ekumenicznej

*Nie wyście Mnie wybrali, ale ja Was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał ... (J 15,16)*

*... owocem Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, dobroć, życzliwość, wierność, łagodność, opanowanie (...) Skoro więc żyjemy mocą Ducha, postępujemy według Ducha. (Ga 5, 22.25)*

Każdy, kto odważył się chodzić za Jezusem, nie może być letnim, byle jakim chrześcijaninem. Świat czeka na dobre owoce naszych myśli, słów oraz uczynków. To one są najlepszym sprawdzianem tego, czy odkryliśmy w sobie bogactwo darów Ducha Świętego, a także na ile korzystamy z nich w codziennym życiu – po tym wszyscy poznają, że jesteśmy uczniami Chrystusa (por. J 13, 35).

Ten, kto został namaszczonego Duchem Świętym, rodzi owoc MIŁOŚCI. Dlatego:

- bierze odpowiedzialność zarówno za dobre, jak i złe uczucia, które pojawiają się z jego powodu w drugim człowieku

ne Gabe kommt zur vollständigen Erfüllung, wenn wir sie mit den Brüdern teilen, zum Wohle aller. So ist die Kirche!

## Die Früchte der mit dem Heiligen Geist Gesalbten.

Agata Skotnicka, Sekretärin des Ökumenischen Pilgerwegs

*Nicht ihr habt mich erwählt, sondern ich habe euch erwählt und bestimmt, dass ihr hingehet und Frucht bringt und eure Frucht bleibt ... (Joh. 15, 16)*

*Die Frucht aber des Geistes ist Liebe, Freude, Friede, Geduld, Freundlichkeit, Güte, Treue, Sanftmut, Keuschheit ... Wenn wir im Geist leben, so lasst uns auch im Geist wandeln (Gal. 5, 22.25).*

Jeder, der die Nachfolge Jesu wagt, kann nicht nur irgendwie ein Christ sein. Die Welt wartet auf gute Früchte unserer Gedanken, Worte und Taten. Sie sind das beste Zeugnis dessen, inwieweit wir in uns selbst den Reichtum der Gaben des Heiligen Geistes entdeckt haben und inwieweit wir sie im täglichen Leben nutzen. Daran werden alle erkennen, dass wir Jesu Jünger sind (vgl. Joh. 13, 35).

Wer mit dem Heiligen Geist gesalbt ist, bringt die Frucht der LIEBE hervor. Darum:

- nimmt er die Verantwortung sowohl für die guten wie für die schlechten Gefühle auf sich, die er in einer anderen Person auslöst



- reaguje na grzech otaczających go osób, by mogły trafić do nieba
- unika czynienia innym tego, czego sam nie chciałby, aby mu czyniono
- potrafi nie myśleć tylko o sobie, o swoim zadowoleniu, szczęściu, czy wygodzie
- cieszy się, gdy inni odnoszą sukcesy lub potrafią coś, czego on nie umie

Ten, kto został namaszczone Duchem Świętym, rodzi owoc RADOŚCI. Dlatego:

- wierzy, że Bóg ma moc wyprowadzić dobro nawet z najgorszego zła, które spotyka człowieka
- unika słów i czynów, które mogłyby zasmucić albo zranić drugą osobę
- uśmiecha się szczerze nawet do tych, którzy nie chcą uśmiechać się do niego
- w każdej trudnej sytuacji szuka pocieszenia najpierw u Boga
- unika pesymizmu i ciągłego narzekania

Ten, kto został namaszczone Duchem Świętym, rodzi owoc POKOJU. Dlatego:

- nigdy nie działa przeciw drugiemu człowiekowi pamiętając, że „kto sieje wiatr, ten zbiera burzę” i „kto kopie pod innymi dołki, sam w nie wpada”
- łączy ludzi we wspólnej, zgodnej współpracy
- wprowadza wokół siebie atmosferę harmonii i spokoju
- unika obrażania się na innych
- umie przyznać się i ustąpić, kiedy nie ma racji.

- reagiert er auf die Sünden der Menschen in seiner Umgebung, denn auch sie können in den Himmel kommen
- tut er an anderen nicht, was ihm selbst nicht widerfahren soll
- wird er nicht nur an sich selbst, seinen Erfolg, sein Glück oder was ihm genehm ist, denken
- freut er sich, wenn andere Erfolg haben oder etwas vermögen, was er selbst nicht vermag.

Wer mit dem Heiligen Geist gesalbt ist, bringt die Frucht der FREUDE hervor. Darum:

- glaubt er, dass Gott bei dem, was Menschen widerfährt, selbst das Böseste in Gutes wenden kann
- verzichtet er auf Worte und Taten, die einen anderen Menschen betrüben oder verletzen könnten
- lächelt er ehrlichen Herzens denen zu, die ihm nicht freundlich sind
- wird er in jeder schwierigen Lage zuerst den Trost bei Gott suchen
- meidet er Pessimismus und dauerndes Klagen.

Wer mit dem Heiligen Geist gesalbt ist, bringt die Frucht des FRIEDENS hervor. Darum:

- wirkt er nie gegen andere Menschen, weil: „Wer Wind sät Sturm erntet,“ und: „Wer andern eine Grube gräbt, fällt selbst hinein“
- sammelt er Menschen zu verständnisvoller Zusammenarbeit
- schafft er um sich eine Atmosphäre der Harmonie und der Ruhe

Ten, kto został namaszczony Duchem Świętym, rodzi owoc CIERPLIWOŚCI. Dlatego:

- wytrwale pracuje nad swoim nawróceniem
- szuka rady u tych, którzy są szczerzy i nie zawsze mówią to, co chciałoby się usłyszeć
- unika realizowania własnych marzeń i ambicji kosztem drugiej osoby
- często modli się za tych, których trudno jest mu kochać
- potrafi czekać na to, czego nie da się zdobyć lub osiągnąć teraz.

Ten, kto został namaszczony Duchem Świętym, rodzi owoc UPRZEJMOŚCI. Dlatego:

- nie boi się patrzeć innym w oczy, bo brzydzi się zakłamaniem, dwulicowością i obłudą w relacjach
- szczerze mówi to, co myśli i czuje, nie dostosowując się do towarzystwa
- stara się mieć gościnne serce – otwarte dla ludzi, którzy myślą inaczej
- dba o piękno i kulturę używanego języka
- potrafi uznać swój błąd i przeprosić

- meidet er es, sich über andere aufzuregen
- versteht er es, sich zu bekennen und zuzugeben, wenn ein anderer Recht hat.

Wer mit dem Heiligen Geist gesalbt ist, bringt die Frucht der GEDULD hervor. Darum:

- arbeitet er mit Ausdauer an seiner Bekehrung
- sucht er Rat bei denen, die ehrlich sind und nicht das sagen, was er hören will
- vermeidet er es, seine Träume und Ambitionen auf Kosten anderer zu realisieren
- betet er oft für die, die zu lieben ihm schwer fällt
- versteht er es, darauf zu warten, was sich nicht gleich und jetzt erreichen lässt.

Wer mit dem Heiligen Geist gesalbt ist, der bringt die Frucht der FREUNDLICHKEIT hervor. Darum:

- hat er keine Angst anderen in die Augen zu schauen, weil er keine Lügen, Doppelzüngigkeit oder Heucheleien mag
- sagt er ehrlich das, was er denkt und fühlt, ohne sich auf die Gemeinschaft zu beziehen
- bemüht er sich um Gastfreundlichkeit, offen für die Menschen, die anders denken
- kümmert er sich um das Schöne und auch um eine gute Sprachkultur
- versteht er es, seine eigenen Fehler einzusehen und um Verzeihung zu bitten.

Ten, kto został namaszczony Duchem Świętym, rodzi owoc DOBROCI. Dlatego:

- wszelkie praktyki religijne, które codziennie podejmuje mobilizują go do stawania się coraz lepszym człowiekiem
- obca jest mu satysfakcja z niepowodzeń, czy porażek innych
- daje szansę każdemu – nikogo nie przekreśla i nie odrzuca
- szuka w drugiej osobie przede wszystkim tego, co dobre
- błogosławi ludziom, zamiast im źle życzyć

Ten, kto został namaszczony Duchem Świętym, rodzi owoc WIERNOŚCI. Dlatego:

- dotrzymuje danego słowa i nie składa obietnic bez pokrycia
- uczciwie i sumiennie wykonuje swoją codzienną pracę oraz obowiązki
- brzydzi się robieniem pobożnych rzeczy na pokaz
- pamięta o codziennej modlitwie
- staje w obronie tych, którym plotki i obmowa niszczą dobre imię

Ten, kto został namaszczony Duchem Świętym, rodzi owoc ŁAGODNOŚCI. Dlatego:

- szuka zgody i pojednania
- nie zależy mu, aby uchodzić za kogoś ważniejszego, czy lepszego od innych
- stara się nie rozpamiętywać doznanych przykrości lub krzywd

Wer mit dem Heiligen Geist gesalbt ist, der bringt die Frucht der GÜTE hervor. Darum:

- wird jede tägliche religiöse Praxis ihn mobilisieren immer mehr ein guter Mensch zu werden
- bleibt ihm die Genugtuung fremd, wenn andere Misserfolg oder Niederlagen haben
- gibt er jedem eine Chance und treibt niemanden weg
- sucht er bei einem andern Menschen nur das Gute
- segnet er die Menschen, anstatt ihnen Schlechtes zu wünschen.

Wer mit dem Heiligen Geist gesalbt ist, der bringt die Frucht der TREUE hervor. Darum:

- hält er das gegebene Wort und gibt keine leeren Versprechungen ab
- verrichtet er seine täglichen Arbeiten und Pflichten gewissenhaft und aufrichtig
- scheut er fromme Effekthascherei
- pflegt er das tägliche Gebet
- verteidigt er diejenigen, die Gerüchten und übler Nachrede ausgesetzt sind.

Wer mit dem Heiligen Geist gesalbt ist, der bringt die Frucht des SANFTMUTES hervor. Darum:

- sucht er Einverständnis und Versöhnung
- liegt ihm nicht daran, jemandem Wichtigeren nachzulaufen
- bemüht er sich Unangenehmes und Unrechtes nicht zu erinnern, sondern zu zudecken
- nutzt er andere nicht aus, um seine Ziele zu verfolgen

- unika wykorzystywania innych, aby realizować swoje cele
- za swoich krzywdzicieli modli się jak Jezus: „Ojcze przebac im, bo nie wiedzą, co czynią!”

Ten, kto został namaszczony Duchem Świętym, rodzi owoc OPANOWANIA. Dlatego:

- troszczy się o pogłębienie życia duchowego
- myśli o konsekwencjach zanim coś powie lub zrobi
- ufa Bogu i zachowuje wewnętrzny spokój w obliczu trudności
- panuje nad porywami gniewu i nerwowymi reakcjami
- pracuje nad grzechami, które najczęściej popełnia, aby do nich nie wracać

- und betet er für die, die ihm Unrecht tun, wie Jesus: „Vater, vergib ihnen, denn sie wissen nicht, was sie tun“.

Wer mit dem Heiligen Geist gesalbt ist, der bringt die Frucht der KEUSCHHEIT hervor. Darum:

- tröstet er sich mit der Vertiefung des geistlichen Lebens
- denkt er zuerst an die Konsequenzen, bevor er etwas sagt oder tut
- vertraut er auf Gott und hält angesichts von Schwierigkeiten innere Ruhe
- beherrscht er seine Zornesausbrüche und nervösen Reaktionen
- arbeitet er an den Verfehlungen, die er am meisten begeht, um sie nicht zu wiederholen.



## Tak działa Bóg.

Wywiad, Tygodnik Powszechny, Nr. 3573-3574, styczeń 2018 r., s. 38-41

**Abp Henryk Muszyński, Prymas Senior:** Jeśli ktoś w przestrzeni publicznej deklaruje przywiązanie do wiary a później krzewi strach przed drugim człowiekiem, to mamy do czynienia albo z kiepskimi fundamentami tej wiary, albo ze służeniem fałszywej ideologii.

### **Błażej Strzelczyk:**

Księżu Prymasie, jak nie zwariować w nadchodzącym roku?

### **Abp Henryk Muszyński:**

Niech pan będzie wierny swoim przekonaniom, niezależnie od koniunktury.

### **Łatwo mówić.**

Jeśli pan, już na początku naszej rozmowy, wyraża przekonanie, że będę tu tylko „ładnie mówił”, to się zaczynam trochę niepokoić. Chociaż z drugiej strony, taką już sobie wybraлиśmy konwencję, w wywiadzie ma być ładnie, pan ma ładnie pytać, ja mam ładnie odpowiadać, a może po prostu mówić szczerze, prosto, bez pozy i udawania.

### **Czemu się więc Ksiądz Prymas niepokoi?**

Znam wielu ludzi, którzy ładnie mówią. Mam, wie pan, 85 lat, i słyszałem tysiące osób, które mogły się pochwalić świetną erudycją, a jeszcze bardziej wykwintną elokwencją.

## So waltet Gott.

Interview, Błażej Strzelczyk, Tygodnik Powszechny, Nr. 3573-3574, 1.-7. Januar 2018, Kraków. Mit freundlicher Genehmigung des Autors

**Erzbischof Henryk Muszyński, Senior-Primas:** Wenn jemand im öffentlichen Raum seine Bindung an den Glauben deklariert und später vor seinen Nächsten Angst verbreitet, dann haben wir es entweder mit fragwürdigen Fundamenten dieses Glaubens zu tun oder mit dem Dienst an einer falschen Ideologie.

### **Błażej Strzelczyk:**

Herr Pfarrer Primas, wie soll man in dem neuen Jahr nicht den Verstand verlieren?

### **Erzbischof Henryk Muszyński:**

Bleiben Sie doch einfach Ihren Überzeugungen treu, unabhängig von jeglicher Konjunktur.

### **Leicht gesagt.**

Wenn Sie schon gleich am Anfang unseres Gesprächs die Überzeugung äußern, ich würde hier nur „nett reden“, dann finge ich an ein wenig unruhig zu werden. Denn von der andern Seite, solche Übereinkunft haben wir vereinbart, soll es während des Interviews nett sein, Sie werden nett fragen und ich werde nett antworten, aber reden wir vielleicht einfach ehrlich und einfach, ohne Pose und ohne Verstellung.

### **Weshalb werden Sie denn unruhig?**

Ich kenne viele Menschen, die nur nett reden. Ich bin jetzt,

Nie jest to zresztą nic nowego, bo już Psalmista mówi: „ma oblicze gładzse od masła, a język niepastliwy”.

#### **I co z nim?**

Mają jedną kluczową wadę – są całkowicie niewiarygodni. Zna pan takich ludzi? Mają pełne usta fraz o dobru ogółu, o szacunku, o bezpieczeństwie itd., a gdyby się tak nachylić do rzeczywistości, to się okazuje, że są niewiarygodni.

#### **To też ładne, z tym „nachylaniem się do rzeczywistości”.**

To jedyna rzecz w życiu, która nie kłamie. Rzeczywistość jest! Rzeczywistość nie umie oszukiwać, snuć insynuacji, kalkulować. Życie na ogół nie kłamie. Dlatego największy dramat jest wtedy, gdy to, co się mówi, pozostaje w sprzeczności z życiem. Boże, broń nas przed czymś takim. Biblia ostrzega, że nie po słowach, ale po owocach poznaje się jakość drzewa i ludzi.

#### **A gdy się nie jest wiarygodnym?**

Wtedy traci się zaufanie, a bez zaufania nie da się niczego trwałego i godnego uwagi zbudować.

#### **Co to jest zaufanie?**

„Tygodnik” wręczał niedawno Medal św. Jerzego panu prof. Adamowi Strzemboszowi, prawda?

#### **Prawda.**

Dzięki Bogu, że mamy drugiego z mojego, przedwojennego pokolenia człowieka, który może stanąć przed audytorium i powiedzieć: „warto być przyswoitym”, choć, jak zwykł powtarzać prof. Bartoszewski, „warto być uczciwym i przyswoitym, choć nie zawsze się to opłaca, opłaca się być nieuczciwym, ale nie warto”.

wissen Sie, 85 Jahre alt und habe tausende Menschen gehört, die sich einer großen Gelehrsamkeit rühmen können und noch mehr einer vorzüglichen Redebegabung. Das ist übrigens nichts Neues, denn schon beim Psalmisten heißt es: „Er hat ein Gesicht glatter als Butter, aber eine boshafte Zunge.“

#### **Was macht man nun mit ihnen?**

Sie haben einen grundsätzlichen Mangel: sie sind völlig unglaubwürdig. Kennen Sie solche Leute? Sie haben den Mund voll von Sentenzen über das allgemeine Wohl, über die Achtung, über die Sicherheit usw., doch wenn sie sich der Wirklichkeit nähern, dann zeigt es sich, wie unglaubwürdig sie sind.

#### **Das ist doch auch nett mit diesem „sich der Wirklichkeit nähern“.**

Das ist die einzige Sache im Leben, die nicht lügt. Die Wirklichkeit ist! Die Wirklichkeit versteht es nicht zu betrügen, Unterstellungen zu erfinden oder zu kalkulieren. Das Leben allgemein lügt nicht. Deswegen kommt es dann zum größten Drama, wenn der, der spricht, im Widerspruch zum Leben bleibt. Hüte uns Gott vor so etwas. Die Bibel spricht die Warnung aus, dass nicht an den Worten, sondern an den Früchten die Qualität eines Baumes und von Menschen erkannt wird.

#### **Und wenn er nicht glaubwürdig ist?**

Dann verliert man das Vertrauen, und ohne Vertrauen lässt sich nichts Dauerhaftes und nichts Beachtenswertes bauen.

### **Ufa Ksiądz Prymas profesorowi Strzembosowi?**

Nie sposób nie ufać. Przede wszystkim biorąc pod uwagę jego kompetencje. Po drugie – elementarną prawość. Wobec obecnych zawirowań, półprawd, insynuacji, a także – i nie boję się tego powiedzieć – kłamliwych ideologii, musimy mieć takich ludzi jak on. Ludzi, którzy stoją nie na straży swoich przekonań, lecz na straży elementarnej przyswoitości, prawości i konstytucji. Nie jestem prawnikiem, muszę zatem polegać na osobach kompetentnych, do których mam zaufanie. My dziś mamy, niestety, ogromny deficyt zaufania. Bo to jest, wie pan, klucz do drugiego człowieka. Jeśli nie ufamy, nie mamy relacji. A człowiek jest istotą relacyjną, „nikt nie jest samotną wyspą”, i właśnie w relacji do innych weryfikuje się wymiar naszego człowieczeństwa – na ile jesteśmy ludźmi zasługującymi na zaufanie.

### **Nie zwariować, czyli ufać?**

Tak, bo Pan Bóg znając nasze słabości, zaufał nam, a to zobowiązuje. Oczywiście dał nam również rozsądek i mądrość, która nakazuje, by przed kleptomaniem nie kłaść pieniędzy. Trzeba zaufać bez wstępnych założeń. Ja się staram każdego ranka wzbudzać w sobie na nowo zaufanie do człowieka. Prof. Strzembosz jest dla mnie człowiekiem w pełni wiarygodnym, szukającym zawsze i wszędzie obiektywnej prawdy. Stąd w sprawach jurydycznych, i nie tylko, mogę na nim polegać. Pomimo zmieniających się społeczno-politycznych uwarunkowań zawsze był i pozostał sobą.

### **A jak się nie dać koniunkturze?**

Musi pan pogodzić się z tym, że będzie się pan narażał. Jedni będą bili brawo, drudzy będą siać wątpliwości i pod-

### **Was ist Vertrauen?**

Der „Tygodnik“ hat letzstens die Hlg.-Georgs-Medaille Herrn Prof. Adam Strzembosz überreicht, nicht wahr?

### **Jawohl.**

Gott sei Dank haben wir noch einen anderen Menschen aus meiner Vorkriegsgeneration, der sich vor ein Auditorium hinstellen und sagen kann: „Es lohnt anständig zu sein“, denn man kann nur immer wieder Prof. Bartoszewski wiederholen, der gesagt hat: „Es lohnt aufrichtig und anständig zu sein, auch wenn es sich nicht immer auszahlt. Es macht sich bezahlt unaufrichtig zu sein, aber das ist es nicht wert.“

### **Vertrauen Sie Prof. Strzembosz?**

Ihm nicht zu vertrauen geht nicht. Vor allem, wenn man seine Kompetenz in Betracht zieht. Zum andern: die elementare Rechtschaffenheit. Angesichts der jetzigen Wirren, Halbwahrheiten, Unterstellungen und auch, und ich habe keine Angst das zu sagen, verlogenen Ideologien, müssen wir solche Menschen wie ihn haben. Menschen, die nicht auf der Wacht stehen vor ihren Überzeugungen, sondern auf der Wacht vor einer elementaren Anständigkeit, der Rechtschaffenheit und der Verfassung. Ich bin kein Jurist, da muss ich auf Menschen hören, die kompetent sind, zu denen ich Vertrauen habe. Wir haben heute leider ein riesiges Vertrauensdefizit. Denn das ist, wissen Sie, der Schlüssel zum anderen Menschen. Wenn wir nicht vertrauen, dann haben wir keine Beziehung. Doch der Mensch ist ein Beziehungswesen, „niemand ist eine einsame Insel“, und gerade in der Beziehung zu anderen bewahrheitet sich unsere Menschlichkeit, so viel wir Menschen des Vertrauens sind.



ważać. W takiej konfrontacji zawsze trzeba zachować spokój i wierność samemu sobie i własnym przekonaniom. Zawsze, gdy zaczną bić brawo albo podważać, należy zachować wzmoczoną czujność i spokój. Znane porzekadło głosi: „ponieważ tłum ci klaskał, jest to dowód, żeś nie kłął, lecz głas-kał”.

#### **To czym się kierować, żeby zachować spokój?**

Szukać prawdy. A prawda jest właśnie w rzeczywistości, czyli w zgodności faktów i wydarzeń z obiektywnymi realiami. Kiedy pojawiają się wątpliwości, niech pan natychmiast we-ryfikuje i sprawdza, czy to, co się wydarzyło, odpowiada ob-iektywnej prawdzie i rzeczywistości.

#### **A dlaczego jest tak, że jedni będą bili brawo, a drudzy pod-ważali?**

No właśnie dlatego, że się siebie boimy lub szukamy poklas-ku i chwały dla własnego „ja”. Jesteśmy przekonani, że świa-tem rządzi rywalizacja, że na wierzch ma wypłynąć nie obo-wiązująca i elementarna prawda, tylko raczej moja racja. I to nam przeszkadza w nawiązywaniu relacji z innymi.

#### **A mogę zmieniać zdanie?**

Nie! Nie w sprawach zasadniczych. Tylko musi pan wiedzieć, jakie to są sprawy zasadnicze. Życie przyswoite będzie miało jakby dwa bieguny. Na jednym musimy sobie powiedzieć: „bądź wierny przekonaniom, niezależnie od koniunktury”, ale na drugim biegunie: „nie przestawaj być swoim własnym siewcą niepokoju”.

#### **Co to znaczy?**

Zachowuj dystans wobec samego siebie. Umiej spojrzeć na siebie z dystansu i krytycznie, a równocześnie pogłębiaj i

#### **Nicht verrückt werden, sondern vertrauen?**

Ja, denn der Herrgott, der unsere Schwächen kennt, hat uns vertraut, und das ist verpflichtend. Natürlich hat er uns auch Verstand und Weisheit gegeben, die uns gebieten, vor einem Kleptomanen kein Geld liegen zu lassen. Vertrauen muss man ohne Vorbedingung. Jeden Morgen mühe ich mich in mir von neuem das Vertrauen in die Menschen zu wecken. Prof. Strzembosz ist für mich ein völlig vertrauenswürdiger Mensch, der immer und überall die objektive Wahrheit sucht. Daher kann ich mich nicht nur in juristischen Din-gen auf ihn verlassen. Trotz der sich verändernden gesell-schaftspolitischen Bedingungen war und blieb er immer er selbst.

#### **Wie kann man sich der Konjunktur nicht ergeben?**

Sie müssen darauf gewappnet sein, dass Sie verletzt werden können. Die einen werden Beifall klatschen, die andern wer-den Zweifel säen und anfechten. In solch einer Konfrontati-on muss man immer Ruhe und Treue zu sich selbst und zu seinen Überzeugungen bewahren. Immer, wenn sie anfan-gen Beifall zu klatschen oder anzufechten, muss man eine erhöhte Wachsamkeit und Ruhe bewahren. Ein bekanntes Sprichwort sagt: „Weil die Masse dir Beifall zollt, ist das der Beweis, dass du nicht gepiekt, sondern gestreichelt hast.“

#### **Wovon soll man sich leiten lassen, um Ruhe zu bewahren?**

Die Wahrheit suchen. Die Wahrheit ist eben in der Wirklich-keit, bzw. in der Übereinstimmung von Fakten und Ereignis-sen mit den objektiven Gegebenheiten. Wenn Zweifel auf-tauchen, müssen Sie sofort prüfen, ob das, was sich ereignet hat, der objektiven Wahrheit und Wirklichkeit entspricht.

udoskonalaj swoje przekonania. Modyfikuj i podawaj w wątpliwość tam, gdzie nie jesteś pewien.

### **Podważaj?**

Niekoniecznie, zazwyczaj wystarczy krytyczna ocena, ale jeśli trzeba, to także podważaj, przede wszystkim własne, niekoniecznie innych. Przy moralnej ocenie jakiegoś czynu liczy się intencja, a przecież nie mamy klucza do poznania zamiarów drugiego człowieka. Stąd mądra zasada biblijna mówi: „nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni”. Ciągłe zadawaj sobie pytania, czy to, co mówisz, jest prawdą. A w sprawach zasadniczych – trwaj!

### **Od kogo się tego nauczyć?**

Np. od ks. Adama Bonieckiego: ja naprawdę nie mogę zrozumieć, skąd się wzięł ten nałożony na niego zakaz wypowiedzania się w mediach. To dramatyczne nieporozumienie. Znam wiele osób, które mówią: dzięki Bogu, że jest ktoś taki jak ks. Adam, bo jest jednocześnie krytyczny i autentyczny jako chrześcijanin, a to podtrzymuje moją wiarę. „Prawda jest symfoniczna” – pisze Hans Urs von Balthasar. Myślę, że ten zakaz może wynikać właśnie z przekonania, że Kościół zawsze musi „śpiewać unisono”. Tymczasem, powiedzmy to sobie wyraźnie: nikt nie może mieć monopolu na prawdziwy katolicyzm. Podobnie nie godzi się osądzać życia człowieka, który już stanął na sądzie Bożym, czyli w obliczu Bożego miłosierdzia. Nie można także nie dostrzec, jak wielkim błogosławieństwem jest modlitwa dla najbliższych, którzy przeżywają dramaty podobne do tych, które są związane z tragiczną śmiercią pana Piotra Szczęsnego. W czasie pogrze-

### **Aber warum ist das so, dass die einen Beifall klatschen und die andern anfechten?**

Eben gerade aus dem Grunde, weil wir uns vor uns selbst fürchten und Beifall und Ehre für das eigene „Ich“ suchen. Wir sind überzeugt, dass die Welt von Rivalitäten regiert wird, dass an die Oberfläche nicht die verpflichtende elementare Wahrheit dringt, sondern vielmehr mein Recht. Und das stört uns beim Anknüpfen von Beziehungen mit anderen.

### **Kann ich denn meine Meinung nicht ändern?**

Nein! Nicht in den grundlegenden Dingen. Sie müssen nur wissen, welches die grundlegenden Dinge sind. Ein Leben mit Anstand wird immer zwei Pole haben. Auf dem einen müssen wir uns sagen: „bleib den Überzeugungen treu, unabhängig von jedweder Konjunktur“, und auf dem andern Pol: „hör nicht auf dir deinen eigenen Unfrieden zu säen.“

### **Was heißt das?**

Bewahre Abstand zu dir selbst. Versuche dich selbst mit Abstand und kritisch zu sehen und gleichzeitig vertiefe und vervollkomme deine Überzeugungen. Modifiziere sie und unterziehe sie deinem Zweifel dort, wo du unsicher bist.

### **Dem Zweifel unterziehen?**

Nicht notwendigerweise, meistens reicht eine kritische Bewertung, aber wenn es nötig ist, zweifle sie an, vor allem die eigenen, weniger die der andern. Bei der moralischen Einschätzung einer Tat zählt die Intention, denn wir haben keinen Schlüssel, um die Absichten eines anderen Menschen zu erkennen. Daher heißt ein Weisheitsgrundsatz der Bibel: „Richtet nicht, auf dass ihr nicht gerichtet werdet.“ Stell dir

bowego kazania ks. Adam Boniecki głosił Ewangelię nadziei, za co chciałem mu w tym miejscu serdecznie podziękować.

### **Ksiądz Prymas dobrze się czuje w świecie?**

Muszę przyznać, że czuję się trochę wyobcowany. Za szybko to wszystko pędzi, chyba na złe sprawy położyliśmy zbyt duży akcent, a nie dostrzegamy dobra, które najczęściej kwitnie w ukryciu, ale niestety nie jest „medialne”.

### **To znaczy?**

Np. smucę się bardzo, że nie dość słuchamy papieża Franciszka. To jest prorok naszych czasów! Niech pan chwilę poczeka (wychodzi po notatki, do pokoju obok). Tu jest to zdanie papieża podsumowujące czasy, w których żyjemy, i od razu dające receptę: „Musimy ponownie odczuć, że potrzebujemy siebie nawzajem, że jesteśmy odpowiedzialni za innych i za świat, że warto być dobrym i uczciwym. Zbyt długo pozostawaliśmy w stanie degradacji moralnej, drwiąc z etyki, dobroci, wierności, uczciwości. Nadeszła chwila, by uznać, że ta radosna powierzchowność na niewiele się nam zdała. To zniszczenie wszelkich podstaw życia społecznego prowadzi do wzajemnej konfrontacji w imię obrony swoich interesów. Powoduje pojawienie się nowych form przemocy i okrucieństwa oraz uniemożliwia rozwój prawdziwej kultury, troski o środowisko naturalne”.

### **„Laudato si”?**

Tak, numer 229. Najpierw diagnoza: nie ma pan wrażenia, że żyjemy w świecie egoizmów indywidualnych i zbiorowych? Co to znaczy, że zaczęliśmy dbać niemal wyłącznie o swój własny interes lub interes własnej partii, najczęściej – niestety – kosztem innych? Papież pisze o egolatrii, czyli kul-

immer die Frage, ob das, was du sagst, die Wahrheit ist. Und in den grundlegenden Dingen – bleib treu!

### **Von wem kann man das lernen?**

Z. B. von Pfr. Adam Boniecki. Ich kann wirklich nicht verstehen, woher das ihm auferlegte Verbot öffentlich in den Medien zu reden gekommen ist. Das ist ein dramatisches Missverständnis. Ich kenne viele Menschen, die sagen: Gott sei Dank gibt es so einen Menschen wie Pfr. Adam, denn er ist gleichzeitig kritisch und authentisch als Christ und das erhält meinen Glauben. „Der Glaube ist symphonisch“ – schreibt Hans Urs von Balthasar. Ich denke, dieses Verbot rührt von einer Überzeugung her, die Kirche müsse immer „unisono singen“. Daher müssen wir das uns jetzt sehr deutlich sagen: niemand kann das Monopol für einen wahren Katholizismus beanspruchen. Ebenso kann man auch nicht das Leben eines Menschen verurteilen, der schon vor dem Gericht Gottes stand, bzw. im Angesicht der Barmherzigkeit Gottes. Man kann auch nicht übersehen, was für ein großer Segen das Gebet für die nächsten Angehörigen ist, die ähnlichen Dramen ausgesetzt sind wie jene, die mit dem tragischen Tod von Paweł Szczęsny zu tun haben. In seiner Begräbnispredigt hat Pfr. Adam das Evangelium der Hoffnung verkündet, wofür ich ihm an dieser Stelle herzlich danken möchte.

### **Fühlen Sie sich gut in dieser Welt?**

Da muss ich bekennen, dass ich mich ein wenig entfremdet fühle. Das geht mir alles zu schnell, wahrscheinlich haben wir auf die schlechten Dinge einen zu großen Akzent gelegt

cie własnego „ja”. Taka postawa prowadzi do wyobcowania i osamotnienia. Bo kiedy myślimy wyłącznie o własnych interesach i korzyściach, to przestają się liczyć zdanie i dobro drugiego człowieka. „Ja wiem, co należy zrobić”. „Znam prawdę tak doskonale, że drugi człowiek jest mi niepotrzebny, albo staje się dla mnie wyłącznie przedmiotem, narzędziem do osiągnięcia tego, co się zamierzyłem”. Straszne.

### **To jaka jest recepta?**

Otworzyć się na Boga i ludzi. Pierwsze otwarcie owocuje doskonałością i świętością, drugie otwarcie – na człowieka – pozwala odnaleźć bliźniego. Człowiek wzrasta i sprawdza prawdziwy wymiar człowieczeństwa właśnie w relacji z innymi. Nie ma innego wyjścia. Tak jesteśmy stworzeni, że prawie wszystko weryfikuje się w relacjach z innymi. Ale żeby była relacja, to musi być otwartość, gotowość spotkania i miłość.

### **Jaka miłość?**

Taka, jakiej doświadczamy ze strony Boga. Św. Jan, apostoł miłości, przypomina, że „miłość nie na tym polega, że my umiłowaliśmy, ale to Bóg pierwszy nas umiłował”. Jest to miłość, która wyprzedza sprawiedliwość. Tymczasem my chcemy żyć zgodnie z zasadami, prawami i normami, które sami wyznaczamy i uznajemy je za sprawiedliwe, i w dodatku usiłujemy je także egzekwować.

### **Abp Grzegorz Ryś mówił kiedyś, że „sprawiedliwość jest wyznaczana tylko dla satysfakcji tego, kto nakłada karę. A miłość daje szansę na poprawę”.**

Jest to być może nieco jednostronne, ale prawdziwe. Bo my byśmy rzeczywiście chcieli, żeby wszystko było tak, jak wy-

und nehmen das Gute nicht wahr, das meistens im Verborgenen gedeiht, aber leider nicht „medienkonform“ ist.

### **Das heißt?**

Z. B. bin ich darüber sehr traurig, dass wir nicht genügend auf Papst Franziskus hören. In unseren Zeiten ist er ein Prophet! Warten Sie einen Moment (er geht in das Zimmer nebenan, um einige Aufzeichnungen zu holen). Hier ist der Satz des Papstes, mit dem er die Zeit auf den Punkt bringt, in der wir leben, und gibt gleich ein Rezept dazu: „Wir müssen wider spüren, dass wir einander brauchen, dass wir eine Verantwortung für die anderen und für die Welt haben und dass es sich lohnt, gut und ehrlich zu sein. Wir haben schon sehr viel Zeit moralischen Verfalls verstreichen lassen, in dem wir die Ethik, die Güte, den Glauben und die Ehrlichkeit bespöttelt haben, und es ist der Moment gekommen zu merken, dass diese fröhliche Oberflächlichkeit uns wenig genützt hat. Diese Zerstörung jeder Grundlage des Gesellschaftslebens bringt uns schließlich um der Wahrung der jeweils eigenen Interessen willen gegeneinander auf, lässt neue Formen von Gewalt und Grausamkeit aufkommen und verhindert die Entwicklung einer wahren Kultur des Umweltschutzes.“

### **„Laudato Si“?**

Ja, Nummer 229. Zuerst die Diagnose: Haben Sie nicht den Eindruck, dass wir in einer Welt der individuellen und gemeinschaftlichen Egoismen leben? Was heißt das, dass wir angefangen haben uns fast ausschließlich um die eigenen Interessen oder die Interessen der eigenen Partei zu kümmern, meistens, leider, auf Kosten anderer? Der Papst

myślmy. A teraz mamy czasy, w których ulegamy tendencji do radykalizmów, biało-czarnych, nieznoszących sprzeciwów postaw. Delikatnie mówiąc, jest to ogromne uproszczenie, bo rzeczywistość zawsze złożona i wielowymiarowa. Niedocenianie tego jest groźne, bo rodzi ideologie, a później dyktatury. Historia świata zna przypadki, w których zaczynały rządzić ideologie, a dyktatorzy wprowadzali swoje przekonania za wszelką cenę, nawet za cenę życia drugiego człowieka. Zanim więc ruszy pan w świat, proszę najpierw sprawdzić swój fundament. Na czym pan stoi i buduje? Bo jeszcze jest czas, żeby ten fundament uformować i wzmocnić. Jak się w świat pójdzie albo z przekonaniem narcyzmu, a zwłaszcza, nie daj Boże, egolatrii, to później modyfikować swoje „ja” będzie trudno i jeszcze po drodze skrzywdzi pan trochę ludzi.

### **Na czym stoi Ksiądz Prymas?**

Człowiek jest dla mnie żywą ikoną Świętego Boga. Jedyną w świecie i niepowtarzalną! To daje mi oparcie wobec wszystkich ideologii. Od tej tożsamości uzależniona jest moja wartość na świat i bliźniego. Jak się pan nie zkotwaczy w tym fundamencie, to się pan zacznie bać i przeżywać frustracje.

### **Czego się bać?**

Świat, drugiego człowieka, siebie. Weźmy wiarę. Jeśli odnoszę się w życiu i w swojej działalności do doświadczenia wiary, a moja wiara ma kiepski fundament i chwieje się w posadach, jeśli moja wiara jest fasadą, a nie fundamentem, wówczas zewsząd będę czuł zagrożenie, drugi człowiek będzie mi się jawił jako wróg i niebezpieczeństwo. Mam takie przekonanie, że człowiek z realną wiarą w swój chrześci-

schreibt über die Egotrie (gr.: Ich-Dienerei), bzw. den Kult des eigenen „Ich“. Solch eine Haltung führt zu Entfremdung und Vereinsamung. Denn wenn wir ausschließlich an die eigenen Interessen und den eigenen Nutzen denken, dann zählen nicht mehr die Meinung und das Wohl des anderen Menschen. „Ich weiß, was zu tun ist.“ „Ich kenne die Wahrheit so vollständig, dass ich keinen anderen brauche, es sei denn, er wird mir ausschließlich zu einem Objekt, einem Werkzeug zum Erreichen dessen, was ich beabsichtige“.  
Furchtbar.

### **Was ist da das Rezept?**

Sich öffnen gegenüber Gott und den Menschen. Die erste Öffnung bringt Vollkommenheit und Heiligkeit hervor, die andere Öffnung, zum Menschen, erlaubt es den Nächsten zu entdecken. Der Mensch wächst und prüft das wahre Maß der Menschlichkeit eben in der Beziehung mit anderen. Es gibt keinen anderen Ausweg. So sind wir geschaffen, dass fast alles sich in den Beziehungen mit anderen realisiert. Damit eine Beziehung gelingt, muss eine Offenheit da sein, eine Offenheit zur Begegnung und zur Liebe.

### **Welche Liebe?**

Diese, die wir von Gott erleben. Der Hlg. Johannes, der Apostel der Liebe, mahnt, dass „die Liebe nicht darin beruht, dass wir geliebt haben, sondern dass Gott uns zuerst geliebt hat“. Das ist eine Liebe, die der Gerechtigkeit zuvorkommt. Darum wollen wir im Einklang mit den Grundsätzen leben, mit Recht und Normen, die wir selbst als gerecht festsetzen

jański fundament nie zaciska pięści, tylko ma dłoń otwartą. Ja używam często obrazu drzewa – drzewo zakorzenione głęboko przetrzyma wszystkie wiatry i nawałnice. Natura tak to urządziła, że tam, gdzie są największe wiatry, tam też są najmocniejsze korzenie.

### **Ale ja zewsząd słyszę, że musimy się bronić.**

Kto tak mówi, albo ma problem z zakorzenieniem, albo służy fałszywej ideologii.

### **Możemy osądzać czyjąś wiarę?**

Proszę mnie dobrze zrozumieć. Ja nigdy nie posądzam człowieka o złą wolę, bo nie mamy do tego klucza. Powtarzam raz jeszcze: „Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni”. Ale jeśli dajmy na to, ktoś w przestrzeni publicznej deklaruje swoje przywiązanie do wiary i Ewangelii, a później krzewi strach przed drugim człowiekiem, to mamy do czynienia albo z kiepskimi fundamentami tej wiary, albo ze służeniem fałszywej ideologii. Trzeba zatem zacząć służyć miłości, bo ona jest zasadniczym powołaniem i wypełnieniem sensu życia ludzkiego.

### **Miłość to trudne dziś słowo.**

Często zdarza się taki dylemat: przychodzi człowiek i mówi, że potrzebuje np. parę złotych i wyciąga rękę. W naszych głowach od razu rodzi się przekonanie: na pewno przepije te pieniądze. Tak nie wolno myśleć! Za to, co ten człowiek zrobi z naszymi pieniędzmi, odpowiada on sam. Ja jestem odpowiedzialny za to, na ile i w jaki sposób wyszedłem mu naprzeciw. Jeżeli jest bezdomny, czy znalazłem dla niego wolny kątek? Jaki użytek czyni on z otrzymanego daru, za to odpowiada już on.

und anerkennen, und dazu mühen wir uns sie einzufordern. **Erzbischof Grzegorz Ryś hat einmal gesagt, dass „Gerechtigkeit nur für denjenigen zur Genugtuung festgesetzt ist, der eine Strafe auferlegt. Die Liebe aber gibt die Chance zur Besserung.“**

Das mag vielleicht ein wenig einseitig sein, aber wahr. Denn wir wollen ja tatsächlich, dass alles so ist, wie wir uns das denken. Jetzt leben wir in einer Zeit, in der wir den Tendenzen zur Radikalisierung zu erliegen drohen, einem Schwarz-Weiss-Denken und unerträglichen Widersprüchen in den Grundlagen. Gelinde gesagt ist das eine grobe Vereinfachung, denn die Wirklichkeit ist immer kompliziert und hat viele Aspekte. Das zu vernachlässigen ist gefährlich, denn so werden Ideologien kreiert und später Diktaturen. Die Weltgeschichte kennt solche Fälle, in denen Ideologien zu herrschen begannen und Diktatoren führten dazu ihre Überzeugungen um jeden Preis ein, selbst für den Preis des Lebens eines anderen Menschen. Bevor Sie also in die Welt aufbrechen, bitte ich Sie zuerst Ihr Fundament zu prüfen. Worauf stehen und bauen Sie? Denn noch ist es Zeit, das Fundament zu formen und zu verstärken. Wenn man in die Welt geht, sei es mit der Überzeugung eines Narzisten, sei es insbesondere, was Gott verhindern möge, einer Egotriebe, dann wird es später sehr schwer, sein „Ich“ zu modifizieren und auf Ihrem Weg werden Sie anderen Menschen unrecht tun.

### **Worauf stehen Sie?**

Der Mensch ist für mich eine lebendige Ikone des Heiligen Gottes. Einzigartig in der Welt und unwiederholbar! Das gibt mir den Rückhalt gegenüber allen Ideologien. Von dieser

### **To rozrzutność i nieroztropność.**

Nie, jeśli kierujemy się logiką Ewangelii. Wie pan, miłość jest uprzedzająca. Jeśli ktoś prosi mnie o pomoc, to znaczy, że ja już w jakimś sensie zawiodłem. Miłość prawdziwa jest uprzedzająca!

### **Co to znaczy?**

Tak działa Bóg. Jeśli ktoś wyciąga do pana rękę i prosi o pomoc, to znaczy, że pan nie wyszedł do tego człowieka, przed tym jego gestem, i nie powiedział pan: „bracie drogi, masz smutne oczy, powiedz, co się dzieje, chcę ci pomóc”. Radować się musimy z radującymi i smuć się ze smucącymi. Okazało się, że empatia była tylko pozorem, dlatego w tym drugim człowieku zrodziła się myśl: muszę wyciągnąć rękę, bo jeśli tego nie zrobię, zostanę całkowicie sam. A wyciągnięcie ręki i prośba nigdy nie jest czymś łatwym, chyba że stała się stylem życia. Moja empatia nie dorosła do miary smutku tego człowieka. To jest oczywiście Ewangelia – a Ewangelia zawsze jest wielkim wyzwaniem. Ja całe życie zajmowałem się Biblią. Wykładałem Biblię. Biblia to moja wielka miłość. Teraz przeżywam raczej czas zbierania owoców. Biblia wyraźnie mówi: „Jest czas siew; czas radości i smutków, ale także czas zbierania owoców.” Takim czasem jest właśnie starość. Jako młody naukowiec dziwiłem się często, że ci starzy są zarozumiali! Nie cytują bibliografii. Ja dziś biorę teksty, medytuję nad nimi, i mówię w głębi serca: przepraszam Cię, Panie Boże, że dopiero po tylu latach dostregam takie rzeczy – jak m.in. ta uwalniająca prawda, że miłość musi uprzedzać gesty wyciągniętych rąk.

Identität leitet sich meine Offenheit zur Welt und zum Nächsten ab. Wenn Sie nicht in diesem Fundament ankeren, werden sie anfangen sich zu ängstigen und Frustrationen erleben.

### **Sich fürchten, wovor?**

Vor der Welt, vor dem Nächsten, vor sich selbst. Nehmen wir den Glauben. Wenn ich mich im Leben und in meiner Tätigkeit auf den Glauben beziehe, mein Glaube aber ein untaugliches Fundament hat und in seinen Grundfesten erschüttert wird, wenn mein Glaube also eine reine Fassade ist und kein Fundament, dann werde ich von überallher Bedrohungen spüren, ein anderer Mensch wird mir wie ein Feind und als eine Gefahr vorkommen. Ich bin der Überzeugung, dass ein Mensch mit einem realen Glauben auf einem christlichen Fundament nicht die Faust ballt, sondern nur offene Hände hat. Ich benutze oft das Bild eines Baumes: ein tief verwurzelter Baum hält allen Winden und Stürmen stand. So ist es in der Natur, dass da, wo die stärksten Winde wehen, auch die stärksten Wurzeln sind.

### **Aber ich höre überall, dass wir uns verteidigen müssen.**

Wer so spricht, hat entweder ein Problem mit seiner Verwurzelung oder dient einer falschen Ideologie.

### **Können wir jemandes Glauben beurteilen?**

Bitte, verstehen Sie mich richtig. Ich verdächtige niemals jemanden schlechter Absichten, denn dazu haben wir keinen Schlüssel. Ich wiederhole nochmals: „Richtet nicht, auf dass ihr nicht gerichtet werdet“. Aber nehmen wir an, jemand deklariert im öffentlichen Raum seine Bindung an den Glauben und an das Evangelium und verbreitet später vor seinen

**A często się jeszcze zdarza, Księżu Prymasie, że podczas Twojej modlitwy pada ta fraza: „przepraszam cię, Panie Boże, że dopiero po tylu latach dostrzegam takie rzeczy”?**

Powściągliwość da się pewnie w sobie wypracować, da się z pewnością nauczyć uważności, choćby przez znajdowanie czasu i miejsca na niemówienie. Pan Bóg daje mi długie życie i teraz jest właśnie to zbieranie owoców. I jeśli pan chce pytać, czy ja panu zazdroszczę, że pan jest na samym początku, a ja już schodzę z życia, tu muszę powiedzieć, że nie. Jedna rada: niech pan najpierw przestanie dywagować podczas modlitwy. Niech pan usiądzie spokojnie i czeka. Bo gdy się pan trochę wycofa, to pan zobaczy, że Bóg może mówić nawet wtedy, kiedy milczy, a świat i bez pana kręci się dalej. To lekcja powściągliwości i pokory. Ale, z drugiej strony, przecież różne mamy usposobienia. Nie wolno nie akceptować swoich charakterów. Jeden z moich kolegów miał takie usposobienie, że pewnego razu przyszedł i powiedział: „Słuchaj, ja właściwie powinienem był się na ciebie obrazić, ale już mi przeszło”. A inny to by przyszedł i od razu urządził awanturę. Dlatego ja całe życie mówiłem, że nic nam nie wyjdzie w świecie, jeśli nie zaczniemy od słuchania Boga, bo tu otwiera się nowa przestrzeń i nowe możliwości dialogu z człowiekiem.

**I nic już z tego dialogu nie zostało.**

Zyjemy w społeczeństwie pluralistycznym. Pluralistycznym wielorako: wyznaniowo, kulturalnie, politycznie. I nie ma innej drogi jak budowanie wspólnoty poprzez dialog. Widzimy siebie w odizolowaniu. Daliśmy się uwieść przekonaniu, że jesteśmy jakąś samotną wyspą na mapie Europy, „ostatnimi

Nächsten Angst, dann haben wir es entweder mit einem fragwürdigen Fundament dieses Glaubens zu tun oder mit dem Dienst an einer falschen Ideologie. Dagegen ist es nötig anzufangen mit dem Dienst der Liebe, denn sie ist die grundlegende Berufung und die Erfüllung des Sinns des menschlichen Lebens.

**Liebe ist heutzutage ein schwieriges Wort.**

Es ergibt sich oft dieses Dilemma: Da kommt ein Mensch und sagt, er brauche z. B. ein paar Złoty und streckt die Hand aus. In unsern Köpfen ist sofort die Überzeugung, dass er das Geld bestimmt nur vertrinken wird. So darf man nicht denken! Dafür, was dieser Mensch mit unserem Geld macht, ist er selbst verantwortlich. Ich bin dafür verantwortlich, in welchem Maß und in welcher Weise ich ihm zuvor komme. Wenn er ohne Obdach ist, würde ich für ihn eine freie Ecke finden? Wozu er die erhaltene Gabe gebraucht, dafür ist nur er verantwortlich.

**Das ist Verschwendung und unklug.**

Nein, nicht, wenn wir der Logik des Evangeliums folgen. Wissen Sie, die Liebe ist immer zuvorkommend. Wenn mich jemand um Hilfe bittet, dann heißt das, dass ich in einem bestimmten Sinn etwas verpasst habe. Die wahre Liebe kommt zuvor!

**Was heißt das?**

So wirkt Gott. Wenn jemand Ihnen seine Hand entgegenstreckt und um Hilfe bittet, dann heißt das, dass nicht Sie vor dessen Geste auf diesen Menschen zugegangen sind und zu ihm gesagt hätten: „Lieber Bruder, Du hast traurige Augen, sag, was ist passiert, ich möchte Dir helfen.“ Freuen



sprawiedliwymi”. W ten sposób zaprzepaszcza się piękną ideę solidarności i współodpowiedzialności. Pozwolę sobie raz jeszcze odwołać się do papieża Franciszka, który do przedstawicieli Europy, do której przecież i my przynależymy, mówił: „Niestety nazbyt często widzimy, że dialog przekształca się w formę starcia, że zastępuje go wykrzykiwanie roszczeń. Odnosi się wrażenie, że w wielu miejscach dobro wspólne nie jest już głównym celem”.

#### **A może formuła dialogu po 1989 r. się wyczerpała?**

Budowaliśmy dialog także później. Jego owocem jest np. preambuła naszej konstytucji, z której jesteśmy dumny. Ona pasuje do świata pluralistycznego. Nikomu niczego nie odbiera i nieczemu nie uwłacza, nie ma wierzących i niewierzących, nie zostali nazwani. Nie ma innej drogi do budowania wspólnoty. Tymczasem dziś nie rozmawiamy. Oskarżamy.

#### **Dlaczego?**

Bo każdy człowiek jest wrogiem, bo nie mamy kontaktu. I to jest wielki dramat. I psuje się, mam nadzieję, że nie bezpowrotnie, wiele z tego, co zostało zbudowane, przede wszystkim w zakresie zaufania międzynarodowego. Jako chrześcijanie jesteśmy jednak ludźmi nadziei. Nie wolno nam nigdy zrezygnować z budowania lepszej przyszłości. Nikt bardziej od papieża Franciszka nie odczuwa brzemienia współczesnych czasów, a to właśnie on przypomina ustawicznie, że naszym zadaniem jest wносить radość tam, gdzie jest smutek, nadzieję tam, gdzie jest zwątpienie, i miłość tam, gdzie panuje nienawiść.

sollen wir uns mit den Fröhlichen und weinen mit den Traurigen. Es zeigte sich, dass die Empathie nur zum Schein war, darum kam bei dem anderen Menschen dieser Gedanke auf: ich muss die Hand ausstrecken, denn wenn ich das nicht mache, dann bleibe ich völlig allein. Die Hand auszustrecken und um Hilfe zu bitten ist niemals eine leichte Sache, vielleicht ist sie zum Lebensstil geworden. Meine Empathie ist dem Maß der Traurigkeit dieses Menschen nicht gewachsen. Das ist natürlich das Evangelium, und das Evangelium ist immer eine große Herausforderung. Ich habe mich das ganze Leben mit der Bibel beschäftigt. Ich habe die Bibel ausgelegt. Die Bibel ist meine große Liebe. Jetzt erlebe ich die Zeit Früchte zu ernten. Die Bibel sagt deutlich: „Es gibt die Zeit des Säens; die Zeit von Freude und Traurigkeit, aber auch die Zeit Früchte zu ernten.“ Solche Zeit ist die des Alters. Als junger Wissenschaftler habe ich mich oft gewundert, wie die Alten so eingebildet sind! Sie zitieren keine Bibliografie. Ich nehme heute Texte, meditiere sie und sage in der Tiefe meines Herzens: Vergib mir, Herr, mein Gott, dass ich erst jetzt nach so vielen Jahren diese Dinge erkenne, wie z. B. die befreiende Wahrheit, dass die Liebe der Geste von ausgestreckten Händen zuvorkommen muss.

**Es geschieht doch noch oft, dass während Ihres Gebets solche Wendung vorkommt: „vergib mir, Herr, mein Gott, dass ich erst nach so vielen Jahren diese Dinge erkenne“?**

Solche Zurückhaltung kann man bestimmt aus sich selbst herausarbeiten, mit Sicherheit wird sie die Achtsamkeit lehren, allerdings wenn man Zeit und Ort für die Stille findet. Der Herrgott gibt mir ein langes Leben und jetzt ist die Zeit

der Ernte. Und wenn Sie mich fragen wollen, ob ich Sie be-  
neide, weil Sie noch am Anfang stehen, dann muss ich  
sagen: Nein. Einen Rat gebe ich: Hören Sie damit auf, im  
Gebet ausschweifend zu werden. Sitzen Sie ruhig und war-  
ten Sie. Denn, wenn Sie sich ein wenig zurückziehen, dann  
werden Sie sehen, dass Gott sogar dann sprechen kann,  
wenn er schweigt, und die Welt dreht sich auch ohne Sie  
weiter. Das ist eine Lektion der Zurückhaltung und der  
Demut. Aber, andererseits hat jeder seine eigene Wesensart.  
Natürlich muss man die verschiedenen Charaktere akzeptie-  
ren. Einer meiner Kollegen hatte diese Art, dass er einmal  
zu mir gekommen ist und gesagt hat: „Hör mal, ich sollte  
deinetwegen richtig gekränkt sein, aber es ist schon vor-  
über.“ Ein anderer wäre wohl gekommen und hätte mir so-  
fort einen Skandal gemacht. Darum habe ich mein ganzes  
Leben lang gesagt, dass uns nichts in der Welt gelingen  
wird, wenn wir nicht beginnen auf Gott zu hören, denn hier  
öffnet sich ein neuer Raum und neue Möglichkeiten zum  
Dialog mit den Menschen.

**Und von dem Dialog ist wohl nichts mehr geblieben.**

Wir leben in einer pluralistischen Gesellschaft. Und das hin-  
sichtlich vieler Bekenntnisse, Kulturen und sehr unter-  
schiedlicher Politik. Und es gibt keinen anderen Weg als den  
Dialog, um Gemeinschaft zu bauen. Wir sehen uns in der  
Isolation. Wir haben uns durch die Überzeugung verführen  
lassen, dass wir in Europa irgendeine einsame Insel „der  
letzten Gerechten“ sind. Auf diese Weise verspielen wir die  
schöne Idee der Solidarität und der gemeinsamen Verant-  
wortung. Ich erlaube mir mich noch einmal auf Papst Fran-

ziskus zu beziehen, der zu den Vertretern Europas, zu denen wir schließlich ja auch gehören, gesagt hat: „Leider sehen wir zu oft, dass Dialog in Streit verwandelt und durch das Ausrufen von Forderungen ersetzt wird. Man gewinnt den Eindruck, dass an vielen Orten das Gemeinwohl nicht mehr das Hauptziel ist.“

### **Vielleicht hat sich die Formel des Dialogs nach 1989 erschöpft?**

Auch später haben wir den Dialog gebaut. Seine Frucht ist z. B. die Präambel unserer Verfassung, auf die ich stolz bin. Sie passt zu der pluralistischen Welt. Niemandem nimmt sie etwas, niemand wird verunglimpft, es wird nicht unterschieden nach Gläubigen und Ungläubigen, die wurden nicht erwähnt. Es gibt keinen anderen Weg, um Gemeinschaft zu bauen. Heute wird nicht mehr geredet. Es wird beklagt.

### **Warum?**

Weil jeder jedes Feind ist, weil wir keinen Kontakt haben. Und das ist ein großes Drama. Und es zerstört vieles von dem, und ich hoffe nicht unwiederbringlich, was aufgebaut wurde, vor allem im internationalen Vertrauen. Als Christen sind wir jedoch Menschen des Vertrauens. Niemals dürfen wir davor resignieren eine bessere Zukunft zu bauen. Niemand fühlt mehr die Last der modernen Zeit als Papst Franziskus, und gerade er mahnt unaufhörlich, dass unsere Aufgabe darin besteht die Freude dahin zu bringen, wo Traurigkeit herrscht, Hoffnung dorthin, wo Zweifel ist und Liebe dorthin, wo Hass ist.



## Biskup Juliusz Bursche w perspektywie rodzinnej

*Juliusz Gardawski*

Szanowna Pani Biskup, Szanowani Księża,  
Szanowani Państwo,

Mówiąc z perspektywy rodzinnej o biskupie Juliuszu Burschem i to w czasie odnalezienia miejsca złożenia Jego prochów, chcę położyć nacisk na stosunki narodowościowe w rodzinie Burschów. To one w dużym stopniu wpłynęły na losy samego biskupa, a także na losy jego rodzeństwa i jego dzieci.

W 1795 roku Polska utraciła niepodległość, jednak w 1830 roku, na Kongresie Wiedeńskim, zostało utworzone w ramach cesarstwa rosyjskiego Królestwo Polskie o dużej autonomii gospodarczej. Rząd tego królestwa zdecydował się na uprzedzające planową politykę migracyjną. W ciągu kilkunastu lat przyjechało na ziemie polskie ok. 50 tys. tkaczy, głównie z Saksonii i głównie luteran.

Wśród migrantów był zarówno dziadek biskupa Juliusza Burschego, jak dziadek jego żony, Amalii z domu Krusche. W obydwu rodzinach rozpoczął się proces polonizacji w drugim pokoleniu, urodzonym na ziemiach polskich, czyli pokoleniu Juliusza i Amalii. W pokoleniu biskupa trzy osoby pozostały przy niemieckiej identyfikacji narodowej, dziewięcioro, w tym sam Juliusz, stało się Polakami. W rodzinie Amalii czworo rodzeństwa pozostało Niemcami, troje stało się Polakami. Starsze pokolenie rodziny uważało ten proces za naturalny, „gdy się je polski chleb”, szanowało ten wybór. Trzeba dodać, że Juliusz Bursche odczuwał więź ze środowiskiem ewangeli-

## Bischof Juliusz Bursche aus familiärer Sicht

*Juliusz Gardawski*

Verehrte Frau Bischöfin, verehrte Pfarrer,  
sehr geehrte Damen und Herren,  
wenn ich aus familiärer Sicht über Bischof Juliusz Bursche spreche und das in der Zeit, als seine Grabstelle aufgefunden wurde, möchte ich die Betonung auf die nationalen Verhältnisse in der Familie Bursche legen. Denn diese hatten großen Einfluss auf das Schicksal des Bischofs, wie auch auf das Schicksal seiner Geschwister und seiner Kinder.

Im Jahr 1795 verlor Polen die Unabhängigkeit und im Jahre 1830 wurde auf dem Wiener Kongress im Rahmen des russischen Zarenreiches das Königreich Polen mit einer weitreichenden wirtschaftlichen Autonomie geschaffen. Die Regierung dieses Königreichs entschied sich für eine Industrialisierung des Landes und initiierte eine geplante Immigrationspolitik. In den nächsten Jahrzehnten wanderten nach Polen etwa fünfzigtausend Weber ein, hauptsächlich aus Sachsen und hauptsächlich Lutheraner.

Unter den Einwanderern war auch der Großvater von Bischof Juliusz Bursche, wie auch der Großvater seiner Frau Amalie aus dem Hause Krusche. In beiden Familien begann eine Polonisierung in der zweiten Generation, die in Polen geboren wurde, bzw. in der Generation von Juliusz und Amalie. In der Generation von Juliusz verblieben drei Personen in deutscher Nationalität, neun, darunter Juliusz, wurden Polen. In der Familie von Amalie blieben vier Geschwister Deutsche,

ków o tożsamości niemieckiej, spośród których sam się wywodził. Jego polski patriotyzm nie był budowany na opozycji wobec niemieczyzny.

Zbliżanie się drugiego pokolenia do polskości nie wywoływało konfliktów w rodzinie Burschów i Kruschów. Najstarsza siostra biskupa Burschego, Maria, pozostała przy niemieckiej tożsamości, co nie miało znaczenia dla miłości między rodzeństwem. To samo dotyczyło tych braci Amalii, którzy pozostali Niemcami.

W latach narastania napięć narodowościowych biskup Bursche i sześcioro jego rodzeństwa, który mieli polską tożsamość, było zdecydowanymi przeciwnikami szowinizmu i nacjonalizmu, zarówno faszystwu III Rzeszy jak szowinizmu polskiego. Ten duch panował w ich rodzinach, tak były wychowane ich dzieci i wnuki.

Wojna 1939 roku i okupacja niemiecka to był czas próby dla Burschów i Kruschów. Biskup Bursche nie chciał wyjeżdżać z Polski, mimo próśb żony, która obawiała się, że będzie „drugim Niemöllerem”. W obozach koncentracyjnych uwięziono biskupa i jego trzech braci, przeżył jedynie najmłodszy z nich. Symbolicznie nieomal biskup Bursche trafił do tego samego więzienia, w którym naziści przetrzymywali księdza Niemöllera. Syn biskupa, Stefan Bursche, odrzucił propozycję podpisania volkslisty i do tego stopnia publicznie krytykował okupantów, że został w 1940 roku rozstrzelany przez gestapo. Ogółem represjonowano 14 członków rodziny Bursche i ich współmałżonków. Oficer rezerwy Jan Krusche zginął rozstrzelany w Katyniu, chociaż gdyby zadeklarował narodowość niemiecką, ocalałby.

drei wurden Polen. Die ältere Generation betrachtete das als einen natürlichen Prozess, „denn man isst ja polnisches Brot“, und achtete diese Wahl. Man muss hinzufügen, dass Juliusz Bursche sich mit den deutschen Lutheranern verbunden fühlte, aus denen er selbst hervorging. Sein polnischer Patriotismus war nicht in einer Opposition gegen das Deutsche begründet.

Die Annäherung der zweiten Generation an das Polentum rief keinerlei Konflikte in den Familien Bursche und Krusche hervor. Die älteste Schwester von Bischof Bursche, Maria, blieb Deutsche, was aber keine Auswirkung auf die Geschwisterliebe der beiden hatte. Dasselbe betraf die Brüder von Amalie, die Deutsche blieben.

In den Jahren, als die nationalen Spannungen zunahmen, waren Bischof Bursche und sechs seiner Geschwister, die Deutsche geblieben waren, entschiedene Gegner des Chauvinismus und Nationalismus, ebenso des Faschismus des Dritten Reiches wie des polnischen Chauvinismus. Dieser Geist herrschte in ihren Familien, so wurden ihre Kinder und Enkel erzogen.

Der Krieg im Jahre 1939 und die deutsche Okkupation war eine Zeit der Prüfung für Bursches und Krusches. Bischof Bursche wollte trotz der Bitten seiner Frau aus Polen nicht ausreisen, die befürchtete, dass er ein „zweiter Niemöller“ werde. Der Bischof und drei seiner Brüder wurden in Konzentrationslagern inhaftiert; es überlebte nur der Jüngste. Es war fast symbolisch, dass Bischof Bursche in dasselbe Gefängnis kam, in dem die Nazis Pfr. Niemöller festhielten. Der Sohn des Bischofs, Stefan, unterschrieb nicht die Volksliste und kritisier-

W czasie wojny hitlerowcy wydali książeczkę pod tytułem „Losy Polaków” („Der Schicksal der Polen”), gdzie wymieniono wiele nazwisk o brzmieniu niemieckim. Przy nazwisku Bursche był zapis: „Stara rodzina niemiecka – renegaci” („Urdeutsche Familie – Renegaten”). Na więziennych aktach członków rodziny Bursche widniała adnotacja uczyniona własnoręcznie przez Heinricha Himmlera: „tę rodzinę należy wyniszczyć” (Diese Familie ist auszurotten).

Biskup zmarł 20 lutego 1942 roku. Zawiadomienie o jego śmierci odebrały córki w siedzibie gestapo w Warszawie. Jednocześnie otrzymały niewielki kuferek ojca, w którym było trochę rzeczy osobistych. Aniela Bursche wspominała: Prosiłyśmy o zezwolenie na sprowadzenie jego prochów. Spotka nas odmowa. – Jak to, boicie się nawet jego prochów? – pada pytanie. – Niech pani uważa do kogo pani mówi – odpowiedział gestapowiec.

Okrutne lata okupacji wywołały wrogość między Polakami a Niemcami. Musiało upłynąć 20 lat od zakończenia wojny, żeby dzięki inicjatywie Kościoła Ewangelickiego w Niemczech a następnie Kościoła Katolickiego w Polsce rozpoczął się proces powolnego odbudowywania wzajemnego zaufania między naszymi narodami, powrotu do stanu z połowy XIX wieku, czasów emigracji na polskie ziemie rodzin Burschów i Kruschów.

Dla mojej rodziny szczególne znaczenie miały uroczystości zorganizowane w 1992 roku, 50 lat po śmierci biskupa, gdy staraniem Kościołów obu krajów i osobiście biskupów Jana Szarka i Axela Luthra, a także wielu duchownych z Niemiec i Polski wmurowano tablicę w celi więziennej w Sachsenhausen, upamiętniającą postać biskupa Burschego. Żył jeszcze

te in einem solchen Maß öffentlich die Okkupanten, dass er 1940 von der Gestapo erschossen wurde. Insgesamt erlitten vierzehn Mitglieder der Familie Bursche mit ihren Ehepartnern Repressionen. Der Reserveoffizier Jan Krusche wurde in Katyń erschossen, obwohl, wenn er seine deutsche Volkszugehörigkeit erklärt hätte, gerettet wäre.

In der Kriegszeit ist unter Hitler ein Büchlein mit dem Titel „Die Schicksale der Polen“ herausgegeben worden, in dem viele Namen mit deutschem Klang erwähnt werden. Bei dem Namen Bursche wurde die notiert: „Urdeutsche Familie – Renegaten“. In den Gefängnisakten der Familie Bursche war eine handgeschrieben Notiz von Heinrich Himmler: „Diese Familie ist auszurotten.“

Der Bischof starb am 20. Februar 1942. Die Bekanntmachung seines Todes holten die Töchter vom Sitz der Gestapo in Warschau ab. Dort erhielten sie einen kleinen Koffer des Vaters mit einigen persönlichen Sachen. Aniela Bursche erinnert sich: Wir baten um die Erlaubnis, seine sterblichen Überreste hierher zu überführen. Es wurde uns abgelehnt. „Wie, habt ihr sogar vor seiner Asche Angst?“, fragten sie. „Bedenken Sie, mit wem Sie sprechen“, antwortete der Gestapomann.

Die furchtbaren Jahre der Okkupation bewirkten eine Feindschaft zwischen Polen und Deutschen. Es mussten zwanzig Jahre nach Beendigung des Krieges vergehen, dass aufgrund einer Initiative der Evangelischen Kirche in Deutschland und darauf der Katholischen Kirche in Polen ein Prozess des langsame Aufbaus von wechselseitigen Vertrauensstrukturen zwischen unseren Völkern begann, eine Rückkehr zum Stand in der Mitte des 19. Jahrhunderts, der Zeit der Immigration der

wówczas trójka wnuków biskupa, wśród nich moja mama. I oto teraz, ćwierć wieku później, spotyka rodzinę następne wielkie wydarzenie – odkrycie miejsca złożenia prochów biskupa i pojawiająca się szansa, że zostaną one sprowadzone na cmentarz w Warszawie, w parafii Św. Trójcy, która wiele lat kierował.

Dodam, że ja, urodzony sześć lat po śmierci mojego pradziadka biskupa Burschego, od dzieciństwa słyszałem o niewydanym przez gestapo jego prochów. Było to bolesne dla rodziny, także dla pokolenia, które już biskupa osobiście nie znało. Po śmierci mojej mamy w 2016 roku mnie przypadło miejsce najstarszego w rodzinie potomka biskupa Burschego. Proszę pozwolić mi na wyrażenie głębokiej wdzięczności tym osobom, które były bezpośrednio zaangażowane w poszukiwane miejsca złożenia prochów biskupa, panom Klausowi Leutnerowi, Pawłowi Woźniakowi i redaktorowi Cezaremu Gmyzowi. Wyrażam głęboką wdzięczność duchownym, dzięki którym prochy biskupa Burschego, jak mamy nadzieję, będą mogły powrócić do jego ojczyzny: Pani minister dr Irmgard Schwaetzer, Prezes Synodu Ewangelickiego Kościoła w Niemczech, Księdzu biskupowi Markusowi Dröge, zwierzchnikowi Krajowego Ewangelickiego Kościoła Berlina-Brandenburgii i Śląskich Górnych Łużyc, Księdzu biskupowi Jerzemu Samcowi zwierzchnikowi Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej i mojemu duszpasterzowi, Księdzu Proboszczowi Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy w Warszawie, Piotrowi Gasiowi.

Familien Bursche und Krusche nach Polen.

Für meine Familie haben die Feierlichkeiten im Jahre 1992 besondere Bedeutung, fünfzig Jahre nach dem Tod des Bischofs, als durch die Bemühungen der Kirchen beider Länder und persönlich der Bischöfe Jan Szarek und Axel Luther und vieler Geistlicher aus Deutschland und Polen eine Gedenktafel in der Gefängniszelle in Sachsenhausen angebracht wurde, die an Bischof Bursche erinnert. Damals lebten noch drei Enkel des Bischofs, unter ihnen auch meine Mutter. Und jetzt, ein Vierteljahrhundert später, trifft unsere Familie ein nächstes großes Ereignis: die Entdeckung des Begräbnisplatzes des Bischofs und die mögliche Chance, dass die Asche des Bischofs auf den Warschauer Friedhof St. Trinitatis überführt wird, den er viele Jahre lang leitete.

Ich setze hinzu, dass ich, der ich sechs Jahre nach dem Tod meines Urgroßvaters, Bischof Bursche, geboren bin, seit meiner Kindheit davon gehört habe, dass die Gestapo seine Asche nicht hergeben wollte. Das schmerzte in der Familie auch die Generation, die den Bischof persönlich nicht mehr kannte. Nach dem Tod meiner Mutter im Jahr 2016 bin ich nun der Älteste der Nachfahren in der Familie von Bischof Bursche. Bitte erlauben Sie mir meine tiefe Dankbarkeit denjenigen auszudrücken, die sich unmittelbar bei der Auffindung des Begräbnisplatzes des Bischofs engagiert haben: den Herren Klaus Leutner, Paweł Woźniak und dem Redakteur Cezary Gmyz.



Ich sage meine tiefe Dankbarkeit den Geistlichen, dank derer, wie wir hoffen, die Asche des Bischofs in sein Vaterland rücküberführt werden kann:

Frau Ministerin Dr. Irmgard Schwaetzer, Präses der Synode der Evangelischen Kirche in Deutschland,  
dem Bischof der Evangelischen Kirche Berlin-Brandenburg-schlesische Oberlausitz, Dr. Markus Dröge,  
dem Bischof der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in der Republik Polen, Jerzy Samiec  
und meinem Pfarrer der Evangelisch-Augsburgischen Pfarrgemeinde St. Trinitatis in Warschau, Piotr Gaś.



## Legenda

*P. Czajkowski*

Miał mały Chrystus ogród swój  
i wiele róż urosło w nim.  
On w każdy dzień podlewał je,  
By kiedyś upleść koronę.

Gdy wszystkie róże rozkwitły  
zaprosił dzieci żydowskie.  
One wyrwały każdy kwiat  
I cały ogród wnet przepadł.

„Jak Ty spleciesz koronę swą,  
gdy nie ma już w ogrodzie róż?  
„Zapomnieliście, że róży kwiat  
zgubił kolce” – powiedział Pan.

I z kolców różanych splótł  
koronę męki dla siebie!  
I krople krwi w miejsce róż  
Czoło oplotły czerwienią swą.

*Übers./Tłum. Agata Skotnicka*

## Die Rosenkrone

*Piotr Iljitsch Tschaikowski*

Als Jesus Christ ein Kind noch war,  
im kleine, wilden Garten, da  
er hegte Rosen voller Pracht  
und hat Girlanden draus gemacht.

Als nun der Sommer kam heran,  
und eine Schar von Kindern kam,  
sahen am Strauch die Rosen blüh' n,  
pflückten sie dreist, da war' n sie hin.

„Flichtst du in' s Haar die Rosen ein?“,  
sie voller Spott zu Jesus schrei' n.  
Ein Junge sprach: „Nimm alles an,  
sind nur die blanken Dornen dran.“

Flochten aus Dornen eine Kron',  
mit derben Griffen, als zum Hohn,  
drückten auf seine feine Stirn,  
sein Blut, es tropft, wie Rosen blüh' n.

*Übers./Tłum. Justus Werdin*

## The crown of roses

Transkription/transkrypcja: Carlo Domeniconi

P.I. Tschaikowsky

### Легенда

Был у Христа-младенца сад,  
И много роз взрастил он в нём;  
Он трижды в день их поливал,  
Чтоб сплесть венок себе потом.

Когда же розы расцвели,  
Детей еврейских созвал он;  
Они сорвали по цветку,  
И сад был весь опустошён.

„Как ты сплетишь теперь венок?  
В твоём саду нет больше роз!“  
„Вы позабыли, что шипы  
Остались мне“, - сказал Христос.

И из шипов они сплели  
Венок колючий для него,  
И капли крови вместо роз  
Чело украсили его.

11

20

29

38

48

58

# The crown of roses

(Legend)

Arr. by the composer for chorus in 1889

Pyotr Ilyich Tchaikovsky (1840-1893)

**Moderato**

*mf* *p* *mf* *p*

Soprano  
1. When Je-sus Christ was yet a child He had a gar - den small and

Alto  
1. When Je-sus Christ was yet a child He had a gar - den small and

Tenor  
1. When Je-sus Christ was yet a child He had a gar - den small and

Bajo  
1. When Je-sus Christ was yet a child He had a gar - den small and

*pp* *pp* *pp* *pp*

wild, Where-in he cher - ished ro - ses fair, And wove them in - to gar - lands

wild, Where-in he cher - ished ro - ses fair, And wove them in - to gar - lands

wild, Where-in he cher - ished ro - ses fair, And wove them in - to gar - lands

wild, Where-in he cher - ished ro - ses fair, And wove them in - to gar - lands

*mf* *p* *mf* *mf* *p* *mf*

there. 2. Now once, as sum - mer-time drew nigh, There came a troop of

there. 2. Now once, as sum - mer-time drew nigh, There came a troop of

there. 2. Now once, as sum - mer-time drew nigh, There came a troop of

there. 2. Now once, as sum - mer-time drew nigh, There came a troop of

22 *p* child - ren by, *pp* And see - ing ro - ses on the tree, *pp* With shouts they plucked them

23 *p* child - ren by, *pp* And see - ing ro - ses on the tree, *pp* With shouts they plucked them

24 *p* child - ren by, *pp* And see - ing ro - ses on the tree, *pp* With shouts they plucked them

25 *p* child - ren by, *pp* And see - ing ro - ses on the tree, *pp* With shouts they plucked them

31 *f* mer - ri - ly. 3. -Do you bind ro - ses in your hair? - They cried, in

32 *f* mer - ri - ly. 3. -Do you bind ro - ses in your hair? - They cried, in

33 *f* mer - ri - ly. 3. -Do you bind ro - ses in your hair? - They cried, in

34 *f* mer - ri - ly. 3. -Do you bind ro - ses in your hair? - They cried, in

35 *pp* scorn, to Je - sus there. The boy said hum - bly: -Take, I pray,

36 *pp* scorn, to Je - sus there. The boy said hum - bly: -Take, I pray,

37 *pp* scorn, to Je - sus there. The boy said hum - bly: -Take, I pray,

38 *pp* scorn, to Je - sus there. The boy said hum - bly: -Take, I pray,

43 *pp* All but the na - ked thorns a - way. 4. Then of the thorns they made a

44 *pp* All but the na - ked thorns a - way. 4. Then of the thorns they made a

45 *pp* All but the na - ked thorns a - way. 4. Then of the thorns they made a

46 *pp* All but the na - ked thorns a - way. 4. Then of the thorns they made a

53 *ff* crown, and with rough fin - gers pressed it down, *p* Till on his fore - head fair and

54 *ff* crown, and with rough fin - gers pressed it down, *p* Till on his fore - head fair and

55 *ff* crown, and with rough fin - gers pressed it down, *p* Till on his fore - head fair and

56 *ff* crown, and with rough fin - gers pressed it down, *p* Till on his fore - head fair and

60 *ff* young Red drops of blood like ro - ses sprung. *p*

61 *ff* young Red drops of blood like ro - ses sprung. *p*

62 *ff* young Red drops of blood like ro - ses sprung. *p*

63 *ff* young Red drops of blood, like ro - ses sprung, like ro - ses sprung. *p*



## Modlitwa

Przyjdź, Duchu Świąty, odnow całe stworzenie! Przyjdź, wicherze i płomieniu ognia, przemień nas i ożyw Twój Kościół.

Dawco życia, zachowaj swoje stworzenie i uświadom nam, jak bardzo marnotrawimy Twoją łaskę. Stań na naszej drodze, gdy próbujemy zniszczyć i rozgrażyć Twoje dzieło. Wezwij nas do nowej harmonii ze stworzonym światem i odpowiedzialności za wszystko co, na nim żyje, oddycha i istnieje.

Duchu prawdy! Uczyni nas wolnymi do życia jako córki i synowie Boga. Otwórz nasze uszy, byśmy usłyszeli ten wszechobecny płacz świata. Otwórz nasze usta, byśmy użyczyli głosu tym, którzy milczą. Otwórz nasze oczy, byśmy już teraz dostrzegli świt królestwa Twojego pokoju i sprawiedliwości, które nam obiecałeś.

Duchu Świąty, przemieniaj i uświęcaj nas, obdarz nas łaskami, których potrzebujemy, by być Twoim Kościołem.

Amen.

## Gebet

Komm, Heiliger Geist, erneuere die ganze Schöpfung! Komm, Sturmwind und Feuerflamme, verwandle uns und belebe deine Kirche.

Spender des Lebens, erhalte deine Schöpfung und mache uns bewusst, wie unersättlich wir deine Gaben vergeuden; stelle dich uns in den Weg, wenn wir am Werk sind, um dein Werk zu plündern und zu zerstören. Rufe uns auf zu einer neuen Eintracht mit der Schöpfung aus Verantwortung für alles, was da lebt, atmet und besteht.

Geist der Wahrheit, mach uns frei, damit wir als Töchter und Söhne Gottes leben. Öffne unsere Ohren, dass wir das vielfache Weinen in der Welt hören. Öffne unsere Lippen, dass wir denen unsere Stimme leihen, die keine Stimme haben. Öffne unsere Augen, dass wir jetzt schon das anbrechende Reich deines Friedens und deiner Gerechtigkeit sehen, wie du sie heißen hast.

Geist der Einheit, versöhne die gespaltene Christenheit. Gib uns die Weisheit zu bewahren, was wir brauchen. Gib uns die Gnade, Dinge aufgeben zu können, die wir nicht brauchen. Lass uns deine Offenheit, deine Weite und deine Herrlichkeit erahnen, dass alles Kleinliche von uns abfällt und wir in Demut zusammengeführt werden.



## Modlitwa

Duchu prawdy, którego świat nigdy pojąć nie zdoła, zbudź nasze serca z lęku przed Twoim przybyciem, napełnij nas łaknieniem Twojego pokoju i zapal w nas tęsknotę za przepowiadaniem Twego niepojętego Słowa. Wysłuchaj nas, przez Chrystusa, Pana naszego.

Amen.

Heiliger Geist, wandle und heilige uns, gib uns die Gaben, die wir brauchen, um deine Kirche zu sein.

Amen.

## Gebet

Geist der Wahrheit, den die Welt niemals erfassen kann, wecke unsere Herzen auf im Erschrecken vor deinem Kommen, erfülle uns mit dem Verlangen nach deinem Frieden und entzünde in uns die Sehnsucht, dein unfassliches Wort zu sprechen. Erhöre uns um Jesu Christi willen.

Amen.



